Nr. 138 (z dod. por.). Dnia 19 maja. Czwartek. Dnia 7 (19) maja 1892 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, o godzinie 11-ej przed południem, w kościele Wszystkich Świętych odprawiona będzie uroczysta wotywa dla uproszenia błogosławieństwa Bożego dla rozpocząć się mających prac około wzniesienia wież i otynkowania frontu tejże świątyni, oraz na intencję ofiarodawców, z których składek wieże wzmiankowane wzniesione zostaną.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Podróżujący obecnie w Prusach Zachodnich cesarz Wilhelm powróci wkrótce do Berlina, gdyż czekają go rozmaite wizyty dworskie. Szereg ich rozpocznie w d. 30-ym b. m. przyjazd królowej Wilhelminy holenderskiej w towarzystwie matki jej, królowej-wdowy Emmy, rejentki państwa. Podróż ta jest rewizytą i wątpimy, aby jej ktokolwiek nadać zapragnął charakter polityczny. Będzie go miała natomiast wbrew wszystkiemu, co bają półurzędowcy, podróż króla Humberta wraz z królową Małgorzatą nad Spreję. Przyjazd ich do Berlina skutkiem przewrotu gabinetowego w Rzymie opóźnił się tylko o dni kilka; wjazd do stolicy niemieckiej naznaczono na d. 6-ty czerwca. Czy parze królewskiej towarzyszyć będzie nowy prezes gabinetu, Giovanni Giolitti, czy minister spraw zewnętrznych, Brin, dotąd pewnem, a może i zdecydowanem nie jest. Byłoby dosyć właściwem, aby zamiast finansisty Giolittiego wybrał się nowy sternik nawy politycznej Włoch, będący za granicą półwyspu osobistością nieznaną, debiutantem, zasługującym na obejrzenie i obejrzenia się w świecie dyplomatycznym potrzebującym.

Pogłoskom o wrzekomych próbach pojednania pomiędzy cesarzem Wilhelmem i księciem Bismarkiem zaprzeczono zarówno z Berlina, jak z Friedrichsruhe. Do całej plotki dała powód wymiana depesz między interesującym nowożeńcem, hr. Herbertem Bismarkiem, a cesarzem. Wedle zwyczaju, panującego w sferach zbliżonych do dworu, hr. Herbert zawiadomił cesarza w czołobitnych wyrazach o zaręczynach swoich z hrabianką Małgorzatą Hoyos, cesarz grzecznie odpowiedział. Ponieważ dopełnienie tej formy obudziło najdziwaczniejsze pogłoski, cesarz kazał ogłosić drukiem swoją odpowiedź; pokazało się, że czułości, przebierającej miarę, w niej ani śladu.

Nie ulega wątpliwości, że w otoczeniu cesarskiem działają osoby i wpływy w duchu pojednania się z ekskanclerzem; może najmniej trafnem wszakże byłoby przypisanie hr. Capriviemu oddziaływania w duchu przeciwnym. Podobno stanęły rzeczy dziś na tem, że hr. Herbert Bismark ambasadorem nie zostanie, natomiast odwoła się do zaufania współobywateli i przyjmie mandat poselski.

W poniedziałek zbiera się parlament włoski. Interesująca będzie chwila przedstawienia się nowego gabinetu i pierwsza wymiana miłosnych gruchań. Nie obejdzie się bez zgrzytów: nie mówiąc już o Imbrianim i Cavallottim, którzy każdemu z kolei rządowi przeciwstawią z równą zaciekłością i brutalnością program irredenty, żywiołów niezadowolonych jest znacznie więcej. Południowcy obliczyli, że wyrządzono im krzywdę: w gabinecie zasiada pięciu piemontczyków, jeden lombardczyk, a tylko dwóch przedstawicieli południa włoskiego. Prezydujący izby deputowanych Biancheri, oświadczył, że ustąpi ze swego wysokiego tronu parlamentarnego. Będą go prosili o cofnięcie dymisji; w razie wszakże uporu większość rządowa wybierze prezydującym Zanardelliego, gdyż pragnie tego przewódzcę lewicy pozyskać koniecznie dla nowego rządu, co się już zresztą prawie w całości udało. A cóż z Crispim? Jego *Riforma* jest słodko-kwaśną, wyczekująco grzeczną; niezwłocznie jednak po złożeniu przysięgi ministrowie Bonacci, Ellena i Finocchiaro-Aprile złożyli wizyty Crispiemu. Ma to być faktem, zresztą kombinacje i przypuszczenia.

Dzienniki paryzkie ogłaszają obecnie rezultat wyborów do rad municypalnych, z 2681 głównych miast departamentalnych, okręgowych i stanowiących centra przemysłowe. Z tej liczby 2,146 miast wybrało rady republikańskie, a 488 monarchiczne. W 48 miastach niema stanowczej większości, w sześciu nie mogły odbyć się wybory. Republikanie zyskali 253 gmin, a 36 stracili, zysk ich wynosi ogółem 217 gmin. Wynik głosowania ze wszystkich 36,000 gmin Francji znanym będzie dopiero za kilka tygodni.

Od dwóch lat pracująca we Francji liga katolicko-monarchiczna „*Union de la France chrétienne*” rozwiązała się z woli Ojca św.; przedtem już prezydjum jej, złożone z senatora Chesnelonga, jako prezydującego, tudzież Kellera i Herbelota, jako wiceprezesów, uwiadomiło arcybiskupa paryzkiego, kardynała Richarda, o swojem ustąpieniu. Tak przeto znika z powierzchni organizacja polityczno-religijna czcicieli monarchizmu we Francji; odtąd hr. Paryża i książę Wiktor Napoleon zmuszeni będą prowadzić swą propagandę bez udziału i pomocy czynników religijnych i kościelnych. Zwrot to potężny w dziejach wewnętrznych Francji i rozstrzygający o losach pretendentur zarówno rojalistycznych, jak imperjalistycznych.

Stu sześćdziesięciu kandydatów wydobył z urny wyborczej współzawodnik p. Delyanisa, Trikupis,

Najświeższy podręcznik „literatury”.

(Literatura polska, skreślił Adam Breza. Część pierwsza. Warszawa, 1891, str. XX, 572.)

III.

Taki układ dzieła uważać można za najdoskonalszy, bo najlepiej odpowiadający zadaniu, w którym to, co poprzedza, służy do wyjaśnienia tego, co następuje, i w którem, wszystkie szczegóły dobrze określone łączą się w jasną, przejrzystą całość.

Jeżeli gdzie, to w książce dla „samouków” przeznaczonej, porządek taki musi być ściśle przeprowadzony, bo samouk szuka i powinien w niej znaleźć wszystko, co mu do zrozumienia pewnego przedmiotu jest potrzebne; nie może bowiem liczyć na objaśnienia nauczyciela.

Praca p. Brezy wchodzi właśnie w skład bibljoteczki dla samouków. Widzieliśmy, że pod względem ścisłości i dokładności informacyj grzeszy skandalicznem nieuctwem; łatwo wykazać, że pod względem układu należy do najniedbalej skleconych fabrykatów.

Rzecz to znamienna, że zaczynając od samego tytułu i przedmowy, autor dowiódł, że nie wiedział—o czem miał pisać, a przynajmniej nie umiał tego należycie wypowiedzieć. Robocie swojej dał tytuł: „Literatura polska”, a w przedmowie nakreślił wielkiemi literami, że *literaturą* nazywają się *dzieje* rozwoju ducha. Prócz nierozwiniętych pensjonarek, nie rozróżniających literatury od jej historji, chyba nikt jeszcze, a tembardziej żaden autor podręcznika, nie nakreślił takiej niedorzeczności. Aż wstyd doprawdy zaznaczać publicznie i to wobec człowieka, który „dzierży” pióro, że krzyż i łopata, chociaż z drzewa się robią, są przecież odmiennemi przedmiotami; ale widać ciemnota nasza jest tak głęboka, że najprostszych pojęć rozróżnić nie potrafimy, kiedy żaden z tych, co dotychczas wzmianki o dziele p. Brezy podawali, nie zwrócił na ów szczegół uwagi.

Podobne zamieszanie pojęć panuje w podziale tej „literatury” na okresy. Autor, chcąc zabłysnąć oryginalnością, nie potrafił wymyśleć innego środka nad sparodjowanie powszechnie przyjętych wyrażeń i określeń. Jeżeli „odrodzenie” (renesans) ma ustalone znaczenie swoje, a „wiek oświecony” również stale na określenie pewnych cech rozwoju duchowego bywa używany, to autor podręcznika popełnia błąd zasadniczy, zastępując jedno wyrażenie drugiem, naraża bowiem ucznia na nierozumienie terminów w całym ucywilizowanym świecie jednakowo pojmowanych. Wiek XVI-ty, jak gdzieindziej, tak i u nas jest wiekiem odrodzenia i humanizmu, a druga połowa XVIII-go stulecia musi być nazwana „wiekiem oświeconym”; w ideach bowiem i formach ma wyraźne znamiona tego prądu, który owem wyrażeniem bywa oznaczany. Jeżeli p. Brezie podobało się użyć terminu: „okres odrodzenia” na określenie naszej literatury od drugiej połowy XVIII-go stulecia do wystąpienia Mickiewicza, to tem bynajmniej nie określił właściwości ówczesnej literatury, lecz je wykoszlawił, a w pojęcia czytelnika wprowadził zamęt.

Ochrzczenie mickiewiczowskiego okresu „właściwym klasycyzmem polskim” jest również dowolnością, całkiem nieuzasadnioną, a mącącą wyobrażenia. Przykład niemców, którzy Goethego i Schillera klasykami swymi nazywają, nie może być wcale usprawiedliwieniem tej dowolności. Goethe i Schiller bowiem nie wywieszali wcale sztandaru romantycznego, a w dojrzałej dobie swej działalności istotnie ku klasycyzmowi greckiemu ciążyli; wolno więc było nazwać ich klasykami, biorąc ten wyraz w znaczeniu pisarzów doskonałych. Inaczej rzecz się ma z Mickiewiczem. On wywiesił sztandar romantyzmu i pod nim walczył przeciwko klasykom; pierwsza więc przynajmniej faza jego twórczości inaczej jak romantyczną nazwaną być nie może, jeżeli chcemy być w zgodzie z dziejowym rozwojem pojęć estetycznych u nas. Chwali się p. Brezie, że w podziale „literatury” swojej na okresy nie chciał być szablonowym, ale trudno go pochwalić za to, że różę chciał nazwać dębem, a księżyc—słońcem.

Od kwestyj określeń przejdźmy do samego wykonania.

Czy miał plan jaki p. Breza, przystępując do kreślenia „dziejów rozwoju ducha polskiego i wybitnych dzieł, przez ciąg wieków z ducha tego *spłodzonych*”? Niewątpliwie miał, przynajmniej w ogólnych zarysach, bo powiada, że zadaniem jego było „nietyle szukać nowych i nieodkrytych rzeczy, *ale to, co jest*, zestawiać w *obrazy* przejrzyste o poglądach wedle możności prostych a wyraźnych i o widnokręgu podług sił rozległym a jasnym”.

Mniejsza o wadliwość wyrażeń; wnikając w treść, można przyklasnąć takiemu planowi; ale niepodobna twierdzić, żeby autor szczęśliwie go wykonał. Jeszcze co do pierwszej części tego planu, dosyć dobrze się z nią załatwił; widzieliśmy bowiem, że prócz kilku świeżo „spłodzonych” przezeń niedorzeczności, nie szukał „rzeczy nowych i nieodkrytych”, lecz drugą zbywał po fuszersku. Przypomina on wprawdzie cierpliwemu czytelnikowi, że kreśli „obrazy”, ale chyba sam jeden tylko w to wierzy. Dał on jeden tylko plastyczny obraz — o którym przemilczeć niepodobna—to z doby przeddziejowej, mając zapewne w świeżej pamięci potrzebę spełnienia obietnicy, że będzie się starał o „widnokrąg, podług sił, rozległy a jasny”.

Przytoczymy ten obraz, z intuicji wysnuty, ażeby z niego mógł czytelnik wyprowadzić wniosek o „siłach” autora:

„Na wzór gminu, dwory książąt lechickich wytwornością zapewne się nie odznaczały, a nawet podejrzenie to rzuca, jakoby młodzi książęta, tronu dziedzice,

przyszły prezes ministrów greckich. Objęcie przezeń rządów w Atenach oznacza powrót do pilnej i skrzętnej polityki reform wewnętrznych z usunięciem na drugi plan dalekonośnych marzeń panhellenizmu i ze zgodą na rozszerzenie konstytucyjnych prerogatyw królewskich, przeciw czemu bronił się oburącz Delyanis, dopóki na swej opozycji nie skręcił karku.

Br. Z.

„L'intruse".

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wiedeń 14-go maja.

Nareszcie i w Wiedniu „młodzi" dali znak życia. Przed niedawnym czasem powstało tu towarzystwo „*Freie Bühne*" pod przewodnictwem Hermana Bahra, które jednak krótki żywot wiodło i owocu działalności swej nie wydało, mając do walczenia z wielkiemi trudnościami, gdyż żaden teatr nie zgodził się użyczyć swojej sceny i sił aktorskich dla celów Towarzystwa. Z łona „*Freie Bühne*" wyszedł „*Verein für modernes Leben*", skupiający w jedno ognisko młodych pracowników na każdem polu sztuki; obecnym kierownikiem jest E. M. Kafka. Towarzystwo to urządziło d. 2-go b. m. w „Josefstädtertheater" przedstawienie symbolistycznego dzieła poety belgijskiego Maeterlincka p. t. „*L'intruse*" (Gość nieproszony), inscenizowane przez malarza Beratona, zarazem tłumacza. Przedstawienie poprzedziła pogadanka H. Bahra: „O Maeterlincku i jego szkole".

Oprócz zwolenników nowego prądu i krytyków, zapełniła salę wyborowa publiczność, mocno rozciekawiona dziełem i kierunkiem literackim, o którym dzienniki wiedeńskie długo przed przedstawieniem z przekąsem i szyderstwem, a z większą jeszcze nieznajomością rzeczy się odzywały.

Wśród niepokoju i szmerów rozpoczął H. Bahr swą rzecz; jest to mówca znakomity, ze szkoły francuzkiej, o wykwintnej oryginalności stylu. Z jego przemówienia podaję tu kilka ustępów, rzucających światło na cele i dążności symbolistów.

„Nie stajemy tutaj z zamiarami wywrotu dawnej sztuki lub reformy dramatu — mówił on — chcemy tylko przedstawić wam dzieło poety belgijskiego, które niektórzy z nas uważają za godne uwagi, abyście je poznali i sąd o niem wydali. W tem naszem przedsięwzięciu musimy się bronić zarówno przed nierozwagą naszych przyjaciół, jak przed ślepą, niesłuszną niechęcią i zawiścią naszych przeciwników: przed przyjaciołmi, którzy z bezwzględnem uwielbieniem wysławiają tylko swoich poetów; przed nieprzyjaciołmi, którym się wydaje, że po za ich kierunkiem nic więcej istnieć nie może, którzy każde nowe dzieło uważają za osobistą obelgę i usiłują je wszelkiemi środkami ośmieszyć. Ja sądzę, że wobec dzieł sztuki można tak się zachowywać, jak względem utworów kulinarnych: jeżeli u Sachera posłyszę o nowej potrawie, o której pojęcia nie mam, np. o „pieczonych dukatach", dlaczegoż nie miałbym jej skosztować, a nuż mi zasmakuje? Spróbujmy więc tedy po ostrygach idealizmu, po niewykwintnej pieczeni wieprzowej naturalizmu — „pieczonych dukatów" symbolizmu...

Powinienbym teraz właściwie usunąć się już, abyście, żadnym wpływom ubocznym nie ulegając, poddali się działaniu widowiska. Ale wy podlegacie pewnym uprzedzeniom i przesądom, uniemożliwiającym odebranie czystego wrażenia. Przeciw tym uprzedzeniom pragnę wystąpić, ukazując cele i dążności symbolizmu.

Te dążenia i prądy, które w symbolistycznej sztuce swoje ujście znalazły, są charakterystycznym objawem naszego pokolenia, symbolizm jest kwintesencją naszego czasu. Ojcowie nasi sądzili, że ich wiedza wszystko oświeci, że zmysły wszystko im wytłumaczą, że przed nimi niema zagadki, uważali oni człowieka za wytwór dziedziczności i otoczenia;—my widzimy, albo raczej czujemy koło nas tajemne jakieś głębie, jakąś niezbadaną działalność nieznanych sił; z jasnej i zimnej rzeczywistości chronimy się w półmrok snów i mglistych przeczuć, bo one wskazują nam istnienie jakiejś potęgi, mocy tajemniczej i groźnej, która objawia się nam rzadko i w dziwnych przypadkach, ale której istnienie czujemy naszemi nerwami.

Symbolizm jest sztuką, budującą na nerwach i dla nerwów. Natury grube, materjalistyczne, z nerwami jak postronki, niezdolne są zauważyć tych tajemniczych potęg i poddać się ich działaniu, ale my zagłębiamy się w ich kontemplacji, napawamy się ich grozą i staramy się w sztuce nasze wrażenia widzowi *poddawać.*"

Następnie zauważył prelegent, jak ten prąd zawładnął całym światem, jak się objawia w mistycznych dążeniach i badaniach theozofów, buddystów, których 30,000 jest w Paryżu, okkultystów, magów, spirytystów, satanistów, jak mistyka zastąpiła naturalizm w malarstwie, jak cały świat badaniami hypnotycznemi się zajmuje i wzrusza, jak wreszcie literatura postawiła sobie za cel artystyczne oddanie tych niejasnych uczuć i marzeń, władnących ludzkością.

„Chronimy się w te nieznane krainy, zachwycamy się nowemi widokami, które nam się otwierają, i nowemi wrażeniami, których doznajemy, i zdaje nam się, że tu jest lepsza i piękniejsza dziedzina człowieka. Jak klasycyzm był sztuką estetycznego rozumu, romantyzm wzniosłych uczuć, naturalizm prawdy zmysłowej, tak symbolizm jest sztuką tajemniczych nerwów."

Za tę prelekcję, której tylko treść podałem, otrzymał Bahr nader rzęsiste oklaski, poczem odezwały się poważne ciche tony organów. Po skończeniu symfonji podnosi się kurtyna.

Śliczny obrazek rodzinny. Zamek flamandzki, w pokoju dokoła stołu, na którym osłonięta lampa się pali, siedzi w starym, wielkim fotelu ślepy starzec, koło niego krzątają się trzy piękne, młode dziewczęta w białych sukienkach; to dziadek i jego wnuczki. Syn i zięć siedzą z cygarami w ustach i gazetą naprzeciw niego, oczekując przybycia doktora i siostry starszej. W pokoju obok spoczywa chora matka, która niedawno wydała na świat dziecię z niebezpieczeństwem życia; długo śmierć jej zagrażała, ale kryzys już przeszła szczęśliwie, lekarze ręczą za wyzdrowienie. Zakonnica pielęgnuje ją teraz. Dziwi się tylko rodzina, że dziecko leży tak cicho, nie wydawszy dotąd żadnego głosu, starzec obawia się, aby nie było głuchonieme.

Widzimy tę rodzinę po ciężkich i długich niepokojach w dobrej myśli; przez drzwi i okno oszklone, wychodzące na park, wpada światło księżyca, słychać śpiew słowików z gęstwiny nad stawem, natura cała tchnie spokojem. Tylko starzec uczuwa jakiś dziwny niepokój, jakąś niewytłumaczoną trwogę; powietrze takie duszne...

Wnuczka jego, ukochana Beata, otwiera drzwi, wiodące na balkon. Jak pięknie słowiki nucą, jak pięknie w ogrodzie!

Ale cóż to? Nagle głos słowików zamilkł, widocznie ktoś się zbliża do domu. Tak, to będzie oczekiwana niecierpliwie siostra. A dziadek gniewa się bardzo, że nie nadchodzi tak długo.

Na balkonie stoi Beata z siostrami, widzą one, jak łabędzie odpływają przestraszone na drugi brzeg, jak słowik z klombu ulatuje gdzieś daleko; niewątpliwie zbliża się ktoś!

Ślepy starzec coraz większy lęk czuje i dziwne pytania wciąż stawia, chociaż ślepy, poznaje światło lampy, a teraz gniewa się, że mroki ma przed oczami i knot podkręcać każe. Czemuż siostra nie nadchodzi? Każe zamknąć drzwi, bo powietrze tak zimne... i narzeka na swe dzieci, że przed nim coś ukrywają: chciałby zbliżyć się do swej chorej córki. Wreszcie zasypia. Obaj mężczyźni rozmawiają półgłosem o tem, jak dziwnym i jak zdziecinniałym bywa ten ślepy starzec czasami; ale i oni są niespokojni z powodu nieprzybycia siostry. Dziadek się budzi, trwoga go przejmuje, Beata musi otworzyć drzwi i wyjrzeć, czy nikt nie idzie? Lampa migoce i ciemnieje, nagle dochodzi z ogrodu zgrzyt, jakoby ostrzenia kosy i następnie szmer, jaki wywołuje koszenie trawy... To zapewne ogrodnik, który korzystając z wilgoci, odbywa w nocy swą robotę; ale Beata go nie widzi, stoi on gdzieś w cieniu.

Starzec, niewiadomo dlaczego, przerażony, każe zamykać drzwi. Niepodobna! mimo że mężczyzni sami ręki przykładają. Stolarz będzie je musiał nazajutrz naprawić, ma on przybyć do zamku, aby robić coś w piwnicy. Starzec skarży się, że stolarz będzie hałas robił przy zbijaniu desek...

Na dole słychać jakieś kroki... przecież siostra nadeszła! Ale nikt się nie zjawia, wołają służącą i każą jej nie hałasować i drzwi nie otwierać, bo to dra-

---

na równi z pasterzem i rolnikiem nizin nadgoplańskich *w ścisłej żyli poufałości z rozmaitego rodzaju robactwem,* wierząc pospołu z tymże gminem w świętą nienaruszalność kołtuna. Domyślać się ztąd również wolno, że damy dworu Ziemowitów, Leszków i Ziemomysłów, acz może swojską krasą i zdrowym rumieńcem nadobne, wonnościami się nie zlewały, spały na kłębach skór baranich, wilczych lub niedźwiedzich, w poblizkim strumieniu *odświeżały czasami swe wdzięki*, a płowe lub lniane włosy, *niezawsze czesane, trefiły* w dniach uroczystych bławatkiem, rumiankiem dzikim lub czerwonym kwieciem głogu" (str. 14).

Wysiliwszy swą wyobraźnię na tak wspaniały i zachwycający obrazek kultury przedchrześcjańskiej, nie zadawał sobie później p. Breza trudu zaglądania we włosy królewiczów i dam dworu z czasów następnych, nie badał, jak często odświeżali swe wdzięki w strumieniu, czy w wannie, na jakiej sypiali pościeli, ani jakich olejków i perfum używali; wogóle już nie uwzględniał tak „rozległych a jasnych" widnokręgów, wiedząc, że z pazurów poznaje się lwa, a dowód swej lwiej potęgi złożył przecie już w powyżej przytoczonym ustępie.

Poszedł potem drogą zwykłą u naszych podręcznikarzy: dał bjograficzno-bibljograficzne wykazy rozmaitych pisarzów, podzieliwszy ich na pewne kupki, bez najmniejszego względu na przyczynowy związek zjawisk literackich, ani na zależność jednych od drugich, ani nawet na chronologję. Dość powiedzieć np., że to, co pod względem czasu pojawiło się najpierwej w dziejach rozwoju piśmiennictwa naszego w wieku XVI-ym, t. j. poezja humanistyczna w języku łacińskim, znajduje się u autora na samym niemal końcu traktowanego okresu.

O ułatwienie czytelnikowi rozumienia ruchu dziejowego nie troszczy się wcale autor książki dla samouków; bije np. na scholastykę przez znaczną część swej „literatury", ale nigdzie nie objaśnia, co przez tę scholastykę rozumieć należy; objaśnienie zaś humanizmu (i to jakie objaśnienie!) podaje nie wówczas, kiedy tego wyrazu pierwszy raz używa, ale po wielu stronicach, na których nim się posługiwał i t. d. i t. d.

Zasłyszał coś p. Breza, że dzieje literatury traktować trzeba na tle cywilizacji narodu, zestawiając i porównywając z piśmiennictwem innych krajów. Wymaganie takie istotnie jest słuszne; tylko potrzeba *umieć* uczynić mu zadość. Nie po to zostało ono przez historyków literatury sformułowane, ażeby w książce, zawierającej dzieje piśmiennictwa, pomieścić siekankę, złożoną z oderwanych, luźnych wiadomostek o panowaniu królów, o staczanych bitwach i zawieranych traktatach, o działalności sejmu, o życiu malarzy i rzeźbiarzy, o poetach włoskich, francuzkich, niemieckich i angielskich,—bo o tem wszystkiem daleko lepiej dowiedzieć się może czytelnik z osobnych książek, — ale po to, ażeby dziejopis literatury wykazał związek pomiędzy stanem cywilizacji a piśmiennictwem, ażeby określił wzajemne ich na siebie oddziaływanie, ażeby uwydatnił, jakie literatury i w jaki sposób na pewne piśmiennictwo wpływały. P. Breza wszelako całkiem mechanicznie rzecz tę zrozumiał, sądząc, że kiedy w przypisku wymieni w krótkości wypadki polityczne danego okresu, a w tekscie, pod koniec okresu, zamieści suche informacje o sztukach pięknych w kraju i o poetach zagranicznych, to już spełni zadanie. Alež w ten sposób nagromadzone wiadomości są tylko niepotrzebnym, a nawet niepożądanym balastem, bo w niczem się nie przykładając do rozjaśnienia dziejów piśmiennictwa polskiego, rozszerza on ramy książki.

Zatrzymuję się, bo spostrzegam, że zaczynam rozmawiać poważnie z autorem, który, jak sam oświadczył wykwintnym stylem w swojej „Literaturze", nie lubi powagi. Rozprawiać z nim o zasadach naukowego traktowania dziejów piśmiennictwa znaczy to samo, co przemawiać do ateusza w imię dogmatów chrześcjańskich. P. Breza na początku swej pracy dobitnie zaznaczył, że „niema nauki mniej ścisłej, jak literatura", a o kilkanaście wierszy niżej, że „literatura nie jest właściwie nauką", lecz jest „wiedzą, opartą na *przyrodzonym darze odczucia myśli* i piękna". Rozwijając zaś te wielkie idee o „widnokręgu rozległym a jasnym", powiada z namaszczeniem: „Jest to nauka, w której niema *żadnych pewników.* Przeciwnie; im głębiej ją się bada, tembardziej przychodzi się do przekonania, że *ścisły pewnik jest wręcz przeciwnym jej duchowi.* Płytkie jedynie a napuszone głowy zdolne są rościć o sobie śmieszne rozumowanie (!!), jakoby w badaniach nad płodami myśli ludzkiej doszły do niezbitych i niewzruszonych zasad, w które wierzyć powinien każdy; kto zaś nie uwierzy, odsądzon będzie od prawa zasiadania *na przedziurawionym tronie* urojonej powagi i uprzywilejowanego przez nią znawstwa" (str. XVII).

Wobec takiego poglądu, nic dziwnego, że autor, nie chcąc uchodzić za „głowę płytką a napuszoną", nie dążył w dziejach literatury do żadnego pewnika, nietylko ścisłego, ale jakiegokolwiek; powodował się jedynie „przyrodzonym darem *odczuwania* myśli" rozmaitych pisarzów, nie zaglądając do ich dzieł, posiłkując się za to przestarzałemi podręcznikami i nie dbając o jakikolwiek ład w przedstawieniu rzeczy.

Wobec takiego poglądu, prawda jest fałszem, a fałsz prawdą — i autor wychodzi cało w swojem własnem rozumieniu.

Czytelnikom atoli wystarczyć to nie może; dla nich pożyteczną okaże się rada, jaką nieoględnie na str. XVIII-ej podał autor, popełniający (mówiąc nawiasem) bardzo często błędy gramatyczne: „młody umysł, im prędzej wątpić zacznie *we* wszystkie" informacje i wywody p. Brezy, „a sam do źródła zajrzeć zapragnie, tem prędzej do samoistnego dojdzie sądu, dawszy świadectwo, że rozwijać się zaczął". Zapomnienie o jego książce byłoby największem szczęściem, jakiego w tej mierze p. Breza dostąpić mógłby.

Piotr Chmielowski.

żni starca; ale ona o niczem nie wie i odchodzi zadziwiona. Lęk i niepokój starca udziela się wszystkim. Dziewczęta tulą się do siebie, dwaj mężczyzni nie mogą się opędzić ponurym myślom...

„Kto tu jest między nami?—pyta się ślepiec i woła wszystkich po imieniu, „kto tu stoi?" wskazując na miejsce puste przy stole, podnosi się i wpatruje się wygasłemi źrenicami w pustą przestrzeń. Zaczyna płakać... dziecinny starzec, skarżąc się na swą rodzinę, że coś tai przed nim... W tem lampa gaśnie, lampa, która już długo ciemniała, ale właśnie księżyc się ukazał z po za chmur i oświetlił pokój. Jedna z dziewcząt otwiera okno: „Tak pogodnie, jak gdyby anioł wzlatywał ku niebu" odzywa się.

W tem słychać kwilenie dziecka: pierwszy raz wydało głos, gdy przeciwległe drzwi, wiodące do pokoju chorej, otwierają się, zakonnica z pochyloną głową, robiąc znak krzyża, wychodzi kilka kroków naprzód, i staje, oświecona czerwonawem światłem...

Swiatłem gromnicy... To śmierć weszła w dom. W chwili, gdy jedno życie zagasło, drugie się ozwało.

Oto jest treść dzieła Maeterlincha; przedstawienie trwało około trzech kwadransów, wywołując silne wrażenie; czuło się całą grozę i majestat śmierci, która cicho się wkradła i porwała jedno życie, odczuta tylko przez naturę i ślepego starca, który, odcięty od świata zmysłami dostrzegalnego, lepiej niż zwykli, zmysłowi ludzie odczuwa działanie potęg niezbadanych i groźnych, które nas otaczają i których skutek tylko widzimy.

„L'intruse" nie jest „dramatem", nie ma właściwej akcji, jest obrazem, mającym wywołać (*suggerować*) pewien nastrój u widza (*Stimmungsbild*), przedstawić tajemniczy majestat śmierci, tej zagadki wiecznej, o której rozwiązanie napróżno się silimy. Nie podobna, podając treść tego scenicznego obrazu, uprzytomnić czytelnikowi całej jego siły i wspaniałego talentu autora; trzeba czytać lub widzieć, aby odebrać wstrząsające wrażenie, któremu się nikt oprzeć nie zdoła, ktokolwiek przechodził w swojem życiu podobne chwile i był świadkiem śmierci kogoś z rodziny.

Na czem polega to wrażenie? jakiemi środkami jest wywołane? Oto czujemy lęk i grozę przed tajemną mocą, która naszemi zmysłami nie daje się uchwycić. A uczucie to jest wszystkim wrodzone i nie da się wykorzenić żadnym sceptycyzmem; bo zmysłami i rozumem nie wszystko objąć możemy, bo nasza samoświadomość to nie całe nasze „Ja", bo poznajemy zmysłami często tylko skutek, a o przyczynie, o sile nie mamy pojęcia.

Po za zmysłową rzeczywistością istnieje może inny świat, który jest z naszym swiatem w związku i nań wpływ wywiera—mistycy, spirytyści mogliby nam o tem coś opowiedzieć. A Maeterlinck jest mistykiem, wydał i komentował nawet dzieło starego mistyka flamandzkiego Ruysbracha p. t. „*Ornement des noces spirituelles*", a utwory jego odwołują się wręcz do naszej wiary w nadprzyrodzoność. Środkiem, wywołującym wrażenie, zmuszającym widza do wiary, jest kontrast pomiędzy zupełnie realistycznym sposobem przedstawiania życia, a równoczesnem budzeniem grozy przez suggestję, przez ukazywanie nam gdzieś w cieniu tych tajemnych potęg, rządzących nami. Djalog jest nadzwyczajnie prosty, a prostota ta jest umyślnie szukana i obmyślana; półsłowa wywołują wrażenie tajemniczości. I w tem leży wielka różnica między dziełem Maeterlincka, a dawnemi misterjami, pewnemi dramatami Shakespeare'a, taką „Ahnfrau" Grillparzera, w których potęgi nadzmysłowe, tajemnicze, występowały brutalnie, widzialne dla wszystkich, pod postacią upiorów, duchów. Wiara w nadprzyrodzone moce jest ludziom wrodzona, ale czujemy je tylko, nie możemy ich widzieć, nigdy nie spotkaliśmy się z białym upiorem, idąc w nocy przez cmentarz, ale czuliśmy pewien lęk, lekkie zdenerwowanie (niema osoby, choćby jak najbardziej sceptycznej i trzeźwej, któraby tego uczucia w pewnych chwilach nie doznała), Maeterlinck w *L'intruse* nie przedstawia nam śmierci pod postacią szkieletu z kosą, nie każe jej wejść na scenę, ale zmusza nas odczuć jej grozę; fantazja widza musi pracować, ukazując w mroku straszne widziadła.

Nie jest *L'intruse* dziełem dla masy, gdyż filisterski tłum widzów nie chce słyszeć np. o „mocy złej", tylko chce widzieć djabła z rogami i z czerwonym ozorem; literatura symbolistyczna przeznaczona jest dla osób fantazją obdarzonych, dla umysłów wyrafinowanych, nerwowych, które idą w ślad za słowem poety, dla których jedna wzmianka niejasna wystarcza, aby odebrać wrażenie, tem potężniejsze, że ich własna fantazja ma pole do działania, a w mroku kontury wszelkie olbrzymieją.

Maeterlinck jest wielkim poetą; cele swoje osiąga w zupełności. Naturalnie jak każdy poeta, tak i on wymaga, aby się w jego ducha, w jego zapatrywania zagłębiono. Nie jeden może powie, że zapatrywania Maeterlincka są nierozumne i niezdrowe, a sztuka ta szalona; każdemu wolno mieć swoje przekonania i polemizować z przeciwnikiem, w dziedzinie sztuki trzeba jednak uszanować artyzm i talent autora, z jakim wypowiada swe przekonania, choćbyśmy ich nie podzielali. Nie można nikomu brać za złe, kogo stać na to, jeśli przekłada bażanty nad zrazy z kaszą; ale nie każdy jest smakoszem; pamiętajmy jednak, że tylko smakosz może wydać trafny sąd o dobroci jakiejś potrawy i że zrazy z kaszą znudzić się mogą.

— Wy, którzy jesteście bardziej wybredni, bardziej czułego podniebienia, spróbujcie pieczonych dukatów symbolizmu!—mówi H. Bahr.

L. S...ski.

Opodatkowanie domów.

Na zasadzie obowiązujących przepisów, podatek szacunkowy od nieruchomości w naszem mieście pobierany jest w stosunku do dochodu *brutto*, lub od wartości posesji, przyczem norma tego podatku określana jest na każde pięciolecie przez właściwą władzę, podług przedstawionych przez magistrat wykazów, wypracowywanych jednocześnie z oszacowywaniem budynków, co do opłaty skarbowego podatku podymnego.

Dokonana w r. z. z polecenia ministerjum finansów lustracja domów w Warszawie znalazła 4,806 nieruchomości z dochodem *brutto* 19,413,565 rs.

Podług ostatniej lustracji, dokonanej w r. 1886-ym i następnie dodatkowej na przedmieściach: Nowej-Pradze, Szmulowiźnie, Targówku i Kamionku, po przyłączeniu ich do miasta, dochód *brutto* obliczony został na 17,494,653 rs., a zatem w obecnem pięcioleciu przewyżka wynosi 1,918,912 rs.

Magistrat m. Warszawy, biorąc pod uwagę zły wogóle stan kasy miejskiej i wzrastające ustawicznie potrzeby, upraszał o zachowanie na obecne pięciolecie, licząc od 13-go stycznia 1892 r. do 13-go stycznia 1897 r. takiej stopy procentowej na rzecz kasy miejskiej od wzmiankowanej sumy, jaka ustanowiona została przez Najwyżej zatwierdzoną z d. 2-go lipca 1871 r. uchwałę b. komitetu do spraw Królestwa Polskiego, a mianowicie:

1) z nieruchomości prywatnych, przynoszących dochód, bez uwagi na to, czy podatek skarbowy podymny jest od nich pobierany, czy nie: a) przy dochodzie *brutto*, wynoszącym mniej, niż 500 rs.—2%; b) przy dochodzie od 500 do 1,000 rs.—3%; c) przy dochodzie od 1,000 do 2,000 rs. — 4% i d) przy dochodzie większym nad 2,000 rs.—5% od dochodu *brutto*;

2) z pustych placów prywatnych, nieprzynoszących dochodu, ¼% od szacunkowej ich wartości;

3) z gmachów rządowych i należących do różnych instytucyj 5% od dochodu *brutto*.

Niedawno magistrat został zawiadomiony, iż ministerjum spraw wewnętrznych odniosło się do ministerjum finansów w kwestji utrzymania tej normy na pięciolecie bieżące, jednocześnie zaś magistrat upoważniony został do wniesienia do budżetu miejskiego na r. b. sumy obliczonej przez zarząd miejski.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że magistrat zawiadomiony został o przychylnej w tym względzie decyzji ministerjum finansów, dozwalającej na utrzymanie w całem pięcioleciu bieżącem normy tego podatku według przytoczonych wyżej obliczeń.

Według obliczenia, dokonanego przez magistrat i obecnie zatwierdzonego, dochód kasy miejskiej z tego źródła tak się przedstawia:

I. a) z 2,885 nieruchomości, przynoszących dochodu rocznego rs. 2,000 i więcej, przy dochodzie *brutto* rs. 17,515,236, w stosunku 5%	rs. 875,761 k. 80
b) z 867 nieruchomości, przynoszących dochodu rocznego od rs. 1,000 do rs. 2,000, przy dochodzie *brutto* rs. 1,308,470, w stosunku 4%	„ 52,238 „ 80
c) z 550 nieruchomości, przynoszących dochodu rocznego od rs. 500 do 1,000 przy dochodzie *brutto* rs. 409,224, w stosunku 3% . . .	„ 12,276 „ 72
d) z 501 nieruchomości, przynoszących dochodu rocznego mniej niż rs. 500 przy dochodzie *brutto* rs. 151,656, w stosunku 2% . . .	„ 3,033 „ 12
razem	rs. 943,410 k. 44
II. z 437 nieruchomości prywatnych, przynoszących dochód, lecz niepodlegających opłacie skarbowego podatku podymnego, przy dochodzie *brutto* rs. 66,070	„ 1,619 „ 51
III. z 240 pustych placów prywatnych, nie przynoszących dochodu, oszacowanych na rs. 512,076 w stosunku ¼%	„ 1,280 „ 19
IV. z 72 gmachów rządowych i należących do różnych instytucyj 5% z dochodu *brutto*	„ 30,773 „ 5
ogółem	rs. 977,083 k. 19

czyli o rs. 27,083 kop. 19 więcej od sumy rs. 950,000, na jaką dochód z tego źródła obliczony był według projektu budżetu na r. b.

Niezależnie zaś od tego dochód w postaci 33⅓% dodatkowej opłaty do podatku podymnego, obliczony według budżetu na rs. 225,700, wyniesie w stosunku do przytoczonego na początku niniejszego artykuliku rezultatu lustracji rs. 244,724 kop. 8, czyli zwiększy się w porównaniu z sumą, przewidzianą na r. b. o rs. 19,024 kop. 8.

Łącznie zaś z podatków powyższych kasa miejska otrzymywać ma w pięcioleciu bieżącem (1892—1897) rs. 977,083 kop. 19+rs. 244,724 kop. 8=rs. 1,221,807 kop. 27.

K. W.

Żelazne wrota.

II.

Od miejsca, w którem wspomniana na skale tablica ogłasza światu podjęcie olbrzymiego dzieła regulacji Wrót żelaznych, ciągną się koleją następujące prądy i porohy:

Stenka,
Kozla-Dojke,
Izlas-Tachtalia,
Graben,
Jucz,
Żelazne wrota (Vascagu).

Od Stenki do Żelaznych wrót długość rzeki wynosi 12 mil. Łatwo pojąć, z jakiemi trudnościami połączone sa roboty na takiej przestrzeni.

Przy katarakcie Stenka, gdzie rzeka płynie korytem szerokiem na 800—900 metrów, wykopanym ma być na przestrzeni około 850 metrów kanał, przydatny dla żeglugi statków, 60 metrów szeroki, kuty w pobrzeżu skalistem. Wypadnie tu dobyć z pod wody 7,400 m. sz. skał.

Przy Kozla-Dojka poprowadzony ma być również kanał, 2,450 m. długi, co wymagać będzie usunięcia 46,800 m. sz. skał.

Graben tworzy ostro w rzekę wbiegająca skała, która łożysko jej do 500 m. zwęża, poczem bezpośrednio Dunaj rozlewa się na szerokości 2,200 m. Szalony prąd, przy głębokości rzeki na 50 m., prąd, pochłaniający wszystko, co się w obrębie jego znajdzie, oto następstwo powyżej opisanego ukształtowania brzegów. Aby zaradzić złemu, postanowiono przednią część skały, około 400,000 m. sz., usunąć. Nadto, aby zwęzić rozlane dalej niepomiernie koryto rzeki, poprowadzona ma być środkiem jej tama, poczynająca się przy Grabenie, a kończąca w Milanovacu na pobrzeżu serbskiem. Długość jej zatem wyniesie 6,200 m., około mili niemieckiej! W celu ustrzeżenia tamy przed niesłychanym prądem wody w razach wysokiego jej poziomu, zbudować zamierzono od niej ku brzegowi pięć tam ochronnych, poprzecznych. Materjał, potrzebny do sypania tam, obliczono na 480,000 m. sz. Znacznej części szabru dostarczy skała pod Grabenem, a mianowicie 400,000 m. sz., reszty zaś kamieniołomy z Ribniczy, miejscowości, położonej w Serbji w pobliżu Milanovacu.

Następnie katarakta Jucz znowu wymagać będzie kopania kanału na przestrzeni 650 m. z usunięciem 32,000 m. sz. skał. Przytem dla podniesienia poziomu wody poprowadzona zostanie tama, długa na 4,000 m., obydwoma końcami łącząca się z prawym brzegiem rzeki

Około 10 kilometrów poniżej tamy głośny leży prąd Dunaju w miejscowości Kasan. Rzeka, uprzednio na 1,000 m. szeroka, skutkiem napierających ją z obydwóch stron wybiegów skalnych, zwęża się nagle do 100 m. Dunaj niezwykły przedstawia w tem miejscu widok. Tracąc na szerokości, zyskuje na głębi, to też siła prądu wody mniejsza jest, niżby się tego po zwężeniu łożyska spodziewać należało. Bezdeń to niesłychana, 70—80 m. głębokości, w niektórych zaś miejscach i ta miara nie starczy.

Nadzwyczajne to zwężenie rzeki ciągnie się na przestrzeni ośmiu kilometrów; w środku jedynie uwalnia się na chwilę z uścisków skalnych i rozlewa w szeroką zatokę. Leży nad nią od strony węgierskiej miejscowość Dubowa.

Z punktu widzenia żeglarskiego całej tej przestrzeni Dunaju nic się nie da zarzucić. Znając miejscowość, przy zachowaniu względnej ostrożności, bez niebezpieczeństwa przebywać ją można. To też skały, zwężające rzekę, pozostaną na miejscu i nie zapoznają się z dynamitem.

Prąd powyższy kończy sie tuż przed miejscowościami: Starą i Nową Ogradiną na Węgrzech. Niedaleko już ztąd malowniczo na wzgórzach lewego brzegu rozrzucone wznosi się miasto Ossowa, siedziba dyrekcji przedsiębiorstwa regulacji katarakt Dunaju, liczące 20,000 mieszkańców, przeważnie niemców.

Poniżej Ossowy, opływając wyłącznie przez turków zamieszkałą, ze szczątkami zamczyska tureckiego wysepkę Adakaleh, dobijamy do ostatniej z całego szeregu katarakty.

Żelazne wrota (Vaskagu) prąd stanowią najniebezpieczniejszy. Sterczące tu u dna rzeki skały, przy wysokim stanie wody, jako tako jeszcze przepływać się dają, przy nizkim wszakże poziomie rzeka między porohami wre i kipi szalenie, jakby rozgotować i zmiażdżyć chciała złomy granitowe.

Tutaj to, z prawego brzegu kopanym, a raczej kutym

ma być kanał 80 metrów szeroki, z usunięciem 246,000 m. sz. rumowiska. W celu zabezpieczenia go przed działaniem prądów, z obydwóch stron ujętym zostanie w tamy, z których jedna 2,650, druga zaś 2,000 m. liczyć ma długości. Dla zbudowania ich potrzebny będzie materjał w ilości 606,000 m. sz. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż rada państwa aprobowała projekt przepisów, dotyczących urządzania wystaw przemysłowych, oraz rolniczych wszechrosyjskich i okręgowych. Wystawy wszechrosyjskie odbywać się będą co 10 lat i tylko w Moskwie, co się zaś tyczy wystaw okręgowych, te mogą być urządzane co 5 lat, z wyjątkiem wystaw specjalnych, na których otwarcie wydawane będą specjalne pozwolenia p. ministra dóbr państwa bez krępowania się terminem.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż w ubiegły wtorek odbywały się ostateczne narady w komitecie ministrów w kwestji emigracji żydów z funduszów barona Hirsza.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż członkami rady inżenierskiej przy ministerjum komunikacyj mianowani zostali: inż. Kitner, prof. instytutu inżenierów, Gołowin, dyrektor instytutu technologicznego, Czukin, prof. tegoż instytutu, i jen.-major Szulaczenko, prof. akademji inżenierskiej.

= *Birż. wied.* donoszą, iż p. zarządzający ministerjum finansów, w porozumieniu z p. zarządzającym ministerjum komunikacyj, oraz kontrolerem państwa, wydał rozporządzenie o urządzeniu na wszystkich kolejach rządowych składów zbożowych. Składy, o których mowa, wydawać będą zaliczenia na zboże.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum dóbr państwa wniosło do rady państwa projekt nowych przepisów o przemyśle naftowym.

= Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia, iż otwarte zostały czasowe stacje telegraficzne: przy poligonie w Rembertowie i w obozie powązkowskim.

= Ze sprawozdania kolei wiedeńskiej za rok zeszły, które ma być przedstawione akcjonarjuszom na posiedzeniu w dniu 28-ym b. m., dowiadujemy się, że w roku sprawozdawczym kolej wiedeńska osiągnęła dochodu około dwunastu miljonów rubli, wydatki zaś uczyniły 6,490,425 rs. Głównem źródłem dochodu był przewóz węgla (99,640,607 pud.). Wydatki uczyniły: na utrzymanie rady zarządzającej 699,561 rs., zarządu centralnego 429,905, służby ruchu i telegrafu 1,282,824 rs., służby drogowej, drogi, budynków 2,059,821 rs., służby mechanicznej, reparacji parowozów i wagonów 1,932,974, oraz na inne obowiązkowe a nieprzewidziane wydatki 85,338 rs. W roku ubiegłym na drodze wiedeńskiej kursowało średnio dziennie 136 pociągów wszelkiej kategerji (oprócz roboczych), przyczem pociągami osobowemi przewieziono 2,358,001 osób. Wypadków z ludźmi było 33, z których 9 zakończyło się śmiercią. Rada zarządzająca proponuje rozdział zysków czystych w następujący sposób: po rs. 6 od akcji procentowej, po rs. 3 od akcji pożytkowej i po rs. $4\frac{1}{2}$ dywidendy dodatkowej.

= Dyrekcja kolei nadwiślańskiej zwróciła uwagę, że naczelnicy wydziałów i oddzielnych sekcyj powtórnie przyjmują na posady poprzednio już ze służby uwolnionych. Niby w tem zresztą zdrożnego nie było, gdyby nie fakt przyjęcia po raz trzeci na służbę oficjalisty, dwukrotnie uwalnianego za kradzież i przewóz kontrabandy. Aby temu na przyszłość zapobiedz, dyrektor kolei nadwiślańskiej wydał rozporządzenie do wszystkich zwierzchników, aby raz uwolnionych za kradzież lub przewóz kontrabandy bezwarunkowo powtórnie na służbę nie przyjmowano, urzędników zaś i oficjalistów, uwolnionych za inne przekroczenia służbowe, nie mające charakteru przestępstw kryminalnych, mogą przyjmować powtórnie, lecz tylko na mocy oddzielnej rezolucji dyrektora kolei.

= Według ostatniej decyzji ministerjum komunikacyj, normalna szybkość biegu pociągów na tutejszych kolejach w czasie letniego rozkładu oznaczona została dla pociągów kurjerskich 55 wiorst, pośpiesznych 50 wiorst, osobowych i letnich 45 wiorst, osobowo-towarowych 35 wiorst i towarowych 30 wiorst na godzinę.

= Magistrat zażądał od dyrekcji kolei wiedeńskiej, aby na równi z innemi opłacała podymne i inne należności ze swoich składów węgla przy ulicy Przyokopowej. Zarząd kolei tłumaczy, że ponieważ składy węgla nie są pomieszczeniami mieszkalnemi, mogąc więc tylko podlegać opłacie podatku szacunkowego. Wyjaśnienie powyższe zostało przez magistrat uchylone.

= Jak wiadomo, rok już drugi z rzędu sekcja cukrownicza Towarzystwa przemysłu i handlu odbywa przy udziale ziemian, ofiarujących na ten cel swe grunty, próby z nasionami buraczanemi, celem wywnioskowania, który z plantatorów dostarcza najkorzystniejszego dla produkcji cukrowniczej nasienia, pod względem zawartości cukru w otrzymanych z tych nasion burakach. W tych dniach właśnie w jednym z majątków okolicznych pod Warszawą, którego nazwa ogłoszona będzie po dokonanych już próbach, mieliśmy sposobność widzieć próbne półmorgowe pólko, przeznaczone dla prób sekcji cukrowniczej z nasionami buraków. Otóż nasiona, zebrane od 16-tu plantatorów, nie bezpośrednio jednak, lecz z cukrowni, do których nasiona te są dostarczane, na próbnem pólku, zawierającem dwa gatunki gruntu, posiane są każdy gatunek na osobnej radlinie w dwóch różnych gatunkach gruntu. Każda radlinka oznaczona jest numerem porządkowym, a czyje nasienie uprawiane jest pod danym numerem, jest to tajemnicą dla prowadzącego próbę. Plantatorzy nie wiedzą nawet w czyim majątku czynione są z ich nasieniem próby. Instrukcję do uprawy dla prowadzącego próbę opracowała sekcja cukrownicza, sama zaś próba co do zawartości cukru w burakach dokonana będzie chemicznie.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Naczelnik zakładów dobroczynnych, zarządzający sprawami warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej, zawiadomił mnie, iż na mocy przedstawienia J. E. Jenerał-Gubernatorowi warszawskiemu prośby dra medycyny Stanisława Markiewicza, przedstawiciela kółka osób dobroczynnych, do którego wchodzą: szambelan Stanisław br. Kossakowski, prof. uniw. rz. r. st. Pawiński, bar. Zofja Hartingowa, p. Daniela Rosińska, redaktor i wydawca *Gaz. warszawskiej* Stanisław Lesznowski, oraz wzmiankowany dr. Stanisław Markiewicz, o pozwolenie na urządzenie w r. b. kolonij letnich dla biednych słabowitych dzieci, J. E. Jenerał-Gubernator raczył zezwolić rzeczonemu kółku na urządzenie we wsiach: Luboin pow. częstochowskiego, Żyrardów i Leszno pow. błońskiego, Żychlin pow. nowoaleksandryjskiego, Dzierzbice pow. kutnowskiego, Poraj pow. będzińskiego i Bartniki pow. łowickiego, siedmiu kolonij letnich, z upoważnieniem wymienionych powyżej osób do zbierania na ten cel ofiar dobrowolnych do wysokości 5,000 rs.”

= Właściciel posesji nr. 1355/c, na rogu ulic Szpitalnej i Hortensji, zamierzył wznieść na placu narożnym, w którego głębi znajduje się obecnie budynek fabryczny, wspaniałą 4-piętrową kamienicę frontową i przedstawił rządowi gubernjalnemu do zatwierdzenia plany. Rząd gubernjalny jednak zatwiedzenia odmówił na tej zasadzie, że projektowana wysokość domu (9·14 sąż.) przewyższa szerokość ulicy Szpitalnej o 1·14 sąż. Biorąc jednak pod uwagę, że właściciel posesji przedstawił zaświadczenie magistratu, iż położona naprzeciwko nieruchomości nr. 1355/c ulica Przeskok będzie rozszerzona do 19-tu sążni, p. gubernator warszawski sprawę tę przesłał do decyzji władzy wyższej, która w tych dniach upoważniła rząd gubernjalny do zatwierdzenia planów.

= Magistrat udzielił pozwolenia na podniesienie z filji Banku państwa sumy rs. 223 kop. 11, będącej własnością bractwa Różańcowego przy kościele na Pradze, którą senior postanowił użyć na wewnętrzną restaurację świątyni.

= Z powodu mających się odbyć wyborów starszego i podstarszego cechu kucharzy, magistrat przedstawił J. E. jenerał gubernatorowi listę wszystkich osób, należących do cechu. Spis wykazuje nazwiska 134-ch uczestników.

= Proszono nas o dopełnienie wzmianki, podanej o „sądzie koleżeńskim” w ten sposób, iż podpis na kwestjonowanym portrecie nie był zamalowany i że winę pociągniętemu do objaśnień artyście sąd przyznał w mniejszym stopniu, uznając, iż większa niestosowność była popełnioną przez malarza, który pierwszy rozpoczął przerabianie grupy.

= W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy: profesor uniwersytetu warszawskiego rz. r. st. Trautvetter z Siedlec, wyjechali zaś: gubernator łomżyński rz. r. st. Essen do Łomży i inżenier komunikacyj rz. r. Rydzewski do Wilna.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Kean” (występ p. Maggi'ego), w Letnim „Bankruci”, a w Nowym „Miss Helyet”.

* P. Andrea Maggi ukaże się jutro w dramacie Delavigne'a p. t. „Ludwik XI-ty”.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Letnim złożą się: wznowiona fantazja dramatyczna Cossy p. t. „Tancerka” (debiut pani Junoszy) i komedja J. I. Kraszewskiego „Miód kasztelański”.

* Teatr Nowy daje jutro po raz 25-ty krotochwilę Valabregue'a „Profesor moralności”.

Widowisko rozpoczną „Węglarze”.

* Panna Czakówna powraca w przyszłym tygodniu z urlopu.

Na piątek przyszłego tygodnia naznaczono z udziałem tej artystki „Dwór w Władkowicach”.

* Pierwsze przedstawienie wznowionego „Pana Twardowskiego” zaprojektowano na przyszły czwartek w teatrze Wielkim.

* Z „Wolnego strzelca” odbyła się dzisiaj pełna próba z całym aparatem wystawowym, podobno bardzo efektownym.

Wznowienie tej opery nastąpi w sobotę.

* Z krotochwili „Kacyk Koko” odbyła się dzisiaj w teatrze Nowym próba jeneralna.

Pierwsze przedstawienie pojutrze.

* „Profesor moralności” nie traci siły przyciągającej.

Wczoraj na 24-em przedstawieniu tej wesołej krotochwili teatr Nowy licznie był zapełniony.

Bawiono się wybornie zarówno na „Profesorze”, jak i na dopełniających widowiska „Węglarzach”, w których pani Zimajerowa oraz pp. Dyliński, Rzecznik i Misiewicz sute zbierali oklaski.

Widowisko, złożone z pomienionych dwóch sztuk, powtórzone będzie w dniu jutrzejszym.

* Przed wystawieniem przygotowywanego obecnie melodramatu d'Ennery'ego „Głośna sprawa” na scenie teatru Wielkiego, zaprojektowano wznowienie wkrótce w tymże teatrze dramatu w 5-iu aktach Aleksandra Dumasa (syna) p. t. „Marja Gauthier” z panią Lüdową po raz pierwszy w roli tytułowej i p. Nowickim jako Armandem Duval.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim (przedstawienie truppy dramatycznej włoskiej Andrea Maggi) 890 osób, w Letnim 305, w Nowym 340, na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej orkiestry z Kassel było osób 145.

= Nowe ołtarze.

Kościół w Zerznie, zbudowany przed trzema laty według planu budowniczego, p. Wojciechowskiego, posiadał dotąd tylko jeden ołtarz, fundowany przez ś. p. hr. Augustową Potocką.

Obecnie, dzięki zabiegom miejscowego proboszcza, ks. Kubina, wystawiono w tejże świątyni dwa boczne ołtarze w stylu gotyckim z kamienia szydłowieckiego, inkrustowanego marmurem.

Ołtarze te ozdobione zostały figurami naturalnej wielkości dłuta rzeźbiarza, Teofila Godeckiego, przedstawiającemi: św. Jana Kantego, św. Stanisława Kostkę, św. Jadwigę i św. Salomeę.

W pierwszym ołtarzu, wystawionym kosztem ks. Kubina, umieszczony został obraz pędzla p. Józefa Buchbindera, przedstawiający Przemienienie Pańskie, w drugim zaś ołtarzu, fundowanym kosztem parafjan znajduje się piękny wizerunek Matki Bozkiej Różańcowej pędzla p. Stanisława Zarzeckiego.

Konsekracji nowowystawionych ołtarzy dopełni w końcu b. m. JE. arcybiskup Chościak Popiel.

= Święto dzieci.

Wczorajszy dzień św. Feliksa, patrona dziatwy, był, jak corocznie, obchodzony w kościele pokapucyńskim.

Podczas nabożeństwa świątynię zapełniły tłumy dziatwy, przybyłej z matkami i niańkami.

= Z Towarzystwa subjektów.

Gospodarz lokalu, p. J. Ewert, w porozumieniu z wydziałem zebrań towarzyskich, urządza skrzynkę, która przybita będzie na drzwiach lokalu, zacząwszy od nadchodzącej soboty, dla zapytań z dziedziny przemysłu, handlu, rachunkowości itp.

Do rozstrzygania takich zapytań zapraszani będą wybitniejsi członkowie Towarzystwa i osoby ze świata naukowego.

Odpowiedzi i dysputy w tych sprawach prowadzone będą co dwa tygodnie na zebraniach w lokalu Towarzystwa, na które każdy będzie miał prawo wstępu.

Bilety na majówkę, w dniu 29-ym maja, już wydaje kancelarja Towarzystwa; liczba ich jest ograniczoną.

Lista zapisujących się zamknięta będzie w piątek przyszłego tygodnia.

= Kolonje letnie.

Na rzecz kolonij letnich wpłynęły następujące ofiary: Bezimienny rs. 5, dr. Sokołowski rs. 10, Leon Grabowski rs. 10, Juljusz Wertheim rs. 50, dr. Gepner rs. 20.

Wczoraj w lecznicy I-ej odbywało się ostateczne sprawdzanie zdrowia i sił dzieci przez czterech lekarzy biura, którym w czynności tej dopomagał dr. Antoni Kuczyński.

Wezwane były na wczoraj dziewczynki, na zasadzie złożonych poprzednio kwalifikacyj i zapisane jako kandydatki do Ciechocinka.

Przybyło takich kandydatek przeszło 70; pojedzie do Ciechocinka tylko 40, reszta będzie mogła być wysłaną na wieś.

Pewna liczba jednak, mianowicie starszych nad lat 13 i mniej osłabionych, dla braku miejsc i funduszów, musiała być z listy całkowicie wykreślona.

Rzecz to bardzo bolesna; środki zaradzcze są wszystkim znane; niechże się znajdą, a łzy matek i dzieci, odchodzących z odpowiedzią odmowną z biura kolonij, płynąć przestaną.

Do Ciechocinka, według nowego rozkładu, na pierwszy sezon, w drugiej połowie czerwca pojadą dziewczynki (nie zaś chłopcy, jak pierwotnie zamierzano).

Dozorczynią dziewczynek chrześcjańskich w Ciechocinku będzie siostra miłosierdzia.

Opiekunem lekarskim miejscowej kolonji chrześcjańskiej jest dr. Henryk Lubowski, takimże opiekunem kolonji żydowskiej dr. Tenenbaum.

Stale delegowanym do kolonji ciechocińskiej na wszystkie trzy sezony przez biuro warszawskie jest dr. Antoni Natanson.

= Muzeum pszczelnicze.

Zakład pszczelniczy p. Lewickiego w alei Ujazdowskiej został ostatecznie zamknięty.

Uczniowie i uczennice zwiniętego przedsiębiorstwa przeszli do Muzeum na Koszykach, liczącego obecnie około pięćdziesięciu uczniów.

Praktykanci wydziału ogrodniczego rozpoczęli wycieczki pod kierunkiem ogrodników do Frascatti, Łazienek, tudzież ogrodów: botanicznego i pomologicznego.

W Muzeum na Koszykach w tych dniach rozpoczna się wykłady jedwabnictwa, na które zapisało się kilkudziesięciu uczniów.

= Pociąg dla letników.

Kelej wiedeńska wyprawiła wczoraj po raz pierwszy specjalny pociąg dla letników, wychodzący z Warszawy o godz. 3-ej min. 10 po południu, a powracający na drugi dzień rano o godz. 8-ej m. 25.

Pierwszy ten pociąg powiózł zaledwie garstkę pasażerów, jakkolwiek wielce jest dogodnym dla urzędników kolei wiedeńskiej, pracujących w biurach warszawskich i kończących zajęcie o 3-ej godzinie, a zamieszkałych przy linji tej kolei.

Natomiast inne osoby, których rodziny przebywają w okolicy kolei wiedeńskiej, a one same codziennie z miasta wyjeżdżają, zamierzają starać się u dyrekcji kolei o cokolwiek późniejsze wysyłanie z Warszawy tego pociągu.

Ponieważ większość ich pracuje w różnych biurach do godziny 3-ej po południu, przeto okazuje się dla nich niepodobieństwem korzystanie z tego pociągu.

Że zaś pociąg kurjerski zatrzymuje się tylko w Skierniewicach, muszą więc wyjeżdżać dopiero o gdz. 5-ej m. 40, co jest stanowczo zapóźno dla pragnących jeść obiad z rodziną na wsi.

= Kursy spacerowe.

Rodziny, zamieszkałe na wilegjaturze w okolicach wybrzeży Wisły, zwróciły się do zarządów żeglugi parowej z propozycją wprowadzenia kursów w godzinach dogodnych dla ojców rodzin, pracujących w instytucjach biurowych.

Życzenie ma być uwzględnione, o ile parostatki miałyby zapewnioną odpowiednią liczbę pasażerów.

= Ospa naturalna.

W dniu wczorajszym w instytucie szczepienia ospy ochronnej przy ulicy Złotej, wobec zebranej urzędowo-naukowej komisji, złożonej z prof. Przewóskiego, prezesa Towarzystwa lekarskiego, dr. Troickiego, inspektora urzędu lekarskiego, oraz pp.: Brodowskiego, Kowalkowskiego i Łukyanowa, profesorów uniwersytetu, oraz dość licznie zebranych lekarzy; założyciel i kierownik tego instytutu, dr. Stępniewski, przedstawił okazy na cielętach odnowionej generacji ospy ochronnej, zebranej i przeniesionej niedawno z ospy naturalnej, znalezionej na krowach w majątku Żochy.

Podług orzeczenia lekarzy-specjalistów, odpowiada ona w zupełności swojemu przeznaczeniu.

Przedstawienie wczorajsze okazów nowej ospy przy objaśnieniach dr. Stępniewskiego, oraz niektórych praktycznych doświadczeniach zakończone zostało spisaniem odpowiedniego protokułu.

= Budowle zamiejskie.

W Markach, w pobliżu Pragi, na terytorjum przędzalni firmy „Brigs-Posselt", podjęto obecnie budowę szpitala dla robotników, tudzież bazaru spożywczego o 14-tu sklepach.

W ciągu lata stanie tam jeszcze dziewięć domów mieszkalnych typu angielskiego z ogródkami; w każdym domu zamieszka po 12 rodzin robotniczych.

Ma być urządzoną ogólna sala stołowa dla 300 osób, która zarazem będzie salą modlitwy dla ewangelików i anglików.

Projektowaną jest budowa kościołka dla katolików.

Obecnie w fabryce pracuje 988 robotników, lecz wkrótce liczba pracujących będzie zdwojoną, i w tym celu wzniesiono już nowe gmachy fabryczne, w których obecnie dokonywane są urządzenia wewnętrzne.

Wszystkie gmachy fabryczne oświetlone będą elektrycznością.

Oprócz przędzalni, firma wspomniana jest w posiadaniu odlewni żelaza, warsztatów mechanicznych i fabryki mydła dla użytku własnego.

Wszystkie maszyny fabryczne budowane są na miejscu.

Magazyny owej przędzalni miały być połączone torem z linją kolei petersburskiej, lecz ze względu na taniość furmanek wiejskich, transportujących przędzę na stacje kolejowe, od zamiaru odstąpiono.

= Chleb staniał.

Spadające ceny żyta przyniosły nareszcie drobną obniżkę cen chleba, t. j. o pół kop. na funcie.

Za trzy funty płaci się obecnie 13½—15 kop., za bochenek dwufuntowy 9—10 kop.

= Balony.

Jakiś przedsiębiorca ma wkrótce sprowadzić do Warszawy znaczną ilość balonów ze spadochronami i oprócz sprzedaży zamierza je wynajmować żądnym wrażeń amatorom.

Oby mu ich tylko nie zbrakło...

= Omnibusy kąpielowe.

Łazienki kąpielowe na Wiśle już ustawiono na miejscach.

Przed otwarciem władza policyjna dopełnia oględzin pod względem porządku i wygody publicznej.

= Wczorajszy pożar.

Straty, wynikłe z powodu pożaru na strychu domu pod nr. 71-ym przy ulicy Marszałkowskiej, wynoszą około rs. 10,000.

Wchodzi w to i wartość spalonych tafel posadzkowych, które były złożone w znacznej ilości na poddaszu.

Dzięki jednak tej okoliczności, mniejszym uszkodzeniom uległy mieszkania trzeciego piętra.

= Ujęci.

W domu przy ul. Leszno pod № 46-ym przytrzymano Józefę Marcię, która pracodawcy swemu, Franciszkowi Gorywodzie, skradła obrączkę srebrną, wartości kilkunastu rubli.

Przy ul. Marjańskiej pod № 7-ym aresztowano Mnuchę Goldszmidtową, która skradła Fajwelowi Pauszerowi kilka przedmiotów srebrnych.

Od złodziejki łup odebrano, a protokuł przesłano sędziemu śledczemu.

Józefa Moczulska, zakradłszy się do niezamkniętego mieszkania Emilji Kierzkowskiej przy ul. Srebrnej pod № 2-im, zabrała garderobę i pościel wartości kilkudziesięciu rubli.

Skradzione przedmioty, po ujęciu M., odnaleziono w lombardzie prywatnym.

Winną kradzieży pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Podczas bójki.

Przechodzącego przez ul. Ząbkowską Herszka Ryszkę zaczepiło pięciu drabów i wszczęło z nim kłótnię, a następnie bójkę.

Ujrzawszy nadchodzącą policję, napastnicy szybko umknęli i wtedy dopiero Ryszko spostrzegł, iż padł ofiarą kradzieży, w czasie bójki bowiem zabrano mu zegarek z dewizką.

= Z dachu.

Leonard Troczewski, zatrudniony około naprawy komina na dachu oficyny w domu przy ul. Solec pod № 105-ym, z powodu własnej nieostrożności spadł na bruk podwórza i uległ zranieniu głowy.

Po udzieleniu mu natychmiastowej pomocy, odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

+ Wskutek wyborów do straży ogniowej, we Włocławku odbytych, powołano: na naczelnika straży p. Wincentego Bojanczyka 158 głosami (na 165 głosujących), na jego pomocnika p. Michała Stromajera (153 gł.); do rady weszli: pp.: dr. Certowicz (162 gł.), Józef Teichfeld (158 gł.), Władysław Nowca (157 gł.), Leon Bojanczyk (50 gł.), dr. Gruell (49 gł.), Jan Braun (39 gł.); z członków czynnych: pp.: Stefan Błędowski (152 gł.), Michał Stromajer (105 gł.), Bolesław Sztejner (93 gł.), Franciszek Tretyn (64 gł.) i Paweł Szteinicke (49 gł.)

+ Echa przemysłowe.

Jak nas informuje korespondent łódzki, ceny przędzy z wełny czesankowej, które, jak to w swoim czasie zaznaczaliśmy, pod koniec marca spadły były najniżej, w ciągu kwietnia osiągały ciągłą zwyżkę, która około 20 z. m. wynosiła najwięcej, bo około rs. 1 kop. 50 różnicy na paczce 11½ funtowej.

Znaczną tę zwyżkę cen przypisać należy takiemuż dążeniu do niedawna cen za granicą.

Obecnie wszakże od 10 dni daje się znów zauważyć spadek cen przędzy z wełny czesankowej, spowodowany usposobieniem zwyżkowem naszej waluty. Ponieważ jednak zapotrzebowanie przędzy jest bardzo dobre dotychczas, a na składach przędza nie zalega, można mieć nadzieję, że teraźniejszy ponowny spadek cen niebawem ustanie i że dojdą one znów do stanu normalnego.

Nadzieje te popierają widoki na coraz lepszy popyt, na jaki wobec dobrze zapowiadającego się sezonu zimowego przędza czesankowa liczyć, zdaje się, może.

W tym tygodniu przybyło do Łodzi kilku kupców tureckich z Konstantynopola, celem poczynienia zakupów towarów wełnianych zimowych.

O ile wiemy, jest to dopiero pierwszy wypadek zapotrzebowania z Turcji naszych wyrobów wełnianych, dotychczas bowiem, jeśli kupcy tameczni nabywali tu jakie towary, to tylko bawełniane.

Życzyć więc należy, ażeby pierwsza ta tranzakcja wypadła jaknajbardziej zachęcająco dla handlujących muzułmańskich na przyszłość.

Wbrew naszym wywodom o bezcelowości wprowadzenia wyrobów krajowych tkackich na rynki perskie, dowiadujemy się z dobrego źródła, że jedna z największych fabryk towarów bawełnianych z po za Łodzi przygotowuje już do Persji kilku swoich ajentów.

+ Samobójstwa i zabójstwa.

Niedawno zastrzelił się w Łodzi 31-letni stróż fabryki p. Stephansa, Marcin Makowiak.

Zanim targnął się na swoje życie, desperat pożegnał się z żoną i 4-giem dzieci, mówiąc, iż teraz zastrzeli się i więcej już do domu nie wróci.

To samo mówił innym ludziom w fabryce, poczem istotnie wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

W d. 13-ym z. m. powiesił się tamże w lasku miejskim 40-letni robotnik, Krystjan Juljusz Schiller, a w d. 15-ym t. m. otruła się w Łodzi 22-letnia Florentyna Pribe.

+ Pożar osady.

W d. 15-ym b. m. w nocy padła pastwą płomieni osada Bychawa, w gub. lubelskiej.

Zgorzała znaczna liczba domów drewnianych, zamieszkanych przez ludność żydowską.

Kościół, plebanja, sąd, apteka i przyległe domostwa ocalały.

Wybory.

Ruch wyborczy, z którym w czasach ostatnich tak często spotyka się czytelnik na łamach dzienników, w chwili obecnej przeniósł się na bruk warszawski. Jak w innych miejscowościach, tak i w dyrekcji szczegółowej tutejszej, liczny zastęp ziemian rozpoczął obrady nad sprawami, najbliżej go obchodzącemi.

W obszernej sali hotelu Europejskiego, z uderzeniem godz. 7-ej, zrobiło się wczoraj tłumno, a każda chwila przysparzała gości, grupujących się w coraz nowe kółka.

Zdawałoby się, że wobec wyborów, poprzedzających warszawskie, a na których poruszono już tyle ważnych kwestyj chwili, interes obrad nieco ostygnie; że większość wniosków identycznych z poprzedniemi, lub przynajmniej wielce im pokrewnych, nie da nawet pola do obszerniejszych dyskusyj. Tymczasem rzecz się ma przeciwnie. Dotychczasowe rozprawy, toczone w zebraniach wyborczych innych dyrekcyj, kwestje tam poruszane oświetliły tylko należycie, a oświetlenie to dało asumpt do nowych obserwacyj, z natury swej wielce poważnych i tem samem zasługujących na baczną uwagę.

Zresztą jakkolwiek zauważyć to łatwo, iż wogóle nasz żywioł ziemiański odznacza się wielką swadą oratorską i gruntowną znajomością kwestyj, z bytem rolnictwa związanych, wśród stowarzyszonych gubernji warszawskiej uzdolnienie to jest jeszcze rzeczą powszechniejszą, a wytrawność sądu i kompetencja odznaczają niemal każdego z mówców, głos zabierających.

Zaznaczyliśmy już, że przewodniczącym wyborom jest p. Adam Boniecki, w którego ręce, w zastępstwie chorego p. Aleksandra Czarnowskiego z Łęk, godność tę złożono. Słowa też, pełne uprzejmości i otuchy, jakiemi szanowny kierownik wyborów powitał zebranych, rozpoczęły tok obrad, prowadzonych dalej pod tymże samym sterem.

Przebieg ogólny wnoszonych dyskusyj da się podzielić na trzy kategorje: wniosków samodzielnych, wniosków zmodyfikowanych i wreszcie wniosków, powstałych z inicjatywy, przy innych wyborach podjętej.

Pierwszym z regestrujących porządek dzienny był wczoraj radzca Włodzimierz Biesiekierski, który, dając wyjaśnienie co do sprawy konwersji listów zastawnych, opracowywanej instrukcji, zawiązania towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, dotknął wszystkich tych spraw, które stanowią główne tło dotychczasowych obrad przedwyborczych.

Objaśnienia, udzielane przez szanownego radzcę, najobszerniej traktowały kwestję konwersji i wszelkich z nią złączonych konsekwencyj. Wysokość sumy, jaką musi objąć konwersja, fundusz dyspozycyjny, jaki na ten cel obrócić mają stowarzyszeni, wreszcie cyfra wymaganej dopłaty, jasno w zestawieniu liczbowem wykazana, wszystkie szczegóły danej operacji wyświeciła. Ponieważ, jak wiadomo, konwersja ma być przeprowadzona, listów pięcioprocentowych na 4½ procentowe, przy zużyciu na ten cel funduszu dyspozycyjnego w kwocie rs. 1,240,000, dopłacie z kapitału rezerwowego rs. 640,000, pozostawa-

łoby do zapłacenia jeszcze około pół miljona rubli, które pokryliby stowarzyszeni.

Po przemówieniu p. B., zabrał głos z kolei p. Stanisław Dzierzbicki ze Świętego, ażeby w kilkunastu wnioskach wykazać wszystkie desiderata, jakie stowarzyszeni w tej chwili uwydatnić pragną. Dążeniem mówcy było ugrupowanie materjału, który po należytem przedyskutowaniu w formę ostateczną ma ująć odpowiednia delegacja.

Wysokie uznanie dla władz Towarzystwa dobro instytucji i stowarzyszonych mających ciągle na oku, jest aktem słuszności, który mówca naprzód spełnia. Dalej wnioski dotyczą:

1) Sprawy wzajemnego ubezpieczenia od ognia i łącznego z nim wniosku, domagającego się powstrzymania się radzców Towarzystwa od brania czynnego udziału w prywatnych Towarzystwach ogniowych.

W dyskusji, jaka w tym przedmiocie powstaje, biorą żywszy udział pp.: Biesiekierski, Dąbrowski, Szwejcer, Janusz Śliwiński, Gostomski i inni. Myśl p. Dąbrowskiego oddzielenia na wzór, praktykowany w Niemczech, ubezpieczeń majątku nieruchomego rolnego od ruchomego i wytworzenia dla tego ostatniego specjalnego działu, jest ze wszech miar sympatyczną. Objaśnienie wszakże p. Biesiekierskiego, iż kwestja wyjednania zezwolenia na zawiązanie Towarzystwa stoi obecnie na lepszej drodze, projekt p. Dąbrowskiego odsuwa na plan drogi.

3) Postawionego zastrzeżenia, ażeby projektowana konwersja nie uszczuplała ulg czynionych dla stowarzyszonych, które szczególnie pożądanemi są w kierunku meljoracyjnym i pożyczek krótkoterminowych; tudzież, ażeby sama konwersja dopełnioną była w czasie właściwym, bez zbytniego pośpiechu, w okolicznościach najwięcej ku temu sprzyjających.

Uwagi w tej materji p. Sciepieżyńskiego, zaznaczającego, iż nad przeprowadzenie konwersji uważa za pożyteczniejsze obrócenie kapitału na pożyczki meljoracyjne, zbija prof. Plebański, wyjaśnieniem iż fundusz dyspozycyjny na cel meljoracyjne obrócony okazałby się żadnym i nie dałby pożądnych rezultatów.

4) Kwestji większej łączności i wzajemnego porozumiewania się rolników, którzy w miarę rozwoju rolnictwa łączności takiej coraz więcej potrzebują.

5) Parcelacji i ułatwień, jakie w tej mierze Towarzystwo czynić powinno.

6) Większej jawności w działaniach władz Tow. kredytowego.

7) Spłaty pożyczek listami zastawnemi, co przy wprowadzeniu tego, jako przepisu obowiązującego, narazićby musiało stowarzyszonych na widoczne straty.

Ważnem tu jest przemówienie p. Biesiekierskiego wyjaśniające właściwą interpretację par. 198-go ustawy, tudzież zaznaczenie, iż strata przy spłacie listami jest tylko pozorną, skoro się weźmie na uwagę wartość kuponu i czas na przeprowadzenie owej spłaty potrzebny.

Po za obrębem wniosków powyższych, powziętych przez stowarzyszonych gubernji warszawskiej samodzielnie lub ze znacznemi modyfikacjami, idą jeszcze wnioski poruszone na zebraniach wyborczych w Piotrkowie i Lublinie. Dotyczą one: większej jawności w działaniu władz Tow. i uszczuplenia praw komitetu; obniżenia stopy amortyzacyjnej; wreszcie przyjęcia za zasadę przy udzielaniu pożyczek szacunku z taksy.

Wniosków tych nie omawiamy szczegółowiej, gdyż są one już znane; tembardziej, że przy ostatecznej redakcji, która dziś dopełnioną zostanie, o ile cechy ich charakterystyczne zostaną zmienione, będziemy mieli możność powrócenia raz jeszcze do nich.

Najważniejszą wszakże kwestją, jaka poruszoną została wczoraj, był wniosek przy końcu posiedzenia postawiony przez p. Gostomskiego w sprawie dewastacji majątków:

Jakkolwiek kwestja ta była już na porządku dziennym, na jednym z zebrań wyborczych, nabrała istotnego znaczenia dopiero w omówieniu wczorajszem skutkiem wielkiego nacisku, jaki na nią położono.

Wnioskodawca upadek kredytu, obniżanie się wartości ziemi łączy przedewszystkiem z dewastacją majątków, która, czy to spowodowana samem rozprzężeniem gospodarstwa, czy też złośliwością wywłaszczonych posiadaczów, niszczy ufność i podkopuje ogólne położenie rolnictwa. Ażeby takiemu stanowi rzeczy zapobiedz, jeden pozostaje tylko środek: środkiem tym jest energiczne przeciwdziałanie złemu ze strony władz Tow. Administracja, w porę zaprowadzona, niezwłocznie po nieopłaceniu drugiej raty, o ile nieopłacenie nie zasługuje na szczególne uwzględnienie, jest rzeczą niezbędną. Do przedsięwzięcia kroku tego Towarzystwo winno być zresztą skłonione względami na ważność strat, jakie gospodarstwo krajowe ponosi, potrzebą podniesienia kredytu rolnego a co wreszcie najważniejsza: możnością i dążeniem do ocalenia upadających rolników, dla których krok ten w wielu razach staje się zbawiennym.

Do delegacji, mającej zająć się redakcją wyrażonych powyżej wniosków, zaproszono: pp. Gostomskiego, Dzierzbickiego i Plebańskiego.

Ciepłe wreszcie słowa, z jakiemi do wyborców zwrócił się p. Biesiekierski, dziękując za okazywane mu dotąd zaufanie i zachętę, ażeby w wyborach uwzględniali młode siły, zakończyło wczorajsze posiedzenie zamknięte przez przewodniczącego około północy.

*

Właściwa akcja wyborcza rozpoczęła się dzisiaj o godzinie 10-ej zrana. Poprzedziło ją uroczyste nabożeństwo, odprawione w kościele św. Krzyża, przy znacznym napływie zebranych ziemian.

W chwili rozpoczęcia wyborów w wielkiej sali posiedzeń Towarzystwa kredytowego ziemskiego panuje ożywienie ogromne. Z odgłosem dzwonka wszystko grupuje się około przewodniczącego, p. Adama Bonieckiego, który zagaja posiedzenie przemówieniem, pełnem poczucia godności i obowiązków obywatelskich. W imię dobra i interesów ogólnych wzywa on zebranych do głosowania, wolnego od wszelkich względów postronnych. Zaznacza przymioty, jakie cechować winny tego, który jest reprezentantem stanu ziemiańskiego i interesów tak licznej klasy stowarzyszonych; wyraża też przekonanie, że wyborcy staną do urn wyborczych, przejęci w pełni ważnością swych obowiązków.

W sali obrad znajduje się 167-iu wyborców.

Pierwsze wybory na radzcę komitetu budzą najżywsze zajęcie. Obok sz. radzcy Biesiekierskiego, słyszymy nazwisko jeszcze jednego kandydata.

Nareszcie uderza znów dzwonek. Z sal przyległych, z przedsionków, po których spacerują rozstrzelone grupy, wszystko kieruje się ku stołowi prezydjalnemu.

Wśród ciszy wypływa nazwisko p. Włodzimierza Biesiekierskiego z Płowców, za którym głosuje największa liczba wyborców, bo 82 głosy.

Wszyscy śpieszą uścisnąć dłoń powszechnie szanowanego radzcy.

Z kolei następują wybory na radzcę dyrekcji głównej. Przy odczytaniu kartek wyborczych utrzymuje się niemal jednomyślnie dotychczasowy radzca, p. Artur Banachiewicz z Grodowa, za którego kandydaturą oświadcza się 153-ch wyborców.

Godzina 1-sza. Rozpoczynają się wybory na trzech radzców dyrekcji szczegółowej.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 20-go maja kolej terespolska wydawać będzie ważne do d. 20-go października bilety spacerowe z ustępstwem 50% i bilety abonamentowe w ilości 20-tu sztuk tańsze o 30% na przejazd z Warszawy-Pragi do Miłosny, Rembertowa, Nowomińska, Dąb Wielkich, Mrozów i Cegłowa. Za biletami spacerowemi można wyjeżdżać jedynie w niedziele i święta, bilety abonamentowe ważne są codziennie i do wszystkich pociągów.

— D. 20-go maja, o godzinie 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału sierot i ochron.

— Wylosowane d. 13-go maja bilety pożyczki premjowej szlacheckiej z r. 1889-go spłacane będą począwszy od d. 13-go sierpnia r. b.

— D. 20-go maja odbędzie się nadzwyczajne losowanie, spowodowane konwersją 6-procentowych na 5-procentowe listów zastawnych Banku ziemskiego w Kijowie.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 16-go b. m.: „Sezon operowy skończył się dopiero wczoraj. Na dziś zapowiedziany ostatni występ panny Czakówny w „Poczciwych wieśniakach". Występy panny C. cieszyły się wielkiem powodzeniem. — Walne zgromadzenie członków lwowskiego Koła literacko-artystycznego na jednem z ostatnich posiedzeń powzięło następującą uchwałę: „Poleca się wydziałowi, aby w porozumieniu z reprezentantami prasy utworzył przy wydziale komisję funduszu zapomóg dla weteranów literatury i sztuki, dla wdów i sierot po literatach i artystach, której zadaniem będzie wyszukanie środków, mogących ułatwić wzrost tego funduszu". Wynosi on dotychczas niespełna 2,000 złr. — Do dra Babesza do Bukaresztu wysłano sześciu włościan, pokaleczonych przez wściekłego psa w Łukawcu, powiecie wyźnickim.—Grady wyrządzają w Galicji wschodniej znaczne szkody.—Wczoraj zdarzył się tu komiczny wypadek. Tutejszy profesor śpiewu, Souvestre, zdejmował aparatem momentalnym z Wysokiego Zamku rozmaite widoki. Oficer policji wojskowy, zoczywszy to, przypuszczał, że odkrył niebezpiecznego szpiega i zaprowadził włocha do policji, gdzie oficer dostał nosa, a *maestra* przeproszono za zbytek gorliwości.—P. Konopka, znany recytator galicyjski, który z powodzeniem występował u nas przed kilkoma laty w resursie obywatelskiej, recytując z pamięci „Uriela Akostę" i „Mazepę", przyszedł już zupełnie do zdrowia po kilkoletniej ciężkiej chorobie i rozpoczął świeżo w Stanisławowie nowy cykl artystycznych recytacyj. Udaje on się na wystawę wiedeńską, zamierzając dać tamże kilka wieczorów, poczem uda się do Szczawnicy, Krynicy i Zakopanego."

× **Regulacja Wisły.** Roboty około regulacji Wisły na przestrzeni pod Krakowem między Zwierzyńcem a mostem podgórskim już się rozpoczęły. Ponieważ przestrzeń powyżej Krakowa między Bielanami a Zwierzyńcem już została uregulowana, roboty, obecnie pod Krakowem dokonywane, stanowią dalszą część tej regulacji; po ich przeprowadzeniu cała przestrzeń Wisły od Bielan aż do granicy russkiej po Niepołomice będzie uregulowana. Roboty regulacyjne około Krakowa mają przedewszystkiem na celu ujęcie koryta niższego stanu wody w stałe brzegi za pomocą wykonania tam regulacyjnych. Sądząc z dotychczasowego postępu robót powyżej mostu kolei, opasującej Kraków, przypuszczać można, że roboty te w r. b. zostaną ukończone i ułatwią żeglugę przy nizkim stanie wody. W ten sposób stworzona będzie droga wodna dla wielu materjałów, których transport koleją był zakosztowny w stosunku do ich wartości. Roboty regulacyjne prowadzą się także obecnie na przestrzeni między Bielanami a Tyńcem, gdzie wykonany ma być przekop, otwierający Wiśle nowe koryto w ten sposób, aby dotychczasowy ostry łuk dla żeglugi i spławu został złagodzony; pośrednio wpłynie to na zmniejszenie gwałtownego napływu wód na grunta sąsiednie w razie powodzi.

× **Pagórek koronacyjny.** Reprezentacja miejska w Preszburgu uchwaliła z okazji 25-ej rocznicy koronacyjnej wznieść obelisk, a to w miejscu, gdzie pierwej znajdował się pagórek koronacyjny. W Preszburgu od roku 1563—1830-go koronowało się ogółem 17-tu członków domu Habsburgów. Pagórek wznosił się nad Dunajem, a do budowy jego użyto kamieni i ziemi ze wszystkich komitatów węgierskich. Później, po r. 1869-ym, uprzątnięto go, Budapeszt bowiem został wyznaczony na miejsce koronacji.

× **Alfons XIII-ty na przechadzce.** Poczucie godności swojej coraz silniej rozwija się w młodziutkim królu hiszpańskim. Trzeba widzieć z jaką powagą, z jaką *grandezzą* przejeżdża codnia ku „*Buen retiro*", modnego w Madrycie miejsca spacerów, jak poważne oddaje ukłony witającym go przechodniom lub prowadzi rozmowy z oficerem, jadącym obok pojazdu królewskiego. Dopiero gdy wysiądzie z powozu, zapomina o tytułach swoich, uganiając się po trawnikach i alejach w otoczeniu zawsze całej gromady dzieci, ciekawie, choć z uszanowaniem gromadzących się dokoła niego. Zabawne wówczas często zadają mu towarzysze zabaw pytania: „Powiedz mi, czy jesteś rzeczywiście królem i tego ogrodu?"—zagabnęła go temi dniami córeczka znanego w Madrycie bankiera. „Jestem królem wszystkiego i panuję nad wszystkimi"—brzmiała dumna odpowiedź dziecka. Niedawno temu rozgniewał Alfonsa XIII-go bardzo pewien człowiek, który wpatrywał się w przejeżdżający pojazd królewski, nie pokłoniwszy się. „To niegrzeczny człowiek"—powtarzał, i uspokił się dopiero, gdy go objaśniono, iż miał do czynienia z niewidomym. „To trzeba mu zaraz coś dać"—zawołało dziecko, litując się nad kaleką.

× **Wymyślne oszustwo.** Następujący wypadek zdarzył się w Seattle, w stanie Waszyngton. Niejaki Wilhelm Radloff, rodek z Meklemburga, 28-letni młodzieniec, ożeniwszy się z amerykanką, osiadł tu na samotnej farmie. Wkrótce po ślubie ubezpieczył się na życie na sumę 55,000 dolarów. Wprawdzie wysokość sumy zwróciła uwagę towarzystwa, Radloff jednak tłumaczył się, iż posiada znaczne dobra w ziemi, a nadto poważny dochód z rodzinnego majątku w Niemczech, czem usunął podejrzenia ajentów. Mając już polisę w ręku, Radloff tytuł własności farmy przepisał na żonę i wtajemniczył w plany swoje poddanego austrjackiego, nazwiskiem Ludwika Kostraucha. W d. 15-ym marca udali się oni na poblizki cmentarz i dobyli zwłoki pewnego mężczyzny, który świeżo zmarł na suchoty. Zwał on się Lewin, a wzrostem odpowiadał mniej więcej Radloffowi. Przy pomocy Kostraucha farmer przeniósł ciało Lewina i złożył je na łóżku swojem, obok zaś niego siekierę, nagromadził w pokoju obfitą ilość wiórów i heblowin, a polawszy je oliwą, ustawił między niemi dwie świece zapalone. Uczyniwszy to, wyjechał do San Francisco—uprzednio już wysłał żonę do rodziców — gdy Kostrauch udał się do miejscowości High-High, o trzy mile angielskie od Seattle oddalonej, aby przebiegu sprawy nie tracić z oczów. Domostwo Radloffa spaliło się doszczętnie, nazajutrz zaś znaleziono zwęglone zwłoki i siekierę. Padło podejrzenie na Kostraucha, obwinionego o zamordowanie przyjaciela, z zamiarem poślubienia później wdowy po nim, i o podpalenie domu dla zatarcia śladów zbrodni, i uwięziono. Żona Radloffa nie przestawała rozpaczać, oświadczając, iż sumy ubezpieczeniowej użyje na wykrycie mordercy męża. Towarzystwo wypłaciło ją wprawdzie, ajenci jednak, domyślając się podstępu, tak pokierowali śledztwo, iż Kostrauch, przyparty do muru, całą prawdę wyznał. Uwięziono żonę Radloffa, jego samego wszakże nie ujęto do tej pory.

— Za monety pochodzące z kwesty po kościołach, a pozostawione u jubilera Wapińskiego na sprzedaż, pan J. Lipowski daje kop. 55 za ort. z r. 1668; p. B. Wysocki daje kop. 60 za ort. z 1623 i wreszcie za trzy asygnaty papierowe z r. 1794 przedstawiające złp. 104 gr. 10 p. S. J. daje rs. 2.

Na budowę kościoła na Pradze.

Posłaniec № 91 Roman Żułtowski za hardość i nieprzyjęcie kursu kop. 50.

Na kolonje letnie.

Radomyski z Lepeln (gub. witebska) rs. **5.—J. W.** Janowski rs. 3.—Należne przedsiębiorcy najmu wózków dziecinnych na placu Ujazdowskim i nieprzyjęte w dniu 14-ym b. m. z powodu nieporozumienia kop. 40, z dołączeniem od siebie kop. 60, razem rs. 1, składam na kolonje letnie. — Dr. Biberstein rs. 5.

— *Sprostowanie.*—Na nędzę wyjątkową złożyła p. *Ciechanowiecka* rs. 2 5.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Konstanty Rodziewicz,

subjekt złotniczy,

opatrzony św. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 17 maja r. b. zakończył życie, przeżywszy lat 75. W głębokim smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego. na wyprowadzenie zwłok w dniu 20-ym maja, to jest w piątek, o godzinie **5-ej** po południu, z kościoła św. Marcina przy ulicy Piwnej, na cmentarz powązkowski. —820—

†

Ś. P.

Władysława z Kuklińskich Dybowska,

żona urzędnika dr. żel. warsz.-terespolskiej,

opatrzona św. Sakramentami, po ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności dnia 18-go maja r. b., przeżywszy lat 23. W głębokim smutku pozostały mąż, rodzice, brat, siostry i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra w dniu 20-ym maja, to jest w piątek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —819—

† Ś. p. Antonina Wilman,

córka Antoniego i Marji z Dębskich, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 6 i miesięcy 3. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek, to jest dnia 20-go maja, o godzinie **9-ej** zrana w kościele św. Stanisława na Woli; wyprowadzenie zaś zwłok na cmentarz powązkowski z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **4-ej i pół** po południu, na które to obrzędy rodzice zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1993

† Dnia 8-go maja zmarła w Biernacicach ś. p. 1989

Anna Bajkowska,

panna, córka Józefa i Bronisławy z Colonna-Walewskich. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Warszawie w kościele św. Aleksandra, w sobotę, o godz. **9-ej** rano, na które ojciec i rodzeństwo zapraszają krewnych, życzliwych i znajomych.

† Dnia 20-go maja, to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, jako w przypadającą rocznicę śmierci

ś. p. Aleksandra Nostitz-Jackowskiego

i Aleksandra Chmyzowskiego, odprawione będzie żałobne nabożeństwo, na które pozostałe rodzina zaprasza krewnych i życzliwych. —1978—

† Dnia 20-go maja, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Feliksa Kęckiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, w kościele na Powązkach, o godzinie **8-ej i pół** zrana. —1991

† W dniu 20-ym maja r. b., to jest w piątek, o godzinie **8 i pół** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. **małżonków Janickich**, a to z legatu przez niegdy Pawła i Emilę Janickich uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —696—

† Dnia 21-go maja r. b., to jest w sobotę, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na Krakowsk.-Przedm., o godzinie **9-ej i pół** zrana, za spokój duszy

ś. p. Szymona Tokarzewskiego,

odbędzie się przed wielkim ołtarzem żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. 2—821

† W sobotę, dnia 21-go maja r. b., o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedm., odbędzie się wotywa za spokój duszy

ś. p. Julji Landié,

na którą w smutku pozostała matka zaprasza krewnych i życzliwych. —1996—

† Dnia 20-go maja, tj. w piątek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. **Karola Jakackiego**, urzędnika kanalizacji, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, o godzinie **9-ej** rano, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych i kolegów zmarłego. —1994—

† Szanownemu duchowieństwu kościoła św. Antoniego, jak również wszystkim znajomym i przyjaciołom zmarłego, którzy w dniu 17-ym b. m. odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki nieodżałowanego syna naszego

ś. p. Maksymiljana Ojrowskiego

i tem okazali swoje współczucie w najcięższym smutku naszym, składamy niniejszem serdeczne Bóg zapłać.

—1995— **Pozostała Rodzina.**

NADESŁANE.

Buchalterja Podw. (Włoska) naucz. buchalt. **G.** Chwata. W księg. i u autora Niecała 4 za rs. 1.

Z Petersburga.

Birż. wied. zaprzeczają pogłoskom dzienników zagranicznych o nowej zewnętrznej pożyczce russkiej:

„W prasie zagranicznej pojawiły się znów pogłoski o zamierzonem jakoby zaciągnięciu nowej zewnętrznej pożyczki russkiej; gazeta frankfurcka *General Anzeiger* przytacza nawet, że układy w tej sprawie toczą się w Paryżu. O ile wiemy, w Petersburgu uważają wszystkie te pogłoski za pozbawione wszelkiej podstawy. Nie mówiąc już o formalnej stronie sprawy a mianowicie tej okoliczności, że pod nieobecność p. ministra finansów nie może być na serjo mowy o podobnych układach, stan skarbu państwa bynajmniej nie wymaga wykonania operacji pożyczkowej. Po pokryciu już kosztów żywności dla okolic, dotkniętych klęską nieurodzaju, w portfelu ministerjum finansów pozostaje jeszcze 400,000 obligacyj na sumę 200 milj. franków, jako reszta ostatniej 3% pożyczki złotej. Znaczne polepszenie nastroju giełd europejskich, jakie nastąpiło po dłuższym perjodzie depresji dla papierów russkich, świadczy o zawieszeniu tam sprzedaży z pierwszych rąk, a to stosuje się również i do 3% pożyczki złotej z r. 1891-go."

Z powodu „vitaliny", która ciągle jeszcze zajmuje prasę petersburską, tygodnik *Niediela* robi następujące, niepozbawione słuszności, uwagi:

„W sprawie „vitaliny" nastąpiła reakcja. Niedawne zachwyty przemieniły się w ogólne oburzenie. Nie chcemy dotykać tymczasem zarzutów, które przedewszystkiem są równie gołosłowne, jak i poprzednie dytyramby, zwracamy jednak uwagę na jedną okoliczność. Czem bo w istocie różni się witalina od wszelkich innych lekarstw „opartych na wierze"? W łonie ludzkości, a nawet wśród inteligentnych jej warstw tkwi niezachwiana wiara, że prawdziwy klucz do szczęścia, dobrobytu, zdrowia itd. mieści się nie w sferze znanych, bezpośrednich warunków tych dobrodziejstw, lecz w krainie tajemniczej, nie mającej żadnego z niemi widocznego związku. Weźmy np. homeopatję. Pomimo lekceważącej pogardy, jakiej nie szczędzą jej „ludzie nauki", pomimo kategorycznego oświadczenia profesorów wszechnic, że jest to szarlatanerja i głupstwo—homeopatja istnieje dalej a nawet rozwija się pomyślnie, pacjenci zaś jej rekrutują się nie z pośród zabobonnej ludności wiejskiej, lecz z inteligentnych mieszkańców miast większych".

Przytoczywszy następnie dane o rozwoju petersburskiego „towarzystwa homeopatów", które rozporządza obecnie dużemi środkami i posiada własny szpital, gazeta dodaje:

„Jak widzimy, homeopatja rozwija się coraz pomyślniej w Petersburgu, i oto obok medycyny urzędowej, opierającej się na uniwersytetach i akademjach, na pracy całych pokoleń, powstaje inna medycyna bez wszelkich środków skomplikowanych, z teorją, wielce podobną do fantazji poety i z lekarstwami, które literalnie stosowane są w dawkach równych zeru. Lekarze wściekają się i krzyczą na zepsucie się obyczajów, a homeopaci tymczasem leczą i leczą do tego z powodzeniem. — Za pozwoleniem! — woła kapłan medycyny urzędowej—przecież to rzecz nie naukowa, przecież to rzecz z dziedziny fantazji, samohypnozy!...—No i cóż ztąd?—odpowiada na to obywatel—byleby tylko mój reumatyzm przeszedł, a czy przejdzie w sposób naukowy lub nie, to mi najzupełniej wszystko jedno. I obywatel ma słuszność!"

Nowosti w artykule politycznym robią uwagę, iż spółcześnie z chwianiem się trójprzymierza zaczyna wypływać na horyzont nowe, jakkolwiek nie związane żadnemi traktatami, również potrójne przymierze:

„Zamiast kombinacji Berlin-Wiedeń-Rzym, mamy tu do czynienia z trójprzymierzem Londyn-Wiedeń-Rzym. Rozwija ono właśnie swą działalność na półwyspie Bałkańskim. Ta metamorfoza dawnego trójprzymierza jeszcze nie przybrała form ściśle określonych, lecz daje znać o sobie w skoncentrowaniu wszystkich intryg w Konstantynopolu. Widzimy np., że intryga angielska dąży do tego, aby zrobić sułtana chorym, że intrygę tę popierają wiedeńscy i rzymscy przyjaciele w W. Brytanji i że wreszcie w Berlinie są z tego najzupełniej niezadowoleni, do tego nawet stopnia, iż starają się wszelkiemi siłami przeszkodzić powodzeniu Anglji. Być może, robią to nie z poczucia sprawiedliwości, lecz w interesach czysto osobistych, w każdym jednak razie poprzedniemu trójprzymierzu zabrakło jednej szrubki, skutkiem czego cała maszyna zaczyna funkcjonować nieprawidłowo. Możnaby tylko zawołać: *La triple alliance est morte—vive la triple alliance*! Na miejsce jednego trójprzymierza przybywa inne, nowe."

Konserwatorjum petersburskie otrzymało legat po zmarłym p. A. Dumaszewskim w sumie 4,000 rs., z przeznaczeniem procentów od tej sumy na stały konkurs z nagrodami za najlepsze pieśni biesiadne. Uzasadnienie tego legatu zasługuje na uwagę. Legatarjusz zaznacza, iż oddawna spostrzegał brak łatwych i żywych pieśni biesiadnych w russkiej literaturze muzycznej, skutkiem czego młodzież russka uciekała się zwykle do źródeł niemieckich, lub śpiewała stare pieśni łacińskie np. *Gaudeamus*, albo wreszcie pieśni burłackie. W celu dostarczenia młodzieży odpowiednich pieśni, legatarjusz powziął myśl ustanowienia stałego konkursu z wyznaczeniem nagród za wybrane przez konserwatorjum pieśni (tekst i muzyka). Nagrody wynoszą 40 i 25 rs. z zachowaniem praw własności autorów.

Nowosti w odpowiedzi na artykuł *Now. wr.*, w którym organ p. Suworina głosował za powróceniem do dawniejszego projektu ustanowienia wysokiej opłaty (rs. 100) od pasportów zagranicznych, robią następujące uwagi:

„Trudno oczywiście zaprzeczyć, że ludzie bogaci często dla przyjemności wyjeżdżają za granicę i że dla nich wysokość opłaty pasportowej istotnego znaczenia mieć nie może. Ale liczba takich osób jest ograniczona; dla olbrzymiej zaś większości cena pasportu ma bardzo ważne znaczenie. Tymczasem wyjazd za granicę niezawsze jest rezultatem zachcianki. Tutaj np. należą przedewszystkiem ludzie chorzy, którzy w nadziei wyleczenia się wyjeżdżają za granicę i wydają na to ciężko zapracowane pieniądze. Obciążać osoby takie wysokim podatkiem lub odmawiać im możności szukania pomocy tam, gdzie ją znaleźć mogą, byłoby nietylko niesłusznem, lecz i okrutnem. Do innej znów kategorji należy młodzież, która za cenę skromnych oszczędności udaje się za granicę, w celu rozszerzenia swych wiadomości i zaokrąglenia wykształcenia. Wszyscy lekarze, inżenierowie, ludzie nauki i sztuki kończyli swe wykształcenie w ogniskach życia umysłowego na Zachodzie. Zamykać im drogę na przyszłość, a przynajmniej ograniczać w tym kierunku, nie jest chyba rzeczą pożądaną. Pozostają jeszcze kupcy i przemysłowcy. Wysoka opłata pasportowa nawet dla zamożniejszych z pomiędzy nich wobec konieczności częstych wyjazdów stanie się w końcu uciążliwą, drobniejszym zaś przeszkodzi zupełnie w utrzymywaniu stosunków z zagranicą. Tymczasem te stosunki są niezbędnemi dla ekonomicznego rozwoju państwa. Jednem słowem, wszelkie ograniczenia, w tej lub innej formie stosowane do pasportów, nie leżą w interesie ani państwa, ani ludności."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

REGULACJA WALUTY.

Wiedeń 19-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Na wczorajszem posiedzeniu koła polskiego minister skarbu, Steinbach, oświadczył co następuje: Bilans płatniczy Austrji ułatwia znacznie dostarczenie złota. Ameryka postanowiła podnieść sztucznie wartość srebra. Waluta nasza nie powinna zależeć od obcych postanowień. Potrzebną jest reforma monety, która pieniądze nasze uwolni z pod teroryzmu srebra. Układ monetarny z Węgrami jest koniecznym, w przeciwnym razie mogłyby Węgry podjąć się na własną rękę bicia monety srebrnej. Na bimetalizm musiałyby zgodzić się wszystkie państwa, czego spodziewać się nie można. Dlatego należy stosunek złota i srebra unormować. Terminu zawarcia pożyczki, dostarczenia złota i podjęcia wypłat w gotówce, oznaczyć nie można. Należy postępować z całym spokojem i zachować swobodę akcji. Procent od pożyczki wyniesie dziewięć miljonów.

SIEDEMSETLETNI JUBILEUSZ.

Wiedeń 19-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — W Gracu zawiązał się pod przewodnictwem marszałka krajowego komitet, celem obchodu siedemsetletniego jubileuszu przyłączenia Styrji do Austrji.

RESZKOWIE.

Wiedeń 19-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—W sferach zbliżonych do komitetu wystawy utrzymują, że bracia Reszkowie mają w sierpniu wystąpić kilkakrotnie w teatrze wystawowym z towarzystwem operowem, *ad hoc* zebranem. W „Romeo i Julji" rolę Julji śpiewałaby Lola Beeth, jeżeli intendent teatru nadwornego na udział jej zezwoli. Reszkowie śpiewają w lipcu w Londynie, a ponieważ Jan Reszke potem się żeni, więc przedstawienia te mogłyby się odbyć tylko w połowie sierpnia.

KŁAMLIWY TELEGRAM.

Berlin 19-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W ostatnich dniach sekretarz stanu dla spraw zewnętrznych rzeszy, baron Marschall, konferował kilkakrotnie z posłem tureckim w sprawie wysłania z Berlina znanego telegramu kłamliwego o ciężkiej chorobie sułtana. Rezultatem konferencji było wydalenie Wesselickiego, wydawcy *Allgemeine Reichscorrespondenz*, który depeszę tę dla zdyskredytowania Niemiec wysłał z Berlina do Londynu, utrzymując, że wieści takie krążą także w Wiedniu.

STRATY ROTSZYLDA.

Frankfurt n. M. 19-go maja. (*T. p. K. W.*)— Aresztowanie urzędnika rotszyldowskiego, Gerloffa, nastąpiło skutkiem tego, że wręczył on przed kilkoma dniami żonie zbiegłego kasjera, Jaegera, pakiet, zawierający 150,000 marek. Gerloff twierdzi, że otrzymał go bez bliższych objaśnień, celem doręczenia pod wskazanym adresem. Przyjmował on wszystkie zapisy w księgach rotszyldowskich, dokonywane przez Jaegera, bez kontroli.

ZDEMASKOWANA SPIRYTYSTKA.

Berlin 19-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Znane medjum spirytystyczne, Valeska Toepfer, z powodu oszustwa w wykonywaniu swej sztuki, skazaną została na dwuletnie więzienie.

ROZWIĄZANIE „UNJI”.

Paryż 19-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Protokuł posiedzenia poniedziałkowego *Union de la France chrétienne*, rozwiązujący rzeczone towarzystwo, powiada: „Ponieważ zasada politycznej neutralności, na której stowarzyszenie w celach obrony religji zawiązało się, nie zdaje się odpowiadać życzeniom Papieża, komitet podał się do dymisji. Stowarzyszenie, które rozwiązuje się także, nie może zreorganizować się na żadnej innej podstawie.”

Paryż 19-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Correspondance nationale*, organ hr. Paryża, powiada z powodu rozwiązania *Union de la France chrétienne*: „Monarchiści nie tworzą partji religijnej i dlatego zgrupują się około osoby swojego monarchy.”

MARYNARKA FRANCUZKA.

Paryż 19-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Rząd wniósł do izby projekt wyznaczenia rocznej pensji dożywotniej dla wdowy Véry'ego 1,200 fr., a dla córki jego 800 fr. Minister marynarki, Cavaignac, wniósł żądanie kredytu dodatkowego na r. 1892-gi w sumie 37·7 milj. Na r. 1893-ci budżet marynarki okaże się wyższym o 28½ milj.

WYLEWY.

Nowy Jork 19-go maja. (*Tel. pr. K. War.*)— Missisipi zalała 400 mil kwadratowych obszaru. Missouri uniosła most kolejowy.

Berlin 19-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z Kairu donoszą, że major Wissman onegdaj odjechał do Zanzibaru.

Berlin 19-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W Poznańskiem przezwano w ostatnim tygodniu piętnaście miejscowości polskich na niemieckie.

Paryż 19-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— W zarządzie armji w departamencie uzbrojenia odkryto wielkie malwersacje.

Paryż 19-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — *Temps* powiada: Niesłusznie utrzymują we Włoszech, że opinja publiczna we Francji zaniepokoiła się ostatnim przewrotem ministerjalnym w Rzymie. Francja ma czyste sumienie i poczucie swojej siły, patrzy zatem na wszystko z pogodnym humorem.

Berlin 19-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 214 80 (wczoraj 215.30)
Ruble na dostawę 215 00 (wczoraj 215.50)

Z SĄDÓW.

O narzeczoną.

Jesienią r. z. we wsi Bobrowa, w pow. łowickim położonej, hucznie się bawiono w chacie Rozalji Hajkowej, odbywały się tam bowiem zaręczyny jej córki, Antosi, z Ludwikiem Beniszem.

Około północy, gdy narzeczeni siedzieli przy oknie obok siebie, z po za okna rozległ się nagle wystrzał, szkło z szyby z brzękiem posypało się na ziemię, a tuż nad głową Benisza przeleciał siekaniec wraz z przybitką, zawadził o jego włosy, a później odbiwszy się od podłogi, skontuzjonował mu nogę. Benisz przestraszony spadł z krzesła. Przerwała się ochocza zabawa. Goście pobiegli przed chatę, poszukując sprawcy wystrzału, lecz nie znaleźli nikogo...

Rozpoczęte niebawem śledztwo stwierdziło, iż w futrynie okna nabój, wystrzelony z dubeltówki, wybił otwór średnicy 1½ centimetra, przez który pocisk wpadł do pokoju, gdzie też, istotnie oprócz siekańca, znaleziono kilkanaście ziarnek śrótu.

Stara Hajkowa o wystrzał ten posądzała Jana Pryka, młodego, bo zaledwie 25-letniego parobka, który starał się był poprzednio o rękę Antosi, lecz odkosza dostał, a obecnie powróciwszy z Warszawy, i dowiedziawszy się o zaręczynach Antosi chciał, widać, miotany zazdrością, zgładzić szczęśliwego rywala.

Tak rozumowała Hajkowa, a wynikiem tych jej domysłów było niezwłoczne zaaresztowanie Pryka.

Badany przez straż ziemską Pryk przyznał się do tego, że trawiony zazdrością, wystrzelił przez okno do Ludwika Benisza i że dubeltówkę wziął w tym celu od gajowego Gołębiowskiego, jednak bez wiedzy jego.

U sędziego śledczego P. zmienił swe zeznania, utrzymując, że strzelał wówczas tylko żartem, po pijanemu, w chęci przestraszenia gości, i że pierwotne zeznania jego odmiennej treści nie było dobrowolne. Bądźcobądź, na zasadzie powyższych danych śledztwa pierwiastkowego, Jan Pryk pociągnięty został do odpowiedzialności za usiłowanie zabójstwa, to jest za przestępstwo przewidziane w art. 9 i 1454 kod. karn. i sprawa jego niedawno właśnie sądzoną była w II-im wydziale kryminalnym tutejszego sądu okręgowego, gdzie oskarżenie popierał podprokurator Aleksiejew, obronę zaś wnosił z urzędu adw. przys. Godlewski.

Na posiedzeniu sądowem podsądny Pryk nie przyznał się do spełnienia zarzucanego mu przestępstwa, utrzymując, że zazdrosnym o Benisza nie był wcale, ponieważ sam nigdy nie starał się na serjo o rękę Antosi Hajkówny, jako nie mającej wcale posagu; to też strzelając, bynajmniej nie myślał zabić Benisza, lecz wystrzelił na wiatr, gwoli nastraszeniu biesiadników.

Z pośród świadków dwaj strażnicy ziemscy potwierdzili wprawdzie fakt pierwotnego przyznania się Pryka do usiłowania zabójstwa, lecz różnili się w wyjaśnieniu wrzekomych motywów tej zbrodni. Jeden z nich twierdził, że oskarżony, jako motyw zamierzonej zbrodni podawał wtedy zazdrość; drugi wspominał jedynie o chęci przestraszenia Benisza.

Gajowy Zaleski widział Pryka, skradającego się w nocy, podczas zabawy u Hajkowej w pobliżu jej chaty, lecz nie wie, czy Pryk strzelał i wogóle co się później działo, ponieważ pokłóciwszy się z biesiadnikami, opuścił wcześnie całą kompanję i poszedł do domu.

Dowiedzieliśmy się dalej, że Rozalja Hajkowa powzięła podejrzenie na Pryka, jako domniemanego sprawcę wystrzału, głównie dlatego, iż widziała go nocy owej po za oknem chaty, a noc wtedy była jasna, księżycowa. Co się tyczy Antosi, to ta po powrocie Pryka z Warszawy, gdzie pracował przez lato, opowiadała mu o swoim zamiarze wyjścia za mąż za Ludwika Benisza, ale Pryk nawet się tem nie zdziwił, a o zazdrości „ani mu się śniło”. Nakoniec Ludwik Benisz stwierdził w swem zeznaniu fakt wystrzału z po za okna, przy którem siedział był z Antosią i skontuzjonowania nogi i dodał, że Pryka przedtem wcale nie znał, i że sam z Antosią się nie ożenił, „bo się rozmyślił”.

Oto i cały obraz śledztwa.

Podprokurator p. Aleksiejew dowodząc, iż Pryk przyznał się przed strażnikami do usiłowania zabójstwa Benisza, i że to jego pierwotne przyznanie się znajduje poparcie w zewnętrznych okolicznościach sprawy (skradanie się dokoła chaty, wystrzał przez okno jasno oświetlone i domniemanie zazdrości o eks-narzeczoną), domagał się ukarania Pryka za usiłowanie zabójstwa.

Adw. przys. S. Godlewski dowodził, że do skazania Pryka za usiłowanie zabójstwa niema dostatecznej podstawy, zwłaszcza, że samo przyznanie się Pryka przed policją nie było snać kategoryczne, skoro dwaj strażnicy sprzecznie w sądzie złożyli zeznania co do wrzekomego motywu przestępstwa. Wogóle zresztą to pozasądowne przyzanie się oskarżonego trzeba traktować nader oględnie. Po za tem zaś nic właściwie nie obala opowieści Pryka o tem, że wystrzał był żartem tylko, zwłaszcza, skoro sama Antosia Hajkówna zeznała, że po powrocie z Warszawy Pryk wcale nie był o nią zazdrosnym i nie miał przeto żadnego powodu do przypisywanej mu zbrodni. Wbec tego obrońca wnosił o uniewinnienie oskarżonego.

Sąd, po długiej naradzie, uwolnił Jana Pryka od zarzutu usiłowania zabójstwa Ludwika Benisza i uznając go natomiast winnym strzelania w miejscu niedozwolonem na zasadzie art. 117 ust. o karach, skazał go na grzywny w kwocie rs. 25 lub w razie niemożności uiszczenia tej sumy na trzy tygodnie aresztu.

Dodajmy, że Hajkówna z radością przyjęła wyrok, uwalniający jej dawniejszego narzeczonego.

A może też obecnie, gdy Benisz „rozmyślił się”, Antosia do Pryka, a Pryk do Antosi się nawróci...

Z. W.

Dwie żony.

Oryginalną sprawę o dwużeństwo roztrząsała niedawno tutejsza izba sądowa w departamencie I-ym kryminalnym.

Oryginalną zowiemy tę sprawę nietylko dlatego, że hasło do jej wytoczenia dała skarga własnej żony oskarżonego, i do tego nie pierwszej, lecz drugiej, ale zarazem i z tej przyczyny, że oskarżony zawarł pierwszy swój ślub pod przybranem nazwiskiem, dzięki czemu i pierwsza jego żona i pochodząca z tego małżeństwa córka, obce mu noszą nazwiska.

Jakże i dlaczego tak się stało?

Na pytanie to odpowiedział sam oskarżony, którym jest poddany pruski Franciszek Kłopociński (ślusarz-mechanik z profesji), który, przyznając się do zarzuconej mu winy, o dziejach swego życia, a raczej dwóch swoich ślubów następującą złożył opowieść.

— „Będąc zamieszanym w Prusiech do sprawy politycznej, w r. 1882-im zbiegłem ztamtąd do Królestwa pod nazwiskiem Marcina Józefa Borowskiego, który sam dał mi był za granicą swoje dowody legitymacyjne.

Jako Borowski tedy zamieszkałem w Ostrowcu (w gub. radomskiej) i po upływie roku, ciągle jako Borowski, ożeniłem się tam z Józefą Godlewską. Po dziesięciomiesięcznem z nią pożyciu wyjechałem z Ostrowca, ażeby szukać gdzieindziej zarobku i w tym celu osiadłem w osadzie Szreńsku (w pow. mławskim, gub. płockiej), gdzie po kilku latach otrzymałem list od żony z wiadomością, że jest niebezpiecznie chorą. Wkrótce potem jeden ze znajomych z Ostrowca doniósł mi, iż żona umarła. Wobec tego, przekonany, żem owdowiał, we wrześniu 1888-go roku ożeniłem się powtórnie w Szreńsku z Marjanną Brzozowską, lecz tym razem już pod własnem swojem nazwiskiem...”

Dodajmy, że pożycie małżeńskie i tutaj trwało niedługo, bo zaledwie siedem miesięcy, po upływie których K., tak samo, jak poprzednio, wyjechał w świat szukać roboty, zamieszkał w gubernji łomżyńskiej i więcej do żony nie powrócił, listy do niej tylko od czasu do czasu pisując.

Zeznania zbadanych w sądzie świadków niewiele dorzuciły nowych szczegółów do powyższej opowieści oskarżonego. Stwierdzono tylko, że K. z obu małżeństw miał po jednem dziecku, i że w danym razie zgubiła go znajomość z aktorami prowincjonalnymi, za ich to bowiem sprawą dwużeństwo jego na jaw wyszło.

Mianowicie jeden z członków goszczącej w Szreńsku wędrownej trupy dramatycznej, znajdując się w mieszkaniu Kłopocińskiej i ujrzawszy tam na ścianie fotografję jej męża, zawołał: „A cóż tu robi Borowski?” Pokazało się, iż aktor ów znał Kłopocińskiego w Ostrowcu, jako Borowskiego. To też powyższe zapytanie stało się nitką, która doprowadziła opuszczoną małżonkę do kłębka rzeczywistej prawdy i w rezultacie, po sprawdzeniu słuszności podejrzeń, wywołała skargę jej przeciwko mężowi o dwużeństwo.

Sprawa Kłopocińskiego w I-ej instancji rozpoznawaną była w sądzie okręgowym płockim, który, uznając, że popełnione przez oskarżonego dwużeństwo nie było połączone z żadnemi czynami, dążącemi do wprowadzenia w błąd księdza, który ślub dawał, i mając nadto na względzie okoliczności łagodzące, skazał Kłopocińskiego z I-ej części 1554 art. kod. karn. na pozbawienie wszystkich szczególnych praw i przywilejów i na 1½ roku więzienia, a następnie, po odbyciu wymierzonej kary, na wysłanie za granicę (jako obcokrajowca).

Na wyroku tym Kłopociński poprzestał, lecz natomiast zaprotestował prokurator, domagając się obostrzenia kwalifikacji winy i kary przez zastosowanie do oskarżonego nie I-ej, lecz II-ej cz. art. 1554, zdaniem bowiem prokuratora, zatajenie swego poprzedniego związku małżeńskiego samo przez się do takiej kwalifikacji wystarcza.

Wobec braku apelacji ze strony oskarżonego, tylko poruszona w proteście prokuratorskim kwestja surowszej kwalifikacji czynu była przedmiotem oceny izby sądowej, gdzie w obronie Kłopocińskiego przemawiał adwokat Matuszyński, żądając pozostawienia protestu bez skutku, a ewentualnie nawet, z mocy art. 250 org. wład. sąd., umorzenia z urzędu całej niniejszej sprawy, z powodu, że skoro pierwszy ślub był zawarty pod cudzem nazwiskiem, i skoro tym sposobem K. ożenił się w Szreńsku po raz pierwszy, w czynie więc jego niema cech dwużeństwa, i że nadto w sprawie niniejszej brak wymaganej przez art. 1013 ust. post. karn. stanowczej i formalnej opinji konsystorza katolickiego.

Izba wnioski protestu co do obciążenia kwalifikacji przestępstwa i podwyższenia Kłopocińskiemu kary odrzuciła i do kary, wymierzonej wyrokiem I-ej instancji, jedynie pokutę kościelną dodała.

Fr. N.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Ciekawemu.*—Przepisy szczegółowe w przedmiocie przysposobienia znajdzie pan w art. 308—325 kod. cyw. polskiego. Tam też odsyłamy pana, nadmieniając tutaj tylko, że przysposobiony nosi dwa nazwiska i w chwili przysposobienia musi być pełnoletnim, przysposabiający zaś powinien liczyć nie mniej, niż 50 lat, być starszym przynajmniej o lat 15 od przysposabianego, nie mieć wcale dzieci, ani innych zstępnych prawnych i uprzednio przynajmniej przez trzy lata opiekować się osobą adoptowaną. Wyjątek od tej ostatniej zasady, tudzież od wymaganej 15-letniej różnicy wieku, zachodzić może jedynie przy adoptacji tego, kto z niebezpieczeństwem własnem uratował przysposabiającemu życie. Przysposobienie odbywa się przez zeznanie odpowiedniego aktu rejentalnego, a następnie wniesienie osobnego podania do sądu okręgowego. Do wszystkich tych czynności radzimy użyć pomocy adwokata.

— *Jednemu z członków Tow. subj. handl.*— Niepodobna ofiarodawcom narzucać pomysłów, zwłaszcza, gdy fakty są już dokonane.

— *Panu Joachimowi P.* — Projekt ten popiera wielu członków Tow., napotyka on jednak na znaczne trudności formalne.

— *Panu L. D. z Wilczej.* — Najskuteczniej będzie wystąpić z wnioskiem za pośrednictwem którego ze stowarzyszonych. Tylko wnioski ulegają szybkości dyskusji.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Marszałkowskiej.*— Jeżeli sz. pan posiada już pewne podstawy gramatyczne, to dla ich uzupełnienia dobrą będzie „Gramatyka" Małeckiego, lub też podręcznik A. G. Bema: „Jak mówić po polsku, czyli gramatyka języka polskiego", cena rs. 1 kop. 50; w przeciwnym razie należy zacząć od gramatyki elementarnej Jeskego, Boczylińskiego lub Skrzypińskiego.

— *Pani An. Kom., stałej prenumeratorce.* — O ile wykazuje tabela urzędowa, ani na jeden z nadesłanych numerów nie padła wygrana. Tabelkę można nabyć w biurze Banku państwa.

— *Uczniowi gimnazjum w Częstochowie.*—Dla wstąpienia na pierwszy kurs prywatnej szkoły handlowej najzupełniej wystarcza świadectwo z ukończenia czterech klas gimnazjum lub szkoły realnej. Przyjęcie w drugiej połowie sierpnia. Na kursach przygotowawczych opłata rs. 75 rocznie, w dwóch półrocznych ratach po rs. 37 kop. 50. Podanie, napisane na zwyczajnym papierze, należy wraz z dokumentami potrzebnemi złożyć już na początku sierpnia.

— *Pani Z. K.*—W myśl art. 1-go i 2-go instrukcji instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie, do przyjęcia kwalifikują się dzieci płci obojej, chłopcy od 6—14-go roku, a dziewczynki od 6—12-go roku życia, zatrzymane przez władzę policyjną za włóczęgostwo i żebractwo, lub też przez radę opiekuńczą do przyjęcia przeznaczone. Wychowanie bezpłatne. Osoby interesowane, celem umieszczenia dziecka w instytucie, winny zgłosić się do miejscowej rady opiekuńczej i złożyć dowody nagannego sprawowania się kandydata lub kandydatki, a nadto przedstawić świadectwo ubóztwa. Osoby zamożniejsze mogą również korzystać w wyjątkowych razach z prawa lokacji, ale już za opłatą, z radą opiekuńczą umówioną.

— *Zapytującemu.*—Głównym warunkiem przyjęcia do szkoły niedzielno-handlowej jest przedstawienie świadectwa urzędu starszych zgromadzenia kupców o zapisaniu kandydata na listę praktykantów handlowych. Ukończenie szkoły miejskiej, a tembardziej dwóch klas gimnazjalnych jest dostateczną kwalifikacją. Nauka bezpłatna. Zapis dwa razy do roku: w maju i we wrześniu, w razie wakansów, i po Bożem Narodzeniu. Obecnie kancelarja mieści się w szkole realnej Pankiewicza, Złota, 30.

— *Pani J. S., prenumeratorce z ul. Siennej.* — Towarzystwo to obecnie nie istnieje. O ile nas poinformowano, wkrótce ma się na nowo organizować.

— *Panu N. N.*— Wobec przymiotnika najpoprawniej użyto! Tego rodzaju zwroty spotykamy u klasycznych autorów polskich.

— *Nadziei.*—Jeżeli lekarz zaleci, czemu nie?

— *Panu Józefowi K.* — Rzeźbiarz B. Syrewicz pracownię swoją ma w b. zamku królewskim, na Zjeździe.

GIEŁDA.

Warszawa 19-go maja.

Dzisiejsze poranne **szacowania berlińskie** brzmiały znów dość różnorodnie, **zapowiadały** bowiem 215.25, 215.50 i 215.75, co się równa **kursom** 46.47½, 46.40 i 46.35 bez kosztów; otrzymane **zaś nadto** depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest mocna z powodu zakupów pożyczki wschodniej, dokonywanych na rachunek Paryża. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 46.47½ (równia 215.25 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy dość chętnym pokupie waluty podniosło tę cenę do 46.60 (t. j. 214.60 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop. i tyleż przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu czerwca r. b. po 46.35, 46.37½ i 46.40 i w końcu b. m. po 46.37½, 46.40 i 46.45, a z odbiorem codziennym stosownie do woli zbywającego do końca czerwca r. b. po 46.35 i 46.37½.

Waluty obce w średnim ruchu. **Berlin** trzymiesięczny brano po 46.55 i 46.67½. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.47½, 46.50. 46.52½, 46.55, 46.57½ i 46.60, przeważnie jednak po kursach 46.52½ i 46.55. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 46.30. **Londyn** krótki bez nabywców. Za **Paryż** krótki osiągano 87.75 za drobne sumy. **Wiedeń** krótki zbywano po 79.15, 79.35, 79.40 i 79.45.

Wartość walut nie **notowanych urzędownie: przekazy** krótkie na Londyn 9.48, na Paryż 37.85 i na **Wiedeń** 79.55.

W papierach obroty średnie, **przy tendencji bez zmian.** Żądano za listy likwidacyjne po 98.35, **bez względu na wielkość odcinków** a otrzymano 98.15 za kilka tys. rubli w sztukach drobnych. Kupiono kilkanaście tysięcy **pożyczki** wschodniej II-ej em. po 102.55 i 102.60, przy zaofiarowaniu po 102.75 II em. i po 104.25 III em. Zabrano kilka pożyczek premjowych z roku 1864-go po 239.75, kilka premjówek z r. 1866-go po 219.25 i 219.50, oraz kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 195.50. **Pożyczkę wewnętrzną 4%** wszystkich czterech seryj **ceniono po 95.50**, nabyto kilka **tysięcy I serji z r. 1887-go** po 95.45 i 95.50.

Listów **zastawnych ziemskich 5% szukano po 102.20** I-ej ser., przy chęci otrzymania po 101.70 za cztery następne serje, a znaleziono kilkandziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 101,50 i 101.55. **Listy zastawne** 5% **m. Warszawy** ofiarowano po 102 I, II i III-ej ser., po 101.25 IV i V-ej s., i po 101.20 VI s., której szukano po 100.85, nabyto zaś kilkanaście tysięcy IV i V-ej **serji po 101.15 i** po 101.10.

Zapłacono **za kilkanaście obligów 5% kanalizacyjnych m.** Warszawy po 100.10.

W żądaniu notuje ceduła **urzędowa kupony celne po** rs. 1.52½.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 46.70, za Londyn krótki 9.49, za Paryż krótki 37.87½ i za Wiedeń krótki 79.65.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.05^6 *netto.* **Wiadro 78% rs. 8.80— 2%. Dowozy słabsze. Usposobienie wyczekujące.** *W. O.*

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 19-ym maja. — Pszenicy ofiarowano 300 korcy średniego gatunku. Przy tendencji słabej za pszenicę białą osiągano 8.40, za pstrą 8.10. Żyta wystawiono na sprzedaż 50 korcy, usposobienie słabe, zbyt trudny, za wyborowe płacono 6.55, za średnie 6.45. Owsa dowóz wynosił 60 korcy, przy niezmienionej tendencji płacono po 2.85—3.50, stosownie do gatunku. Jęczmienia dowieziono 50 korcy, które nabywców nie znalazły.

Libawa dnia 13-go maja.—Żyto (z gwarancją 120 f. hol.) słabo, suche litewskie od 102 do 104 kop. w poszukiwaniu, kurl. 101—103 kop. w poszukiwaniu, russkie 105 kop. płacono, 107 k. w poszukiwaniu. Pszenicy bez nabywców. Owies biały mocniej, kurland. i litewski dobry 73 do 74 kop. płacono, 73 kop. w poszukiwaniu. Jęczmień cicho, dobry kurlandzki 80 kop. do 80 kop. w poszukiwaniu, na paszę suchy 73 kop. do 75 kop. w poszukiwaniu. Hreczka (z gwarancją 100 funt. hol.) 95—96 kop. w żąd. Groch suchy słabiej, na paszę 80 do 81 kop. w poszukiwaniu, mało-russki do 91 kop. w poszukiwaniu. Bób 85—86 kop. w poszukiwaniu. Wyka słabo i bez ruchu. Fasola bez obrotów. Siemię lniane mocniej, litewskie 7-miarowe 145—146 kop. w poszukiwaniu, russkie 7-miarowe 145 do 146 kop. w poszuk., stepowe 7-miarowe 150 kop. w poszukiwaniu, 6-miarowe 131 kop. w poszukiwaniu. Makuchy lniane bardzo słabo, russkie wyborowe 101 kop. płacono, 101—102 kop. w poszukiwaniu, saratowskie 81 do 82 kop. w poszukiwaniu. Makuchy konopne 58—60 kop. w poszukiwaniu. Otręby pszenne grube litew. 45—50 kop. w poszukiwaniu. Siemię konopne wyborowe 142 kop. płacono i poszukiwano. Dowóz w d. 11-ym i 12-ym maja wynosił: 3 wagony żyta, 2 owsa i 165 wagonów różnych innych towarów.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 14-ym maja r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Spekulantom sprzedali: Łuka 6,000 pudów na stacji Olszanica na maj po rs. 4.25 i 3,000 pudów na stacji Olszanica na maj po rs. 4.27½; fabryka Mamińska 8,000 pudów na stacji Woroncowskaja na maj po rs. 4.30; fabryka Topory Brodzkim 8,000 pudów na stacji Zarudnica na maj po 4.25; Towarzystwo Romanowskie rafinerji czerkawskiej 10,000 pudów na stacji Mironówka i 9,200 pudów na stacji Rzyszczew na maj po rs. 4.30 tel quel; hr. Branicki różnym 18,000 pudów na stacji Żmerynka i 10,000 pudów na stacji Sucholasy na czerwiec po rs. 4.35; Łozny spekulantowi 12,000 pudów na stacji Bar na lipiec po rs. 4.25½; Towarzystwo Trostjanieckie Brodzkim 15,000 pudów na stacji Trostjaniec na maj-czerwiec po 4.35. Z przyszłej produkcji: Rafinerji czerkawskiej sprzedali: fabryka Werchniaczka 60,000 pudów na stacji Christinówka na wrzesień-czerwiec po rs. 4; Troszczyn 40,000 pudów na stacji Rzyszczew na wrzesień-październik po rs. 3.97½, z ułatwieniami w zapłacie; hrabia Branicki 25,000 pudów na stacji Sucholasy na grudzień-luty po rs. 4.10, z zapłatą rs. 3.60 po upływie 6 miesięcy; Jeziorna 15,000 pudów na stacji Biało-Cerkiew na grudzień-luty po rs. 4.10 z zapłatą rs. 3.60 po upływie 6 miesięcy; Sewerynówka Charitonience 40,000 pudów na stacji Żmerynka na wrzesień-grudzień po rs. 3.90; Cybulew rafinerji czerkawskiej z przyszłej i bieżącej kampanji „parami" 10,200 pudów na stacji Monastyriszcze po rs. 8 kop. 25 na maj-czerwiec i październik-listopad.

Miód i wosk pszczelny. Zeszłoroczne zapasy miodu centryfugalnego są już prawie na wyczerpaniu, skutkiem czego gatunek taki jest obecnie bardzo poszukiwany. Za to przetapianego russkiego jest dość sporo i pomimo dogodnych zaofiarowań brak odbiorców. W ogóle zbliża się martwa pora dla handlu miodem, albowiem fabrykanci mało go potrzebują i wyczekują do przyszłych zbiorów. Miód akacjowy śnieżnej białości notują od rs. 6 kop. 50 do rs. 7.50, lipcowy biały rs. 5 kop. 50 do rs. 6 kop. 50, jasno-żółty rs. 5 kop. — do 5 kop. 50, bronzowy rs. 4 kop. 80 do 4.25, a russki przetapiany rs. 4.00 do 4.50 za pud netto. Miód z woskiem również trzyma się mocno; krajowy prima od rs. 4. 0 do 5 00, a za russki rs. 4.25 do 4 kop. 50 za pud netto. Wosk jest poszukiwany po cenach dawnych; jasny bez fusów od rs. 19 kop. — do 20 kop. —, średnie gatunki od rs. 18 do rs. 19 kop. —, a pośledni od rs. 17.50 do rs. 18 za pud netto. Ceny powyższe należy rozumieć franco skład kupującego, w partjach *li tylko* hurtowych, przy tarze netto za gotówkę, według wiadomych zwyczajów handlowych.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). Pomimo, że statystyka okręgów akcyznych w niektórych gubernjach wykazuje od 15-tu do 20-tu % większe zapasy okowity na gorzelniach, niż w roku zeszłym, dowozy do Warszawy, przerwane skutkiem świąt, jeszcze się w większym rozmiarze nie wznowiły. Z tego też powodu ceny w Warszawie podniosły się trochę; musimy jednak nadmienić, że ceny te są tylko nominalne, gdyż faktycznie dystylatorzy objawiają chęć kupna jedynie po cenie niżej notowania i dla tego też zwyżkę obecną stanowczo uważamy za przejściową. W Hamburgu tendencja bez zmiany, a notowania pod d. 11ym b. m. były następujące: na maj w żądaniu $29\frac{5}{8}$ mar., w poszukiwaniu $29\frac{3}{8}$ m.; na maj-czerwiec $29\frac{5}{8}$ mar. w żądaniu, $29\frac{3}{8}$ mar. w poszukiwaniu; na czerwiec-lipiec w żądaniu 30 m., w poszukiwaniu $29\frac{3}{4}$ mar.; na lipiec-sierpień $30\frac{1}{8}$ m. w żądaniu, $30\frac{1}{8}$ mar. w poszukiwaniu; na sierpień-wrzesień $31\frac{1}{4}$ m. w żądaniu, 31 mar. w poszukiwaniu; na wrzesień-październik $31\frac{1}{4}$ mar. w żądaniu, 31 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna 29½ mar.

Cena skopów. Paryż 16-go maja. — W ostatnim tygodniu przyprowadzono na targ La Vilette baranów 25,634, z których natychmiast sprzedano 17,942; waga przeciętna wynosiła $19\frac{1}{5}$ kilo.

Ceny skopów za kilo żywej wagi z dnia 12-go maja:

przeciętnie za gatunek	I	fr.	1.90
" "	II	"	1.70
" "	III	"	1.60
maximum:		"	2.00
minimum:		"	1.46

Stan zasiewów. Według doniesień z Petersburga, stan zasiewów w południowo-wschodniej, południowo-zachodniej i centralnej Rosji, oraz na Kaukazie, jest zadawalniający. W północnych i wschodnich gubernjach zbyt silne mrozy uszkodziły nieco żyto i pszenicę, na wiosnę jednakże, przy odpowiedniej pogodzie, zboże poprawiło się. Lepiej też przedstawiają się pola w gubernjach: chersońskiej, ekaterynosławskiej, połtawskiej i nad Donem.

Oleje i makuchy. Położenie rynku olejów wciąż bez zmiany i zdaje się, iż takiem do końca, t. j. aż do nowych zbiorów, pozostanie; wiadomości co do tych zbiorów są tak niejasne, iż o przyszłości mówić jeszcze zawcześnie. Płacą za olej rzepakowy, którego zapasy są małe, od rs. 5.60 do rs. 5.70 za pud, a za lniany rs. 5 do rs. 5.15. Oleje konopny i słonecznikowy sprzedają już tylko w detalu, bo sprowadzanie tych olejów teraz się nie opłaca, przeto wysprzedają się tylko drobne zapasy. Dla makuchów, tak z powodu poprawy waluty, jakoteż ocieplenia się temperatury, usposobienie słabsze i obroty ograniczone; handlujący kupować chcą po cenach dużo niższych, a producenci do cen tych zastosować się jeszcze nie chcą. Nominalnie 90 kop. do 93 kop. za rzepakowe i 97 kop. do 100 kop. za lniane.

Wełna. *Poznań* 6-go maja. W handlu wełną nie znać ożywienia, a zupełny brak popytu wywołał na razie zastój w handlu. W ciągu ostatnich dni kilku przybyło z Łużyc i z Berlina kilkaset centnarów lepszej wełny i kilka większych partji wełny niemytej, które oddano po cenach o 10 do 15 m. niższych od cen jarmarcznych. Tutejsi kupcy zgodziliby się chętnie na podobne ustępstwo, aby opróżnić miejsce dla wełny z nowej strzyży. Zapasy są jeszcze dużo lepszej wełny dominialnej i włościańskiej jest na składzie około 1,800 centnarów, zapasy zaś wełny brudnej są o wiele większe. Za dobrą wełnę cienką płacono w końcu 130 m. do 132 m. za wełnę włościańską 103 m. do 104 m.; wełna niemyta osiąga najwyżej 40 m. O tranzakcjach na wełnę z nowej strzyży dotąd nic nie słychać.

Miedź G. M. B. Ł. 46.2/6. Tough Ł. 49. B. S. Ł. 51.10.
Cyna austr. Ł. 93.12/6. Banca fl. 56.
Antymon Ł. 46. **Cynk** Ł. 22.12/6.
Ołów Ł. 10.10. **Srebro** $39\frac{7}{8}$.

Surowe produkty browarne. Kampanja słodownicza już ukończona, a z nią też ustał popyt na jęczmień browarny. Za słód wyborowy żądano rs. 2 kop. 15 za pud. Pud kwiatu płacono po kop. 80; zapasy takowego już są wyczerpane prawie. W handlu chmielowym panuje zupełna cisza.

Łódź 14-go maja.—Na tutejszych targach zbożowych popyt nie okazuje żadnego ożywienia. Na stacji towarowej sprzedano od wtorku pszenicy 200 korcy po rs. 8.40, żyta 300 korcy po rs. 6.60 do 6.90, owsa 3000 korcy po rs. 3.25 do 3.35, a za wyborowy po rs. 3.55 do 3.60 i ziemniaków 10 wagonów po rs. 2.70 do 2.85. Na Nowym Rynku sprzedano wczoraj pszenicy 300 korcy po rs. 8.40 do 8.65.

Zapasy zboża w Gdańsku wynosiły w dniach:

	1 maja 1892 r.	1 kwietnia 1892 r.	1 maja 1891 r.
	t	o n	n
Pszenicy	6,366	11,292	124,056
Żyta	8,819	9,551	2,682
Jęczmienia	444	793	264
Owsa	221	211	28
Grochu	207	161	1,369
Kukurydzy	10	20	80
Wyki	257	282	762
Bobu	402	436	230
Lnicy	142	245	85
Siemienia konopnego	6	12	5
Rzepaku i rzepiku	145	117	811
Siemienia lnianego	24	84	9
Łubinu	100	82	114

Sosnowice 10-go maja.—Siemię lniane wyborowe 159½ kop., średnie 146½ do 154½ kop., zwyczajne 130½ do 138½ kop.; siemię konopne słabo, od 134½ do 138½ kop. Groch Wiktorja 127 do 146 kop., warzelny od 107½ do 117½ kop., na paszę robaczywy od 96 do 102 kop.; makuchy lniane miały zbyt trudny, od 100 do 108 kop.; makuch rzepakowe 77 do 84½ kop.; makuchy konopne 56 do 59½ kop. Na potrzeby miejscowe płacono: za pszenicę, która miała tendencję bardzo słabą, od 118 do 120 kop.; żyto bez nabywców, 104 do 110 kop.; owies na paszę 75 do 85 kop.; do siewu 93 kop., poślednie gatunki owsa nie miały nabywców. Kukurydza bez zbytu. Proso 125 do 131 kop. za pud. Ceny te rozumieją się franco Sosnowice stacja kolei warszawsko-wiedeńskiej; na stacji kolei dąbrowieckiej ceny o 2 kop. na pudzie niżej.

LOGOGRYF.

(Ułożył Maurycy Lubelfeld).

Z liter: a, a, a, a, a, a, a, a, ą, b, b, c, d, e, e, e, e, f, g, g, g, h, i, i, i, k, k, l, l, m, n, n, n, n, o, o, o, o, p, p, r, r, s, ś, t, u, u, w, w, w, y, ułożyć 13 wyrazów, w których litery krzyżykami oznaczone w kierunku zygzakowym z góry na dół, utworzyłyby imię i nazwisko teguczesnego kompozytora włoskiego.

	Kombinacje:					Znaczenie wyrazów:
1		+				Ptak.
2			+			Poeta niemiecki.
3				+		Miasto w Rossji.
4			+			Kraj.
5		+				Zwierzę.
6			+			Dzieło Lermontowa.
7				+		Rzeka w Rossji.
8			+			Dzieło rzeźby.
9		+				Miara.
10			+			Moneta francuzka.
11				+		Rzeka polska.
12			+			Miasto we Włoszech.
13		+				Drzewo.

Rozwiązanie zadania, umieszczonego w numerze 131.

NORKA.—KORAN.—ORKAN.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: A. Olechowska, M. Tewiańska, Wandzia K. i Lucia K., F. Hepner, D. Grünzeig, Piątoklasistka, A. Nower, Bronisława La..., F. Jaworska, H. Hoppenfeld, W. Maruś, Elka, F. Flejszer, Niedopytalska, Z. Misiewicz, M. Wróbel, A. Sieradzer, M. L. Kempner, A. Czuperska, J. Marjewska, S. Juchnowicz, Emilja J.; panowie: L. Wagmajster, A. Hepner, I. Liebert, J. Mantynband, A. Stawin, L. Koniewski, Anatol M., H. Bem, A. Szmurło, W. S. i A. Powiadowscy, R. Boyen, A. Tenenbaum, A. Halpern, G. A. Krawczyk, G. Heller, A. i N. Zieleńczyk, W. Junkierowski, H. Halpern, J. Słonowski, Dzionek, J. Nower, L. i L. Baranowscy, F. Wyrzyk, J. Szmurło, J. Hiszpański, W. Baake, Trzecioklasista, L. Kostrzębski, J. Lemański, Bolek K., J. Maliniak, K. A. Zaorscy, W. Chawłoski, Machiavelin, M. Halpern i Trzecioklarista.

Z prowincji: pp.: M. Mokrzycka z Brześcia Litewskiego, H. Czamańska z Włocławka, Z. Klimecka z Białej, P. i F. Rabinowicz z Kutna, R. D. z N., M. Kaufman z Łodzi, E. Srebrna z Łodzi, Juljan K., Celina i Leona K. z Aleksandrowa pogranicznego.

Nadsyłających rozwiązania upraszamy o kreślenie na kopertach, iż wewnątrz mieszczą się rozwiązania.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Z. w Kutnie.* — Co najmniej tydzień. Czas to, sądzimy, najzupełniej wystarczający.

— *Panu Czesławowi.*—Zadania nie zamieścimy. Odpowiedź na pytanie, zawarte w końcu listu, znajdzie sz. pan w rubryce odpowiedzi ogólnych.

— *Arytmogryfiście.*—Do zadania należy równocześnie dołączyć rozwiązanie. Inaczej referent dla ocenienia danej pracy zmuszony byłby odgadywać zagadnienia.

— *Pp. X. V. Z.*—Nie będzie drukowana.

— *Zosi.*—Zamieścimy.

— *Panu Antoniemu Zal. w Lublinie.*—Listu nieotrzymaliśmy. Żądanej informacji chętnie udzielimy, należy jednak monetę, o jaką chodzi, nadesłać nam w dobrej odbitce lub w oryginale.

— *Yum-Yum.*—W oznaczonym czasie będzie niezawodnie.

— *Pannie L. K.*—Najlepiej w sprawie, o jaką pani zapytuje, poinformować może którakolwiek księgarnia.

— *Panu Mieczysławowi Rak.*—Logogryfów i arytmogryfów, jako zadań najłatwiejszych do ułożenia, nadchodzi zewsząd tak wiele, iż z konieczności przyjmowanie ich musieliśmy ograniczyć.

— *Panu W. Z.*—Dziękujemy.

— *Panu Z.* — Termin zależny jest od napływu wiadomości bieżących. W każdym razie nie prędzej jak za trzy tygodnie.

— *Panu J. Halp.* — Adresować do redakcji, z zaznaczeniem na kopercie, iż wewnątrz mieści się rozwiązanie. Marka stosownie do miejsca, zkad list wysyłany, miejska, zamiejska lub zagraniczna.

— *Panu A. Ten.*—Przed dwoma tygodniami. Z reklamacją raczy się sz. pan zwrócić do kantoru „Kurjera".

— *Pani Anieli Ol.* — Jednemu z jej życzeń uczyniliśmy zadość, zamieszczenie jednak wiersza okazało się niemożliwem.

— *Pani Bronisławie La.* — Należy długo jeszcze pracować, zanim prace jej do druku zakwalifikować będzie można.

— *Panu Tomaszowi Kal.*—Szarady nie zużytkujemy.

— *Panu Józefowi Wit.*—Łamigłówka drukowana nie będzie.

Włoskie losy Czerwonego Krzyża

z 1885-go r.

Losowanie z d. 2-go maja 1892-go r.

A) Wygrane:

Serja	Nr	Wygrał lirów	Serja	Nr	Wygrał lirów
655	3	15000	2836	46	50
1747	46	2000	2849	14	50
7329	45	2000	4096	21	50
4353	8	1000	4207	26	50
10552	23	1000	5432	15	50
6762	49	500	6942	4	50
11019	24	500	8502	37	50
284	17	50	11063	31	50

Wypłata wygranych za złożeniem obligu wraz z kuponem premjowym od d. 10-go maja 1892-go r.

B) Amortyzacja:

Wylosowano następujących 12 seryj:
2976 4656 4705 6222 6984 7588 7697 7776 8322 9900 10457.

Wypłata zawartych w tych 12-tu serjach 600 losów po 30 **lirów od d. 10-go listopada 1892-go r.**

— (*Art. nad.*) Każdemu wiadomo, jak kłopotliwem jest, wybierając się na wycieczkę zamiejską, zabieranie z sobą rozlicznych tobołków i koszyczków; męczy to, krępuje i wogóle sprawia mitręgę. Na pożyteczną więc myśl wpadł p. K. Żelechowski, właściciel restauracji w **Wilanowie**, uprzystępniając swój zakład dla wszystkich. Urządził bowiem przy swojej, **oddawna znanej restauracji, oddział tańszy**, w którym po cenach warszawskich dostaniesz wszelkich napojów i jedzeń, smacznie i zdrowo przyrządzonych, jak również i piwa na kufle. Radzę Ci, Czytelniku, gdy się wybierzesz tramwajem do Wilanowa, „wdepnąć" do p. Żelechowskiego, a przekonasz się o prawdziwości słów niniejszych. Jeżeli Ci zaś kieska pozwala i masz pragnienie na szlachetne trunki — nie obawiaj się zawodu, wszystko się tam znajdzie, czego dusza zapragnie, w najprzedniejszych gatunkach, a więc: wina, koniaki, likiery najbardziej renomowanych firm, oraz wszelkie nowalje, jako to: kurczęta, raki, szparagi, co razem wziąwszy wprowadzić Cię może w taki humor, że zapomnisz o marnościach świata tego. — *Smakosz.* (1992)

SŁOMKOWE

KAPELUSZE

MĘZKIE, DAMSKIE I DZIECINNE

FABRYKA I SKŁAD

Nowy-Świat 68

naprzeciwko Świętokrzyskiej. 1990

Dr med. HENRYK FRENKEL ordynuje we ***Franzensbadzie*** (Kaiserstrasse, Prinzessin v. Oranien). 1984

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 3. 1985

Dr med. RAJMUND LANDE
Bielańska nr 6,
przyjmuje do 9-ej rano i od 3—5-ej po poł. 818r

Przedsiębiorstwo Ogłoszeń

w ***wagonach kolei konnej willanowskiej***

Przyjmuje ogłoszenia F. Karasiński, Komitetowa 1 od 10 rano do 2-ej po południu. 1987

KLEPSYDRY,

ZAPROSZENIA POGRZEBOWE

oraz

napisy na WSTĘGACH do WIEŃCÓW

żałobnych lub innych, przyjmuje do druku i najśpieszniej wykonywa drukarnia *Kurjera Warszawskiego*, Plac Teatralny № 9.

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Banku Ziemskiego

w Kijowie

podaje niniejszem do wiadomości posiadających 6% Listy Zastawne Kijowskiego Banku Ziemskiego, iż na mocy zatwierdzonego przez p. Ministra skarbu w d. 20-ym marca r. b. 1892-go postanowienia konwersji pożyczek 6% na pożyczki 5%, dopełnione będzie w d. 8 (20) maja r. b. 1892-go

Nadzwyczajne skutkiem konwersji losowanie

6% Listów Zastawnych.

Posiadacze Listów Zastawnych, które wylosowane zostaną w tem nadzwyczajnem z powodu konwersji ciągnieniu, będą mieli prawo zamienić je na Listy Zastawne 5% według nominalnej onych ceny. Dla uskutecznienia tej operacji ustanowione są przepisy następujące:

1) Posiadaczom wylosowanych w nadzwyczajnem ciągnieniu 6% Listów zastawnych pozostawia się prawo zamiany tychże na 5% Listy Zastawne tej samej wartości według ceny nominalnej 100 za 100.

2) Osoby, życzące korzystać z powyżej wymienionego prawa zamiany, udawać się winny ze stosownemi deklaracjami do instytucyj następujących:

Do Zarządu Banku w m. Kijowie,
„ Banku Państwa, oraz do kantorów i oddziałów tegoż Banku,
„ St. Petersburskiego Banku międzynarodowego i oddziału tegoż w Kijowie,
„ Banku Wołgo-Kamskiego w St. Petersburgu i do wszystkich oddziałów tego Banku,
„ Moskiewskiego Banku kupieckiego,
„ St. Petersburskiego Banku Dyskontowego i Pożyczkowego.
„ Russkiego Banku dla handlu zewnętrznego.

3) Deklaracje o zamianę przyjmują się do włącznie 15 (27) czerwca r. b. 1892-go.

4) Posiadacze 6% Listów zastawnych, wylosowanych w ***nadzwyczajnem ciągnieniu***, życzący te listy zamienić na nowe 5%, obowiązani to oświadczyć w terminie wskazanym, wymieniając w swych deklaracjach serje, wartość i numery 6% Listów Zastawnych będących ich własnością, wyszłych w ***nadzwyczajnem dla konwersji losowaniu***, przyczem Listy same złożone być mogą, wraz z deklaracją, albo i w późniejszym czasie. w tym ostatnim razie, właściciele Listów winni załączyć do deklaracji wadjum w gotowiźnie, wynoszące 5% od całej sumy nominalnej 6% Listów Zastawnych do zamiany przedstawionych.

5) Z przyjęcia do zamiany 6% Listów Zastawnych właściciele tychże otrzymują osobne pokwitowanie; wydawanie zaś 5% Listów w zamian kwitów, dokonywane będzie po d. 1 (13) lipca r. b. 1892-go w tych samych instytucjach, gdzie były składane żądania o zamianę.

6) Osoby, które do d. 31-go lipca (12-go sierpnia) r. b. 1892-go nie przedstawią 6% Listów Zastawnych zadeklarowanych przezeń do zamiany, utracą prawo do odebrania wadjum i otrzymania odpowiednich 5% Listów Zastawnych.

7) Bieg procentów od 6% Listów Zastawnych, wylosowanych w nadzwyczajnem ciągnieniu, ustaje z d. 1 (13) Lipca roku 1892 i od tej daty rozpoczyna się stopa procentowa od nowych 5% Listów.

8) Posiadacze 6% Listów Zastawnych, którzy we wskazanym terminie nie oświadczą życzenia zamiany wyszłych w ***nadzwyczajnem Losowaniu*** Listów, otrzymają, poczynając od 1 (13) lipca roku 1892, w gotowiznie wartość nominalną tychże, według ogólnych przepisów Ustawy Bankowej, dotyczących wypłaty za wylosowane Listy Zastawne.

Tabele Losowań, tak ***przypadającego w zwyczajnej kolei***, jakoteż ***nadzwyczajnego z powodu konwersji***, ukażą się w druku wobec komplikacji niemałej w tym interesie, ***nie wcześniej jak w dni 10 po Losowaniu.*** Z tego względu i dla uniknienia niedokładności i omyłek przy ogłaszaniu w różnych pismach Numerów Listów Zastawnych wylosowanych, Bank pod dozorem własnym wydrukuje Tabele Losowań w osobnej broszurze, która rozesłaną zostanie przy „Gońcu Urzędowym" i na każde zażądanie będzie wydawaną i wysyłaną bezpłatnie. Wskutek tego, Zarząd Banku wzywa niniejszem pp. właścicieli Listów Zastawnych, ażeby się postarali otrzymać tę broszurę niezwłocznie po wyjściu onej z druku, dla możności korzystania z prawa zamiany w terminie do tego wyznaczonym.

Tabele Losowań będzie można także otrzymywać:

W Zarządzie Banku w m. Kijowie.
„ Banku Państwa oraz w Kantorach i Oddziałach tego Banku.
„ Wołgo-Kamskim Banku w St.-Petersburgu, jakoteż we wszystkich tegoż Banku oddziałach.
„ St.-Petersburskim Banku Międzynarodowym i Kijowskim tegoż Oddziale.
„ St.-Petersburskim Banku Dyskontowym i Pożyczkowym.
„ Russkim Banku dla Handlu Zewnętrznego.
„ Moskiewskim Banku Kupieckim.

Oprócz tego, Tabele Losowań wysyłane będą niezwłocznie i bezpłatnie, według każdego adresu dokładnie wskazanego.

Numery 6% Listów Zastawnych, wyszłych w ***nadzwyczajnem dla Konwersji Losowaniu***, posiadacze jakowych mają prawo zamienić one na Listy Zastawne 5%, drukowane będą w broszurze pomienionej ***na papierze kolorowym.*** Te zaś Numery 6% Listów Zastawnych, które wyszły w ***Losowaniu z kolei*** i którym nie pozostawiono prawa zamiany na Listy Zastawne 5%, będą drukowane w broszurze na ***białym papierze.*** 805

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenumeratorów miejscowych ogłoszenie o nowościach **na sezon letni w magazynie Bogusława Herse.**

Korzystać z okazji!

Przyjechawszy z Azji Środkowej zatrzymałem się przez kilka dni w hotelu Krakowskim i mam do sprzedania dywany wschodnie ręczna robota najlepszego gatunku różnego rozmiaru w cenach od 50 do 400 rubli. Zastać można od 10—2-ej i od 4—7-ej codziennie. 1988

KARLSBAD. 1746

Dr ***Hassewicz*** udzielać będzie porady lekarskiej przez cały sezon kuracyjny. Dom „Kopernik."

— ***Choroby sekretne*** leczy doktór ***Józef Ragieński***. Przyjmuje codziennie od godziny 8—10-ej rano, ulica Chmielna nr 24. 1788

CONGO VICTORA VAISSIER.

Niebrać ***Mydła Książąt Congo***, tylko z nazwą wynalazcy Victora Vaissier w Paryżu.

Reprezentant-depozytarjusz oryginalnego **Congo** p. **A. Lipink**, składnik perfumeryj w Warszawie. 560r

Dr. W. Wesołowski,

ordynator kliniki szpit. św. Łazarza (choroby skórne i weneryczne) przeprowadził się na ul. ***Złotą*** nr. ***6.*** Przyjmuje do 10-ej rano i od 4—6-ej po poł. 1791

W OJCOWIE

letnie mieszkania od 1-go do 10-iu pokoi umeblowanych są do wynajęcia. Ceny bardzo umiarkowane. Widzieć plany i powziąść bliższą wiadomość można w biurze Ludwika hr. Krasińskiego. Krakowskie-Przedmieście nr 7. 1896

— ***H. Berger*** nauczyciel jęz. angiels. autor „Łatwej Metody" Sienna 18, m. 9. 1986

— Dr ***Sierzpowski*** ordynator klin. uniwersyt. w szpitalu św. Łazarza po powrocie do zdrowia przyjmuje z chorobami wenerycznemi i skóry do 10 rano i 4½—6½ po poł. Marszałkowska 110. 1950

CHMIELNA 5 w WARSZAWIE

CHAMBRES GARNIES

kompletnie przerobione. Meble i pościel nowe. Pomimo znacznych ulepszeń ceny zniżone. Pokoje miesięcznie od rs. 10 z pościelą i usługą. Kareta kolejowa wysyła się na główniejsze pociągi. Kantor najmu powozów na miejscu. 1865

Zarządzający ***St. Postek.***

Azowsko-Doński bank Handlowy

Oddział w Warszawie.

Podejmuje się kupna i sprzedaży papierów procentowych i monet. Ubezpiecza od amortyzacji pożyczki premjowe. Udziela pożyczek pod zastaw papierów procentowych. Otwiera rachunki specjalne zabezpieczone kaucją w papierach procentowych. Wydaje przekazy na ważniejsze miejscowości w Cesarstwie, Królestwie i zagranicą. Dyskontuje weksle. Przyjmuje do inkassa weksle oraz inne pieniężne dowody. Wydaje bilety lokacyjne przyjmowane jako kaucja przez urząd akcyzy.

Płaci od	sum umieszczonych na zwyczajnym rachunku bieżącym	2%.
" "	sum na warunkowym rachunku bieżącym z 5-dniowem wymówieniem	3%.
" "	składanych w zamian za bilety lokacyjne depozytów bezterminowych do zwrotu po miesiącu na żądanie	3%.
" "	depozytów 3-miesięcznych	3½%.
" "	depozytów 6-miesięcznych	4%.
" "	depozytów rocznych	4½%.
" "	depozytów z terminem dłuższym nad roczny stosownie do umowy.	710r

1961 Rada Warszawskiego Oddziału

Cesarskiego Towarzystwa

Racjonalnego Myśliwstwa,

zawiadamia pp. członków, iż ogólne zgromadzenie li-tylko dla ballotowania kandydatów, odbędzie się w sobotę dnia 9 (21) b. m. i r. w lokalu Towarzystwa przy ulicy Wareckiej nr 11, o godz. 7 wieczór.

— ***Zakład hydropatyczno-elektryczny*** w łazienkach akcyjnych. Porada od 5—6. 782r

Okrywki koronkowe i płaszcze

od kurzu poleca magazyu koufekcji damskiej, ***M. Marcinek***, Niecała 11 (I piętro). 1966

Wydawnictwo **Maurycego Orgelbranda**

w Warszawie.

Wielkich zalet książki pod ogólnem mianem:

LECZENIE DOMOWE.

W dalszym ciągu wyszły zeszyty:

XXIV. Choroby sekretne, skreślił popularnie Dr. Juljusz Garnier. Tłomaczył Dr. J. St. Cena 60 kop.

XXV. Epilepsja, jej przyczyny, istota choroby, zapobieganie i leczenie. Skreślił Dr. M. Dyrenfurth. Tłomaczył Dr. J. St. Cena kop. 60.

XXVI. Poradnik dla cierpiących na podagrę i reumatyzm. Skreślił Dr. Arno Krüche. Tłomaczył Dr. J. St. Cena k. 60.

Poprzednio wyszły:

I. **Kaszel i choroby piersiowe**, k. 50.
II. **Hemoroidy**, kop. 50.
III. **Choroby żołądka, wątroby i kiszek**, kop. 70.
IV. **Massaż** (Męsienie), k. 80.
V. **Choroby nerek i pęcherza**, k. 70.
VI. **Hysterja**, kop. 50.
VII. **Jaką metodą się leczyć**, k. 70.
VIII. **Choroby nerwowe**, kop. 70.
IX. **Choroba cukrowa** (Diabetis), k. 50.
X. **Jak się chronić od chorób zaraźliwych**, kop. 60.
XI. **Choroby zębów**, kop. 70.
XII. **Ucho, jego pielęgnowanie i leczenie**, kop. 70.
XIII. **Choroby kobiet**, kop. 60.
XIV. **Choroby skórne**, kop. 60.
XV. **Skrofuły** (zołzy), kop. 60.
XVI. **Choroby serca**, kop. 50.
XVII. **Choroby oczu**, kop. 70.
XVIII. **Gimnastyka pokojowa**, k. 60.
XIX. **Poradnik dla cierpiących na małokrwistość**, kop. 50.

XX. Poradnik dla cierpiących na otyłość, 50 kop.—**XXI. Poradnik dla chudych**, 50 kop.—**XXII.** Doniosłość chorób w małżeństwie, 60 kop.—**XXIII.** Jak zachować dziecko zdrowem?, 60 kop.

W dalszym ciągu wyjdą:

XXVII. Choroby włosów.—**XXVIII.** Onanizm.—**XXIX.** Ból głowy.—**XXX.** Bezsenność i środki nasenne.

Na skład główny Księgarnia **Maurycego Orgelbranda** otrzymała

Sztuka ożenienia się i wyjścia za mąż.

J. T. WEBER. Wolny przekład 50 kop.

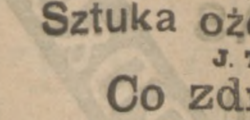
Co zdrowo? Co niezdrowo?

Powszechny katechizm zdrowia. Ułożył **Dr. Gold.** Cena kop. 40.

Pamiętaj, zastanów się!

Ochrona w doli i niedoli, gdzie, kiedy i jak postępować, ażeby być lubianym i szczęśliwym. Naśladowanie z angielskiego, 40 kop.

UWAGA. Na przesyłkę wyżej wymienionych książek, każdej oddzielnie, należy dołączać po 10 kop. 640r



Ilustrowane Cenniki Fortepianów, Pianin i Melodykonów,

wydała firma

HERMAN i GROSSMAN,

Warszawa, Mazowiecka 16.—St.-Petersburg, W. Morska 33,

i rozsyła takowe na żądanie **bezpłatnie.**

Katalog zawiera praktyczne wskazówki gry na Melodykonach, ułożone przez Lud. Grossmana,—o konserwacji iustrumentów itp., itp. 714r

Wynajem.—Sprzedaż na raty.

Listy z Brazylji

Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysela je za zaliczeniem pocztowem. 7r

Do d. 20 Czerwca

Z powodu naznaczonej rozbiórki domu z **rozporządzenia Władzy.**

NAJMODNIEJSZE OKRYCIA damskie.

Sprzedaż po cenach niepraktykowanie nizkich,

w Magazynie „HENRY",

Marszałkowska № 127. 902

W Zakopanem

otworzyłem już **„Bazar Zakopański"**, w tym roku znacznie rozszerzony i zaopatrzony w towary **galanteryjno-norymberskie**, oraz **nowości** wszelkiego rodzaju.

Ceny tanie.

Polecam ten swój zakład łaskawym względom jadącej do Zakopanego Publiczności.

781r Z uszanowaniem

F. Szukiewicz.

Członek Komitetu Głównego Zarządu Inżenierji, Inżenier-Generał Starynkiewicz.

№ 164, 12 Marca 1892 r.—Warszawa.

ŚWIADECTWO.

Wydaje się niniejsze Inżenierowi-technologowi p. **Gustawowi Ritter** w dowód tego, że **„Exsiccator"** jego wynalazku używa się dla **konserwacji drzewa** od **gnicia i grzybka** od dość **dawnego czasu** przy różnych **rządowych budowlach.**

Rezultaty otrzymano **zupełnie zadawalniające.**

Za Inż. Gen. Starynkiewicza,
(pieczęć) **Inż. p. Pułkownik Czyż.**

Uwaga. Podobnych świadectw posiada firma **setki.**

Broszurki wysela się bezpłatnie—franco.

Adres: Ritter—Warszawa. 830

ZGUBIONO

Zegarek srebrny,

kryty, emaljowany (tulska czerń), fabryk Louis Grizel № 105905.—Łaskawy znalazca zechce odnieść właścicielowi na ulicę Miodową № 10, m. 9, za 899

nagrodą rs. 10.

Ostrzeżenie.

Zawiadamiam niniejszem WWPP., że p. **Rozenrot** z dniem 1 Maja 1892 r., przestał pełnić obowiązki inkasenta u mnie, przeto wszelkie regulowanie rachunków od wyżej wymienionej daty uważane będą za nie ważne

Magazyn Ubiorów Męzkich

903 **Jana Krajewskiego.**

ZAKOPANE. 904

Willa WANDA.

Mieszkania z komfortem urządzone, od 50—120 florenów za pokój na sezon letni lub zimowy. — Informacyj udziela pocztą Administracja Willi.

Nowości. Najmodniejsze Dżetowe

Pelerynki,

DOLMANY, 880

Bracka 25.

Deux Amies.

Tanio. Kapelusze

W Gucinie przy Służewie, cztery wiorsty od rogatek Mokotowskich, jest do wynajęcia

PAŁACYK

na letnie mieszkanie,

położony w parku, w malowniczej miejscowości. Wiadomość w Służewie u zarządzającego. 866

FORTEPIANY z angielską mechaniką krzyżowe od rs. 500. 740r

Największe Składy Instrumentów w Cesarstwie i Królestwie



HERMAN i GROSSMAN,



Warszawa, Mazowiecka 16. St.-Petersburg, W.-Morska 33.

Przygotowano wielki zapas Fortepianów i Pianin, doskonale strój trzymających

na letnie mieszkania po cenach miejskich.

KONFITURY KIJOWSKIE

N. A. BALÁBUCHO.

Magazyny:

Kijów — Kreszczatik Nr 31, wprost Hotelu Belle-vue.
St.-Petersburg — Newski prospekt Nr 3.

Magazyny wysyłają zamówienia za zaliczeniem frachtowem.—Cenniki bezpłatnie. 669r

---

Przedsiębierstwo Robót Betonowych

K. Gagatnicki i S-ka,

Kantor główny i fabryka: Prosta Nr 17—19, Telefonu Nr 595; Kantor pomocniczy, do przyjmowania obstalunków na budowę grobów: Powązkowska Nr 8, wprost 1-ej bramy cmentarza.

Poleca płyty chodnikowe, posadzki kościelne, posadzki z tafli kolorowych i Lastrico, rury, doły kloaczne, sklepienia, lodownie, baseny, pomniki, piwnice grobowe, całe groby z betonu i t. p. 728

M-ME WANDA,

Erywańska Nr 16,

SKŁAD KORONEK i HAFTÓW

otrzymał świeży transport

TOWARÓW FRANCUZKICH:

Batistes na suknie i bieliznę, Mousseline-delaine, Voile laine, Crèpe Trianon, Javanaise, Voiliny bawełniane we wszystkich kolorach, z różnych Fabryk Russkich. 759r

---

PROSZKI DO ZĘBÓW• PELLETIÉR'A

CZŁONKA PARYZKIEJ AKADEMII LEKARSKIEJ

ODONTYNA PELLETIER'A

Nadaje białości zębom bez psucia emalii i wstrzymuje próchnienie.

Każde pudełko zalepione jest pieczątką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.



ELIXIR PELLETIER

Wzmacnia dziąsła, uśmierza ból zębów, perfumuje usta.

Każdy flakonik oblepiony jest pieczątką tu wydrukowana, w czterech kolorach.



Fabryka w domu L. Frere 19 rue Jacob w Paryżu.
U wszystkich Aptekarzy i w Składach perfum.

LUDWIK HILKNER.

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście Nr 5,—Telefonu Nr 555.

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

ROWERÓW

fabryki **Seidel & Naumann z Drezna,**

po cenach znacznie zniżonych. 678



KAPSULKI MATICO

PP. GRIMAULT i K° w Paryżu.

Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.



LUDWIK HILKNER,

Warszawa, Krak.-Przedm. № 5,—Telefonu № 555.

poleca **ROWERY**

na kołach pneumatycznych, dętych i massywnych, angielskich fabryk HUMBER et Comp. i HILLMAN, HERBERT et COOPER. Cenniki na żądanie franko i gratis. 679r

Waga Roweru HUMBERA na gumach pneumatycznych 50 funtów.

PIĘKNE KAPKI dla dzieci

na wózki, Płaszczyki dziecinne i Sukienki, Halki kretonowe, satinowe od **rs. 1.50**, jedwabne z koronkami, duży wybór **Satin, Kretonów i Batystów** od kop. 10 łokieć, w wielkim wyborze **Hafty** białe i kolorowe, poleca

Specjalna Fabryka Bielizny

TEOFILI FUKS,

Senatorska № 26, Skład w podwórzu na parterze. 889

Z powodu zwinięcia interesu

zupełna Wyprzedaż

o 25% taniej, wyrobów złotych, srebrnych i platerowanych, w magazynie jubilerskim

W. Straus,

Nowy-Świat № 33. 865

KEFIR.

Za upoważnieniem Rady Lekarskiej.
J. NAGRODZKIEJ, Włodzimierska № 8.

CENY:	871
Jedna butelka kefiru	18 kop.
Na abonament	13 kop.
Duża porcja grzybków kefirowych	2.50 kop.
Mniejsza	1.25 kop.

Niecała 8.

Na Saison letni

WIELKI WYBÓR

CARNITURKÓW DRYLOWYCH

dla chłopczyków, w najnowszych deseniach.

Garnitury dla Studentów,

poleca Magazyn F. WINKLERA,

Niecała 8. 879

Niecała 8.

DO SKŁADU 3r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,
naprzeciw Banku,
nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i krajowych:
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

Ciechocinek.

Villa Zofiówka, tuż przy parku położona, **wynajmuje: salon, sypialnia, werenda i kuchnia, 50 rs., pokój 10 do 18; pokoik 8 na pierwszy sezon.**—Przyjmuje **na pension za rubla dziennie.**

Wiadomość na miejscu lub w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 9, m. 5. 708R

MLEKO

zsiadłe w garnkach,

różnej wielkości: od 1-ej kwarty do 4-ch wraz ze śmietaną po kop. 9 za kwartę, a po 5 kop. bez śmietany. Sprzedawać się będzie obecnie w Zarządzie dostawy nabiału z dóbr Płochocin, ulica ***Krochmalna Nr 2,*** róg Gnojnej **w Bazarze.—Telefon Nr 368.** 888

Nagrody rs. 50.

W Poniedziałek, d. 16-go, w godzinach wieczornych, jadąc tramwajem ze Świętojerskiej na Plac Ś-go Aleksandra, idąc następnie Aleją Ujazdowską i wracając tramwajem na Nowo-Senatorską, **zgubiono kolczyk z dużym brylantem** w srebro oprawnym, uszko z 3 brylancikami.—Sumienny znalazca zechce oddać tenże na ulicę Świętojerską № 16, mieszk. 5, za powyższą nagrodą.—Ostrzeżenie u pp. jubilerów **poczyniono.** 778

Zakłady Przemysłowe

M. Wolanowskiego,

w Warszawie, Gęsia № 81,

wyrabiają: **LINY DRUCIANE i DRUT KOLCZASTY.** 620R

Nauka i wychowanie.

Adres szkoły rzemiosł dla kobiet, Aleksandry Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 17. Tamże zakład gimnastyczno-leczniczy dla kobiet i dzieci. 15015

A) Izraelitka z patentem gimnazjalnym, znająca gruntownie niemiecki i francuzki, poszukuje lekcyj; zgadza się na wyjazd. Przejazd 4, m. 6. 16487

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1443r

Bony francuzki, nauczycielki i niemki są do umieszczenia zaraz na wakacje i stałe. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Włodzimierska 8, parter. 15950

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy S. Rogulski, autor metody listownej. Erywańska 8. 15683

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 8 rs. miesięcznie. Ciepła 7, m. 64, 1-e piętro. 16562

Nauczyciel łaciny i polskiego, z kilkunastoletnią praktyką, poszukuje miejsca. Adresować: „Nauczycielowi poste-restante Konin." 16495

Nauczyciel buchalterji, niemieckiego, za rs. 3 miesięcznie, potrzebny jest zaraz. Nowolipki № 12, m. 3. 16517

Nauczycielka gimnazistka szuka lekcyj, może wyjechać. Sienna 18, m. 3. 16566

Poszukuję osoby dobrze znającej język angielski do konwersacji. Oferty przyjmuje Kurjer dla L. J. 16502

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzka do umieszczenia, kilkoletnie świadectwa. 16622

Student uniwersytetu pragnie wyjechać na kondycję na wieś na dobrych warunkach, zaraz. Wiadomość: Złota № 27, m. 8, od godz. 1—5-ej. 1492r

Student izraelita poszukuje na czas wakacyj kondycyj na wyjazd do Mrozów lub Nowo-Mińska. Oferty zostawić można w Kurjerze dla „Elde." 16348

Student poszukuje kondycyj na wyjazd. Może wyjechać zaraz. Wiadomość: Czysta 6, mieszkania 7. 16371

Szkoła kroju „Leontine," Chmielna 49, mieszkania 46. Uczy kroju systemem najpiękniejszym Worth'a, jedynie za pomocą kredy i centimetru. 15929

Student uniwersytetu, doświadczony nauczyciel, chciałby wyjechać na kondycję po ukończeniu egzaminów ostatecznych od 17-go czerwca. Hoża 34, m. 5, od 3—4. 1528r

Szkoła kroju Skwareckiej najpiękniejszym systemem Worth'a, uczennice praktykują na materjałach zakładu, gdyż ucząc się na muślinie żadnej korzyści nie osiągają. Potrzebne uzdolnione staniczarki, obiad i dobra pensja. Plac św. Aleksandra 14. 16501

Śpiew, świadectwo Lampertiego, muzyka patent konserwatorjum. Poszukuje miejsca na letnie miesiące. Jerozolimska 43, mieszkania 7. 15488

Uczeń klasy VII-ej, filolog, doświadczony korepetytor, poszukuje kondycyj na wsi. Oferty: „Eugeńjusz" przyjmuje Kurjer Warszawski. 1526r

Zakład froeblowski Jadwigi Chrząszczewskiej. Obszerny ogród. Gimnastyka. Nowy-Świat 21. 13040

Doniesienia osobiste.

Alfreda Zinowicz list na poczcie.—Aec. 16534

Adonis wysłał list do Wrocławia dla Fata Morgana. 16496

Kawaler lat 30, katolik, brunet, przystojny, posiadający 30,000 rs. w korzystnym interesie, poszukuje żony (majątek pożądany) inteligentnej, z dobrej rodziny, do lat 22. Oferty serjo: stacja kolei Nadwiślańskiej Maciejów lit. C. M. R. E. Dyskrecja zapewniona. 16892

Młoda, zamożna, wykształcona, ładna panna, izraelitka, zacnej rodziny, nie mając odpowiedniej znajomości, pragnie dla uniknięcia pośrednictwa poznać w celu zamężcia taką drogą mężczyznę wykształconego, z dobrem stanowiskiem, łagodnego usposobienia; może być wdowiec. Poważni reflektanci mogą pisać: Hauptpostlagernd, Breslau, „Fata Morgana", zawiadamiając o wysłaniu listu w Kurjerze. 15436

Pochodzę z ładnej rodziny, pragnę się ożenić z panną lub wdową do lat 40 mającą, mam 8,000 rs. na hypotece ziemskiej pewnej. Osoba może mieć do 20,000 rs. gotówką. Jestem kawaler lat 40, przystojny, administruję dobrami w gub. wołyńskiej, pracowity przytem i oszczędny. Na przymioty serca zwracam uwagę a nie na twarz i wiek. Tylko osoby traktujące na serjo niech nadsyłają listy tylko do dnia 22-go maja poste-restante Warszawa dla „Michała" z dokładnym adresem, abym mógł poznać tę osobę, gdyż później wyjadę i listownie mogę się porozumiewać. Rzecz traktuję serjo. Dyskrecja pewna. 16594

„Kiejstutowi" Kijów list wysłany d. 19-go b. m. 16579

List dla „Poważnej K." wysłany od Stefana. 1522r

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 15083

Dawniejsza starsza panna pierwszorzędnego magazynu przyjmuje suknie do roboty oraz potrzebuje uczennic. Chłodna № 22, mieszkania 1[illegible]. 16137

Gospodyni praktyczna, sumienna, poszukuje obowiązku w domu odpowiednim. Grzybowska 13—3. 16175

Kobieta w średnim wieku, wdowa, znająca się na gospodarstwie domowem, szyciu, dozorowaniu dzieci, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: Śliska № 13, m. 7. 15783

Młody człowiek (niemiec) poszukuje miejsca buchaltera lub korespondenta w Warszawie lub na wyjazd. Zna dobrze russki, francuski i niemiecki, przedstawić może najlepsze rekomendacje i świadectwa. Adres: Nowy-Świat 57, m. 11, E. Wiler. 14054

Mężczyzna, kawaler, lat 33, z uniwersyteckiem wykształceniem, sumienny, przy dobrej woli i energji, na których mu nie zbywa, zdolny do wszelkiej produkcyjnej pracy, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Cesarstwie, w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe oferty proszę przesyłać pod sig. „Kruszwica" poste-restante w Warszawie. 16190

Młody człowiek, z kilkoletnią praktyką i świadectwami, poszukuje zajęcia przy gospodarstwie. Wiadomość: Bracka 6, mieszkania 17. 16506

Młoda, z dobrem wychowaniem panna, pragnie przyjąć miejsce lektorki lub do towarzystwa starszej osoby: Oferty w Kurjerze Warsz. pod wyrazem „Lektorka." 16527

Osoba młoda, inteligentna, znająca dużo ładnych kobiecych robótek, poszukuje miejsca kasjerki, sklepowej, panny do towarzystwa, wyręczania pani w gospodarstwie domowem, zajęcia się dziećmi i t. p., z chęcią na wyjazd. Porozumienie się ustne od godziny 4—6-ej. Adres: Pańska 96, m. 12. 1485r

Osoba młoda, kompletnie posiadająca krój i krawiecczyznę, życzy wyjechać na wieś.—Oferty przyjmuje Kurjer pod „K. F." 16615

Osoba młoda, pełniąca obecnie obowiązki kasjerki, poszukuje od 1-go czerwca odpowiedniego zajęcia. Wiadomość: Włodzimierska № 6, m. 10. 16472

Osoba młoda, przyzwoita, posiadająca średnio języki russki, niemiecki i chlubne świadectwo, poszukuje miejsca kasjerki, sklepowej, do towarzystwa lub dzieci. Wiadomość Sowia 3, m. 64, od 1 do 5-ej. 16565

Osoba w średnim wieku, z rekomendacją, poszukuje miejsca do towarzystwa i zarządu gospodarstwem. Wiadomość: Zimna № 4, mieszk. 9. 16571

Osoba inteligentna, posiadająca muzykę, francuski, życzy umieścić się na wsi bez wynagrodzenia na czas wakacyj. Nowy-Świat 44, mieszkania 20. 16593

Posłaniec chce przyjąć mieszkanie za usługę. Wiadomość: Piękna 48, m. 42. 16553

Rządca kawaler, rolnik, ze świadectwem samodzielnej praktyki, pragnie objąć posadę rządcy w Królestwie lub Cesarstwie od 1-go lipca. Oferty dla Y. D. przyjmuje kantor Kurjera. 16228

Rubli 200 za wyrobienie posady rządowej, na kolei lub prywatnej człowiekowi młodemu, solidnemu, z kwalifikacjami naukowemi, obeznanemu z rysunkami technicznemi; na żądanie poważne poręczenie. Oferty: A. G. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1451r

Rządca rolnik, obeznany ze stosunkami południowo-zachodnich gubernij, poszukuje od 1-go lipca posady w większym majątku wspomnianych gubernij lub w Królestwie. Oferty pod W. B. P. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1469r

Tapicer poszukuje roboty w domach prywatnych lub na wsi. Marszałkowska № 78, m. 20. 16266

Uczeń z wyższej klasy gimnazjum klasycznego poszukuje kondycji na wieś. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 25, m. 13, od 3 do 5-ej lub rano do 10-ej. 15984

Wykształcona francuzka ma kilka godzin wolnych. Chłodna 35, m. 7. 16242

Zdolny buchalter-korespondent języków polskiego, niemieckiego, francuskiego, szuka posady stałej lub na godziny. Oferty: lit. F. Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 16611

b) Zaofiarowane.

Buchalter do prowadzenia ksiąg fabrycznych potrzebny jest na kilka godzin tygodniowo. Oferty wyczerpujące składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Buchalter." 16488

Do fabryki kwiatów potrzebne są podręczne i uczennice. Przejazd 4, m. 6. 16486

Do szycia i upięć sukien potrzebna osoba. Marszałkowska 94, mieszk. 14. 16531

Konstruktor maszyn, obznajmiony dokładnie z maszynami parowemi i urządzeniem zakładów przemysłowych, jak np. młynów, browarów, garbarń i t. p., potrzebnym jest do fabryki maszyn w Warszawie. Oferty z wyliczeniem świadectw i warunków można składać w Kurjerze pod lit. B. C. D. 16388

Kolporterzy potrzebni do roznoszenia korzystnego towaru. Świętokrzyzka 8, mieszkania 6. 16250

Niemka bona, znająca krawiecczyznę, potrzebna na wieś. Marszałkowska 123, mieszkania 5. 16536

Potrzebni są uczniowie do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Ulica Nowy-Świat № 12. 15762

Poszukuję na wspólny koszt towarzyszki podróży do morskich kąpieli około Rygi.—Widok 23—10. 15886

Potrzebni są czeladzie i terminatorzy do zakładu ślusarskiego. Wiadomość za rogatką Mokotowską № 2, w domu gdzie apteka. 16232

Potrzebny zdolny kelner z dobremi świadectwami, zaraz. Długa № 40, do restauracji. 16243

Pracujący za wynagrodzeniem rs. 8 miesięcznie potrzebny do apteki w Piotrkowie Kujawskim zaraz. 16154

Panna zdatna do staników potrzebna zaraz. Nowogrodzka № 17, m. 30. 16138

Potrzebne są panny do staników, zaraz.—Elektoralna 49, m. 17. 16297

Potrzebne podręczne i uczennice do krawiecczyzny. Niecała 12, mieszk. 20, lewa oficyna. 16296

Potrzebne zdolne panny do staników i podręczne do spódnic. Elektoralna 14, mieszkania 5. 16337

Potrzebna zdolna staniczarka. K. Zielińska, Jasna 10, m. 5. 16445

Potrzebna rosjanka lub niemka do dozoru dzieci i sprzątania pokojów. Krakowskie-Przedmieście № 87, mieszk. 6. 16464

Potrzebne są zaraz panny do spódnic i do staników. Chmielna 66, stróż wskaże. 16298

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki i spódniczarki. Magazyn „Zofja", Sienna № 3. 16627

Potrzebny jest praktykant z ukończonych dwóch klas rządowych do handlu win i towarów kolonjalnych A. Langowskiego, róg Tamki i Aleksandrji. 16620

Panny potrzebne są zaraz do pracowni sukien. Podwale № 34, m. 9. 16619

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników i spódnic. Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszk. 35. 16616

Potrzebna szwaczka do szycia i reparacji bielizny. Hoża 32, mieszkania 1, od 4 do 9-ej po południu. 16539

Potrzebne podręczne do staników, chrześcjanki. Nalewki 37, pracownia. 16586

Potrzebne zdolne staniczarki i podręczne do spódnic. Ul. Marszałkowska 143, Grabowska. 16156

Potrzebne zdatne podręczne do krawiecczyzny. Aleje Jerozolimskie 31, m. 46. 16614

Potrzebny chłopiec do stolarza cechowego. Ulica Twarda № 6, m. 32. 16605

Potrzebne panny zdolne do staników i spódnic. Jasna 5, mieszk. 6. 16600

Potrzebna bona francuzka na dobrą posadę. Niecała 12, mieszk. 24. 1535r

Panny kompletnie uzdolnione do staników potrzebne są. Chłodna 51, m. 7. 1534r

Potrzebne panny do krawiecczyzny. Ulica Hoża № 22, mieszk. 24. 1524r

Prasowaczki i uczennice potrzebne zaraz do pralni miejskiej. Karmelicka № 25. 16483

Potrzebne panny do krawiecczyzny zaraz.—Nowiniarska 6, m. 2. 16522

Potrzebna podręczna spódniczarka. Marszałkowska 109, m. 4. 16521

Potrzebna podręczna na Pragę. Ul. Brzeska 21, m. 2. 16512

Potrzebne panny do staników oraz podręczne. Mirowska № 3, m. 2. 16504

Rządca, kawaler, potrzebny do majątku 19-włókowego, intensywnie prowadzonego, od 1-go lipca lub zaraz. Oferty z kopjami świadectw nadsyład pod adresem: Ledwochowski, Zgierz przez Łódź. 1520r

Staniczarki uzdolnione potrzebne zaraz.—Pracownia Jadwigi Kamińskiej, Nowy-Świat 22. 16608

Ślusarz zdolny do szaf ogniotrwałych, mogący samodzielnie prowadzić budowę takowych, potrzebny do Łodzi. Oferty nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego w Łodzi pod lit. „N. P." 1521r

Uczeń do apteki miejscowej potrzebny. Wiadomość w składzie materjałów aptecznych Urbanowicz i Różycki, Krakowskie-Przedmieście № 17. 16516

Za meldunki dam pokoik kawalerski, żądam kaucji gotówką rs. 100. Wiadomość: Smolna 15, mieszk. № 6, od 4—6-ej. 16507

Zaraz potrzebne podręczne do bielizny. Nowe-Miasto № 27, m. 4. 16618

Kupno i sprzedaż.

A. Chmielna 15. Szparagi codziennie. 15909

Adres fabryki kwiatów L. Karskiej, Niecała 12, pierwsze piętro front. 15898

A) Welocypedy dziecinne trzykołowe poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 1425r

A) Welocypedy angielskie Humbera i innych fabryk poleca najtaniej L. Hilkner.—Krak.-Przedmieście. Cenniki gratis. 1389r

A) Welocypedów i wyżymaczek reparację poleca najtaniej Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście 5. 1391r

A) Narzędzia ogrodnicze, sekatory i noże poleca najtaniej Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście 5. 1390r

Alkohol spirytus na nalewki, również kawior wiślany codziennie świeży poleca skład L. Wróbel, Krakowskie-Przedm. № 25. 15961

Bardzo tanio wanny, zycbady, prysznice, lodownie, klozety pokojowe. Skład fabryczny, Złota 14, przy Marszałkowskiej. 14723

Blondyny stare osiem kawałków, dywany, dwadzieścia obrazów olejnych, dwa lustra z marmurowemi konsolami, pozostawiono do sprzedania. Saski Plac 5, księgarnia B. Bolcewicza. 16556

Biurko dębowe rzeźbione wiedeńskie, siedmioszufladowe 20 rs., u stolarza, ulica Żórawia 7. 16550

Bicykl 54 do sprzedania, mało używany, za przystępną cenę lub zamienię na rower.—Wiadomość: ul. Wolska № 10, w aptece. 16547

Biurko z czarnego dębu do sprzedania. Złota 32, m. 39. 16587

Bryczka na resorach z kufrem, fabryki Augustynowicza i wóz ze skrzynią w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Warecka № 1, u stangreta. 16577

Bardzo tani! oDo sprzedania dwie amazonki czarne, obydwie mało używane. Obejrzeć można codziennie do godziny 3-ej, Żórawia 22, m. 9. 16293

Bibljoteka machoniowa, garnitur mebli, lustro niedrogo. Wiadomość: Marszałkowska № 141, mieszk. № 12. 16089

Brama od wozowni, okuta, pomalowana, do sprzedania. Piękna 47. 16492

Całkowite dębowe urządzenie kawalerskie sprzedam. Marszałkowska 148, mieszk. 5, tylko od 10 do 1-ej. 15997

Dębowe meble składane do ogrodów, obozów, letnich mieszkań; stoły 2 rs., krzesła 1.20, fotele 2, kanapki 4,50, taborety 90 kop., poleca S. Gąsiorowski, Chmielna 35. 15774

Dywany krajowe, perskie i angielskie, firanki, portjery, obicia meblowe, kołdry, kapy, chodniki pokojowe i na schody w wielkim wyborze, w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej Ceny najniższe! 1490r

Do sprzedania lankastrówka, przybory myśliwskie, wyżeł gordon, landszafty olejne, akwarelle i inne przedmioty gospodarskie domowe. Krakowskie-Przedmieście № 60, w mleczarni. 1497r

Do sprzedania kolczyki brylantowe 7 karatów, szal turecki, biurko damskie. Oboźna 8, mieszk. 19. 16544

Do sprzedania z powodu wyjazdu za połowę ceny umeblowanie salonowe roboty Ortweina. Obejrzeć można: Ujazdowska 7. 16401

Duży wybór kwiatów po cenach możliwie niskich poleca firma „Irys." Tamże przyjmują się kapelusze do ubierania. Ulica Hoża № 14. 15085

Fortepian, pianino sprzedaję, wydzierżawiam najdogodniej, strojenia, reparacje.—Jerozolimska 84, Strzelecki. 12752

Fortepian mało używany rs. 340, pianino również rs. 300 sprzedam. Ulica Jasna 4, Dütz. 14938

Jedwabie, kanansy, fulary, atłasy wyprzedają się za bezcen w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1491r

Syfony $^{8}/_{10}$ litrowe, białe lub niebieskie, kosztują 80 kop., $^{5}/_{10}$ litrowe 70, główka syfonowa 40. Niklowanie 5 kop. Opakowanie bezpłatnie. Ozdobne wyrznięcie firmy na szkle, najmniej 100 syfonów, za syfon 8 kop. Wyciśnięcie firmy na główkach bezpłatnie, liczy się tylko jednorazowo za stempel rs. 2. Szkło syfonowe wytrzymuje 20, główki 30 atmosfer ciśnienia. Syfony pod żadnym względem nie ustępują najlepszym zagranicznym wyrobom, co wszędzie rozszerzona liczna nasza klijentela poświadcza i o czem przez najmniejszy obstalunek łatwo przekonać się można. Warszawska fabryka syfonów, Hoża 7. 15905

Fortepian sprzedaję. Złota 32, mieszk. 24, od 9 do 2-ej. 14239

Fortepian prawie nowy, fabryki Kerntopfa, do sprzedania. Wiadomość w sklepie galanteryjnym W-ej Golińskiej, teatr, pod filarami. 16225

Fortepian o siedmiu oktawach, z angielską mechaniką, jest do sprzedania. Miodowa № 19, mieszkania 9. 16224

Faetoników używanych i wolancików nowych kilka sztuk sprzedam niedrogo. Leszno 52. 16113

Fortepiany i pianina z silnym i pełnym tonem za przystępną cenę sprzedaje Jan Dütz, Elektoralna № 6. 16545

Fortepian krótki, bardzo dobry, do sprzedania. Długa 4, m. 7. 16157

Garnitur mebli w stylu Ludwika XIV-go, jedwabną bordo brokatelą kryty, sprzedam. Marszałkowska 148, mieszkania 5, tylko od 10 do 1-ej. 15996

Instrument niwelacyjny większy ktoby miał do zbycia, niech da znać: Chmielna 62, mieszkania 35. 16490

Jest do sprzedania brek, dorożka i bryczka wolantową robotą. Ulica Nowy-Świat № 25. 15335

Jest do sprzedania szafa i kredens, Oboźna № 4, mieszk. 15. 16609

Jest do sprzedania zegar regulator w zupełnie dobrym stanie i miedź kuchenna oraz obraz oleodruk. Ulica Wilcza № 65, mieszkania 5. 10189

Kabrjolet gustowny, mało używany, sprzedam tanio. Piękna 30—2, od 11—2-ej. 16226

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 1258r

Kto ma do sprzedania młockarnię parową o sile czterech do sześciu koni, adres zechce przesłać: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Młockarnia." 1207r

Kupię płaszcz gumowy lub ceratowy używany. Oferty z ceną proszę złożyć do Kurjera sub „Płaszcz." 16601

Ktoby miał do zbycia tanio aparat fotograficzny rewolwerowy, zechce zostawić go dla wypróbowania w magazynie rycin Muszkata, Krakowskie-Przedmieście 39. 16595

Kredens używany kupię. Cenę przyjmuje Kurjer dla O. D. Z. 16626

Kareta dwuosobowa, prawie nowa, bardzo tanio do sprzedania. Ul. Mazowiecka 4, u szwajcara. 16508

Klacz wierzchowa arabska do sprzedania.— Wiadomość: ulica Marszałkowska 131 lub 110. 16482

Kupię zaraz tanie ale nie zniszczone biurko na szafkach i szafę. Adres z wymienieniem ceny przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. M. G. 1496r

Łóżka, szafki do łóżek, umywalnie orzechowe niedrogie. Stolarz, Leszno 44. 15963

Meble rozmaite, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki, tanio do sprzedania. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, na parterze. 16102

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 16450

Mebli garnitury gabinetowe od 35 rs., otomana 22, szeslong 14, garnitur czarny. Obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 16294

Meble sprzedam tanio, garnitur czarny pluszem kryty, kredens, stół, krzesła, otomanę, szafę, lustra, komodę, łóżka. Marszałkowska 78, m. 13. 13744

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 oraz kupuję, zamieniam. Dzika 20, m. 34. 15132

Maneż parokonny ktoby miał do sprzedania, zechce nadesłać adres na ulicę Przyokopową № 11, mieszk. 1. 16340

Mleko świeże wiejskie, cały udój południowy garncy 20 lub więcej, jest do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach. Tamka № 23, mieszk. 8. 16457

Meble garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, komody, szafy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. — Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 16466

Meble rozmaite, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, biura, kredensy, łóżka i inne za bezcen Świętokrzyzka 16, mieszk. 13, w bramie na lewo. 16617

Meble białe stylowe, aksamitem czerwonym kryte, kanapa, stół, 2 fotele, 12 krzeseł, z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania za rs. 140.00. Obejrzeć można od 1—4-ej po południu, ul. Żórawia 25, mieszk. 2. 1488r

Maszyna pończosznicza z przyborami, mało używana, bardzo tanio do sprzedania. Oferty proszę składać; Warszawskie biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, pod lit. G. H. 16474

Numizmaty i medale polskie i russkie, złote, srebrne i miedziane sprzedaje księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac 5. Katalog numizmatów z przesyłką 30 kop. 15443

Nowa żakietka damska i regenmantel dla młodej panienki, tanio do sprzedania. Zielna 26, m. 20, od 10 do 2-ej. 16143

Okucie do markizy trybowej zwijanej i drelich w dobrym stanie do sprzedania za przystępną cenę w składzie papieru H. Winiarskiego, Nowy-Świat 53, róg Wareckiej. 16230

Octy specjalne stołowe i kuchenne poleca fabryka i skład K. Wiland, Hoża 9, dawniej 8. 16092

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy 2, portjery odpasowane 5.— Makow, Solna 9. 16543

Otomana do sprzedania urzędowej roboty, tanio. Jerozolimska 31, stróż wskaże. 16623

Otomana wełną kryta, na włosach, do sprzedania. Bracka 4, szwajcar wskaże. 16624

Otomanę dobrze zrobioną sprzedam tanio.— Świętokrzyzka № 9, tapicer. 16282

Obrazy wyprzedaję. Krakowskie-Przedmieście 30, mieszk. 6, od godziny 3—5-ej po południu. 16236

Potrzebna jest tokarnia używana Swordelego, 4 łokcie długa. Wiadomość: ulica Chmielna № 104, mieszkania 16, od godziny 2 do 6-ej. 16135

Pasterki florenckie, wybór znaczny, ceny niskie, w magazynie Bogusławskiego, róg Żabiej i Placu Bankowego, m. 4. 16172

Pianina o jednolitym blacie metalowym i strunach krzyżowych, poleca specjalna fabryka Antoniego Dütz po cenach najprzystępniejszych, z poręczeniem kilkoletniem. Jasna 3. 14025

Pianina do sprzedania oraz przyjmuję fortepiany i pianina do reparacji. Firma egzystuje od r. 1860. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 14418

Porcelana saska malowana do sprzedania oraz oryginalny śliczny, w kształcie koszyczków garnitur angielskiego fajansu. Hoża № 32, mieszkania 1, od 4 do 8-ej po południu. 16538

Potrzebna jest bryczka na jazdę w jednego konia. Wiadomość: ulica Leszno № 69, mieszkania 25. 16573

Pianino Blüthnera mało używane sprzedam 400 rs. Chmielna 27, m. 8. 16548

Szafę orzechową, sofę używaną, otomanę tanio sprzedam, meble, materace, firanki przerabiam dobrze, tanio, opakowania, przeprowadzam. Ulica Śliska № 14, m. 4 B. 16365

Siodła i wszelkiego rodzaju chomonta najtaniej u rymarza Adama Zawadzkiego w Warszawie, Senatorska № 10. 1441r

Sprzedaję szeslong, sofę, lodownię, kanapę, fotele, krzesła gięte, samowar, łóżko jesionowe, klozet, sprzęty kuchenne. Marszałkowska 123, m. 5. 16535

Siodło damskie i męzkie mało używane do sprzedania. Marszałkowska 120, wiadomość u stróża. 1432r

Suknia ślubna jedwabna pół godziny użyta i kilka kolorowych, kanapka, 4 foteliki, stół, łóżko żelazne, lampa tanio. Bednarska 31, m. 22, oglądać od 10 do 4-ej. 16606

St. Schwartz, Bednarska 24, poleca pończochy damskie 50 kop., dziecinne od 25, skarpetki od 30. Kolory trwałe, nie wypierające się. 1531r

Staniki trykotowe, żakietki wiosenne najtaniej. K. Mantey, Świętokrzyzka 8. 16567

Skrzypce do sprzedania. Wronia № 43, mieszkania 6. 16529

Sprzedam używane meble i suknie. Zielna 35—1. 16204

Tanio do sprzedania pozostawiono w zakładzie tapicersko-dekoracyjnym K. Sączewskiego, Warecka № 15, sześć foteli i kanapkę kryte atłasem pons, w dobrym stanie. 1530r

Tanio sprzedam szafę dębową do sukien.— Leszno 33, u stolarza. 16621

Trzy markizy balkonowe, mało używane, są do sprzedania. Żórawia 5, m. 7. 16273

Tanio rasowy 3-letni kasztanowaty ogier, sprowadzony ze wsi, do sprzedania. Sienna № 78, w lecznicy. 16220

Urządzenie w dobrym stanie na sklep kolonjalny w każdym czasie do sprzedania, cena przystępna. Wiadomość: ulica Sosnowa № 13. 16275

Wolant familijny do sprzedania. Ul. Smocza № 17. 15873

Welocypedy mocne i trwałe sprzedaje tanio Juljan Berg, Mazowiecka 16. 921r

Wyprawkę nowonarodzonego, najskromniejszą, tanio kupię zaraz. Adres mieszkania złożyć: kiosk, Zielna róg Chmielnej. 1525r

Wyjeżdżając zbywam czarny krótki fortepian Hofera, meble, oleodruki. Nowy-Świat 24, m. 8. 16557

Wyżeł ceter, pierwsze pole, bardzo ładny, do sprzedania. Nowolipie 38, stróż. 16549

Wózek dla chorego, nowy, na kołach, za pół ceny do sprzedania. Wspólna 42, mieszkania 2. 16560

Wózek dziecinny, nowy, do sprzedania. Ul. Pańska № 58, sklep p. Kaźnica. 1498r

Za bezcen!!! Do sprzedania na wszelki proceder zdatne sześć szaf z zegarem paryskim, kontuar, urządzenie wystawowe z markizą.— Przejazd 9, stróż wskaże. 16202

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur mebli, szafa, komoda, stół okrągiy rozsuwany.—Marszałkowska № 101, mieszk. № 1, od 3-ej do 7-ej po południu. 16052

Zagraniczne letnie suknie, płaszczyk alpagowy, pelerynka do sprzedania. Leszno 51, mieszk. 3. 1537r

Z powodu wyjazdu sprzedają się ubrania damskie, niektóre zupełnie nowe. Żórawia 15, mieszk. 3. 16317

25% niżej ceny kosztu są do nabycia towary niciarsko-galanteryjne. Ul. Nowy-Świat 47. 16285

Interesa handl. i mająt.

A) Kantor Komisowy, Nowosenatorska № 3. Ma: kupców i dzierżawców na majątki, wille, fermy, domy w Warszawie i na prowincji, do sprzedania różne sklepy i zakłady przemysłowe; młyn wodny do wydzierżawienia; rządców z kaucjami i bez do umieszczenia; sumy do ulokowania. Potrzebuje wspólników do przedsiębiorstw przemysłowych i fabrycznych. 1508r

A) Włók 60 z lasem, folwarków 8, zabudowanych, z rezydencją, blisko kolei, w całości lub częściowo do sprzedania, zamiany, wydzierżawienia. Od 3 do 6-ej, Bracka 12, mieszkania 8. 15896

A) Rubli 3,500, 4,000, 9,000 i większe do wypożyczenia na domy w Warszawie.— Wiadomość: Krucza № 23, mieszkania 9, od 3 do 5-ej. 15831

Administracja poręczająca folwarku donacyjnego blisko Zgierza oddaje się zaraz na 12 lat. Oferty: Warszawa, Pańska 10, mieszkania 39. 16524

Apteka z obrotem przeszło 4,000 rs., z domem lub bez, jest do sprzedania zaraz. Wiadomość u W-go Skomorowskiego w szpitalu starozakonnych lub też u Kowalskiego w Piotrkowie Kujawskim. 16153

Do sprzedania w Otwocku willa „Amelja", piętrowa, z trzema werendami, wieżyczką, z 6-ma morgami pięknego lasu, w uroczem położeniu. Wiadomość u właścicielki, Marszałkowska № 111, lub u Powichrowskiego, adwokata przysięgłego, Długa 27. 14738

Dom murowany na Nowej Pradze, ulica Kowieńska № 17, do sprzedania tanio. Wiadomość na miejscu. 16201

Dom do sprzedania blisko dworca wiedeńskiego, cena 76,000 rs. Potrzeba kapitału 26,000. Wiadomość: redakcja „Ateneum." 16006

Do sprzedania dom w mieście Kłodawie, murowany, o 6-iu pokojach, z wszelkiemi wygodami i zabudowaniami gospodarskiemi oraz obszernym ogrodem owocowym. Cena rs. 2,500. Wiadomość: Nowo-Miodowa 2, mieszkania 9, od 5 do 7-ej po poł. 15780

Dom z placem do budowli na Pawiej, w szacunku 5,000 rs., do sprzedania na dogodnych warunkach. Właścicielka, Miodowa № 12, mieszk. 15, do 11-ej zrana. 14987

Dom do sprzedania przy ulicy Świętojańskiej № 3, na bardzo dogodnych warunkach, bez pośrednictwa. Wiadomość na miejscu u właściciela, od 4—6-ej. 16248

Do odstąpienia cukiernia, urządzenie ładne, w dobrym punkcie, komorne tanie.— Marszałkowska 95. 1523r

Do sprzedania skład węgli, egzystujący lat dwadzieścia. Świętojerska № 5. 16491

Dobra Szewce na Kujawach, powiat nieszawski, włók 33, mianowicie czarnoziemu 18, łąk 12, duża przestrzeń torfu eksploatującego się, sprzedają się z drugiej licytacji Towarzystwa w kancelarji rejenta Ciunkiewicza w Warszawie 28 maja r. b. 16198

Folwark 6-włókowy, dobrze zagospodarowany, z kompletnemi obsiewami i rybołówstwem, do sprzedania zaraz lub zamiany na kamienicę w Warszawie albo na prowincji.— Wiadomość: Bracka 16, m. 18. 15758

Folwark Wólka-Żukowska, włók 14, odległy od stacji kolei terespolskiej Kotuń wiorst 6, obsiany jarzyną, do sprzedania po taksie Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Wiadomość w mleczarni, ulica Świętokrzyzka № 9, mieszk. 6. 15989

Jest do wydzierżawienia 97 morgów gruntu ornego I-ej klasy w powiecie błońskim, 3 wiorsty od st. Grodziska i Brwinowa dr. żel. warsz.-wied., między wsiami: Żuków, Milanówek i Chrzanów Mały. Wiadomość. ul. Jerozolimska № 66, m. 2, zrana do godz. 10-ej, po południu od 5 do 6-ej. 15505

Jest do sprzedania każdego czasu: trzy dorożki z końmi i uprzężą elegancką, dwie pary sanek, bryczka sokołówka, wszystko w dobrym stanie oraz całe urządzenie do tego gospodarstwa. Obejrzeć można od 6 do 9-ej zrana, Grzybowska № 75. 16186

Krowiarnia dobrze procentująca do sprzedania. Wielka № 39. 15976

„Konkurencja" kantor przewozowy, Erywańska 11 (Zielony Plac), uskutecznia przeprowadzki w mieście i do letnich mieszkań, wysyła i odbiera wszelkie towary, pakuje meble, lustra, szkło i t. p., poleca skrzynie po bardzo tanich cenach. 1377r

Kupiłbym posiadłość kilkumorgową pod Warszawą lub mały domek. Oferty z ceną poste-restante „Siedziba." 16564

Kupię dom murowany z pożyczką Towarzystwa od 3 do 4 tysięcy rubli. Oferty „A. S. Dom" przyjmuje Kurjer. 16559

Mając zamiar przeprowadzić się do Warszawy, chcę sprzedać sklep swój sukna i kortów, przynoszący około 15% dochodu z obrotu, istniejący w Płocku od lat 20 pod firmą F. Guzik przy ulicy Grodzkiej. Gotówką trzeba mieć około 10,000, reszta na dogodnych warunkach. 12292

Magle do sprzedania. Leszno № 18. 16313

Majątek w Kutnowskiem piętnastowłókowy z pałacykiem, majątek większy z lasem, domy w Warszawie na dobry procent oraz willa w Ciechocinku z meblami do sprzedania. Nowy-Świat 27, mieszkania 8, do 11-ej, od 3 do 6-ej. 16287

Mechaniczne warsztaty parowe w gubernjalnem mieście Królestwa, bez konkurencji, bardzo dobrze procentujące się, na dogodnych warunkach do sprzedania. Oferty piśmienne pod wyrazem „Warsztaty" przyjmuje Kurjer Warsz. 16415

Majątek ziemski włók 11, bez służebności po 1,280 rs., dobrze zagospodarowany, 2½ godziny od kolei szosą, łąki m. 50, dom murowany osiem pokoi, ogrody owocowy i dziki, budynek inwentarski murowany obszerny, inne drewniane, stan dobry, z inwentarzami. Chmielnik 1,000 rs. dochodu. Tow. Kred. 3,000 rs., do dobrania 2,000 rs. Wiadomość: Bednarska № 24, m. 13. 16493

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Wolska 16. 16510

Magle do sprzedania w dobrym punkcie z powodu słabości. Ulica Wołyńska № 23, wiadomość w maglach. 16570

Magle do sprzedania z miejscem lub do zabrania. Wiadomość: Włodzimierska № 6, m. 10. 16603

Obok stacji Ruda, w osadzie, do sprzedania dom, 5 pokojów, kuchnia, śpiżarnia, piwnica, oficyna, ogród owocowy, warzywny, kwiatowy pięknie urządzony; altana, sadzawka, grunt orny. Cena 4,500 rs. Wiadomość: Nowogrodzka № 20, m. 6. 15464

Potrzebna od 22-go czerwca suma rs. 3,000 na 1-szy numer hypoteki domu przy pryncypalnej ulicy. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. A. D. 4. 15567

Poszukuję wspólnika z kapitałem 4—5,000 rs. lub sprzedam opatentowany wynalazek do wyrabiania artykułu potrzebnego do codziennego użytku. Adresy pod „Patent" przyjmuje Kurjer. 16196

Plac 4,495 łokci, Dzielna 78, do sprzedania, 70 kopiejek łokieć. 16149

Poszukuję przedsiębiorcy z balonem wraz ze spadochronem. Oferty składać w Kurjerze pod wyrazem „Balon." 16489

Potrzeba wspólniczki z 200—300 rs., krój francuski, do założenia magazynu sukien.— Oferty: Kurjer Wars. „Stanisława." 16503

Poszukuję dzierżawy folwarku 7—12-włókowego, w dobrej glebie, z łąkami, lub kupna małego folwarczku, również dobrego, lecz niedrogiego, bez pośrednictwa. Oferty piśmienne składać w Biurze ogłoszeń Rajchmana, Senatorska 26, „dla Ziemianina." 1471r

Rubli 30,000—40,000 wypożyczę na pierwszy numer domu. Oferty: Kurjer Warsz. „Hypoteka." 16607

Rubli 5,000 pożyczę na dom drewniany.— Wspólna 2, sklep mąki. 16509

Rubli 1,500 potrzeba na dobrą hypotekę.— Świętokrzyzka 8—6. 16251

Rubli 3,500 potrzebne są na spłatę takiejże sumy na nieruchomości warszawskiej znacznej wartości. Reflektanci raczą nadsyłać adresa: Bednarska 31, mieszk. 19. 16166

Sklep spożywczy do sprzedania w dobrym punkcie. Aleja Jerozolimska № 64. 16077

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Chmielna № 23. 16188

Sprzedam zaraz willę z oficyną i ogrodem owocowym w Grodzisku, przynoszący rocznie przeszło 700 rs., tanio i na dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu u gospodarza, wskaże szwajcar kolejowy 2-ej klasy. 16247

Sklep dystrybucyjno-piśmienny do sprzedania zaraz. Marszałkowska 88. 16262

Sklep kolonjalno-dystrybucyjny do sprzedania zaraz na dogodnych warunkach oraz meble różne. Wiadomość na miejscu, Grzybowska 23. 16134

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny z powodu otrzymania posady jest zaraz do sprzedania. Komorne 12 rs. miesięcznie. Wiadomość: Krucza 26, mieszk. 6. 16182

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do sprzedania. Śliska № 60. 16270

Sklep wiktuałów dobrze procentujący do sprzedania. Prosta 42. 15930

Sklep wiktuałów do sprzedania przy ulicy Ogrodowej № 57. 16590

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz z powodu prawdziwego wyjazdu za rs. 150, targ odpowiedni. Ulica Krucza 15, mieszk. 15, stróż wskaże. 16581

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 100.—Chłodna 34. 16532

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów; oddam niedrogo, byleby zaraz. Mokotowska 49, u stróża. 16561

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania za bezcen z powodu wyjazdu. Wiadomość: skład papieru, Podwale 22. 16569

Szkołę froeblowską kompletnie urządzoną sprzedaję. Kanonja 26, drugie piętro. 15431

Sklep spożywczy do sprzedania za 120 rs.—Dzielna 60. 16347

Sklepik wiktuałów i urządzenie sklepowe do sprzedania. Ul. Piękna № 31. 16418

Skład farb, mydła oraz galanterji, Długa № 8, z powodu zmiany interesu jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 16528

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Twarda № 49. 16525

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Zgoda № 6. 16518

Sklep mydlarsko-farbiarski do sprzedania za przystępną cenę. Krucza 21. 16514

Zaraz do odstąpienia magazyn strojów.—Wiadomość w magazynie Zofji Szynkiel, Długa 12. 16523

Życzę objąć pacht zdala od Warszawy od 40 do 70 krów, za kaucją. Wiadomość: ul. Foksal 7, u właściciela mleczarni. 16610

300 pudów rocznie dobrego buljonu ze zwierzyny, w 1/1, 1/2, 1/4 tabliczkach, potrzeba na eksport. Uprasza się pp. fabrykantów o składanie ofert w kantorze Kurjera Warsz. pod literami X. A. Y. 16034

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1449r

Chmielna № 47. Lokale z nowoczesnemi wygodami od 1 lipca 6—3 i 2 pokoje kawalerskie, od frontu, 1-e piętro. 16555

Ciechocinek. Willa Belle-vue do wynajęcia, z komfortem urządzone mieszkania, wśród ogrodu, w suchej i pięknej miejscowości, wprost głównych łazienek. Ceny umiarkowane. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie, Rymarska № 10, m. 4. 15770

Do wynajęcia od 1 lipca sklep na bawarję lub szynk, miejsce wyrobione, zajmowane lat 15 przez Kijoka. Mieszkania kawalerskie i 1, 2, 3-ch pokojach, z przedpokojami i kuchniami, z wodociągiem, zlewem, Bednarska № 26, zaraz przy Krakowskiem-Przedmieściu. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 42, mieszkania 3. 16369

Do wynajęcia od lipca dwa lub trzy pokoje i kuchnia, drugie i pierwsze piętro. front. Tamka 16. 15742

Do wynajęcia przy ulicy Długiej, w posesji hotelem Drezdeńskim zwanej: zaraz obszerny sklep z dwoma wystawami i pokojami, zaś od 1-go lipca 1892 r. sklep i dwie stajnie. Ceny umiarkowane. Bliższa wiadomość u właścicielki hotelu. 15007

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. 6 pokojów, przedpokój i kuchnia, na parterze, za rs. 800 rocznie. Wiadomość: Chmielna 7, u rządcy domu. 16116

Do wynajęcia od 1 lipca, Królewska 31, sklep gdzie skład broni, oraz różne lokale. Zaraz pokój i kuchnia, może być umeblowane. 16511

Dwa pokoje umeblowane, usługa, samowar. Erywańska 5, m. 1, parter. 16589

Do wynajęcia od 1 lipca lokal, sześć pokoi z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, od frontu, w domu skanalizowanym, № 31 ulica Krucza. Może być stajnia i wozownia, stróż wskaże. 16231

Dworki Andriollego nad Świdrem, pod Otwockiem do wynajęcia, na letnie mieszkania. Miejscowość sucha, las sosnowy, kąpiel, komunikacja z koleją omnibusem. Wiadomość: Skład Dywanów Kiltynowicza, ulica Mazowiecka 16. 1489r

Francuzka z dwoma córeczkami poszukuje letniego mieszkania, w okolicach Warszawy, o warunkach przystępnych z całodziennem utrzymaniem. Adres: Ordynacka № 12, mieszkania 19. 16209

Jest do odstąpienia sklep próżny, duży, na 3 miesiące letnie, przy ulicy Marszałkowskiej. Oferty pod lit N. K. do Kurjera. 16192

Lokale po dwa, trzy, cztery, pięć pokòjów do wynajęcia. Kanalizacja, wanny, najnowsze urządzenia. Warecka 10. 16005

Letnie mieszkania we Włochach, przystanek kolei Wiedeńskiej, do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. 14692

Letnie mieszkania, po dwa pokoje, kuchnie, z werendą, w sosnowym lesie, kąpiel rzeczna, stacja Wołomin kolei Petersburskiej, wieś Zagościniec Łaszcz, lub Gitner, Niecała 5. 16272

Letnie mieszkania do wynajęcia Ruda Guzowska, pod lasem sosnowym. Wiadomość: Bracka 12, m. 33. 16258

Lokal, sześć pokoi, zajmujący całe pierwsze piętro, z widokiem na ogrody, do wynajęcia od lipca. Smolna I1. 16271

Letnie mieszkania do wynajęcia. Wiadomość: Smolna 9. 16268

Lokal składający się z kilku bardzo obszernych sal, mieszczących się na parterze i na na 1-m piętrze, doskonale służyć może na każdą fabrykę lub też na składy. do wynajęcia razem lub częściowo. Przemysłowa 31, u właściciela. 16259

Letniego mieszkania szukam: 3 pokoje z werendą, o ile możności we dworze, 1—5 mil od Warszawy, w okolicy zdrowej, lesistej, z dogodną komunikacją, dla spokojnej rodziny. Proszę szczegóły co do miejscowości i ceny złożyć w kantorze Kurjerze Warsz. dla S. Sulima P. 16494

Leszno № 80, róg Żelaznej, tanio, przy stacji tramwajowej, mieszkania do wynajęcia od 1 lipca, frontowe, z balkonami, duże i małe. Tamże w ogrodzie owocowo-kwiatowym dla chorych suche i ciepłe po 3, 4 pokoje, z werendą i balkonem, mogą zastąpić letnie mieszkania. 16554

Letnie mieszkania po umiarkowanej cenie, we wsi Lipiny, odległej o wiorstę od Wołomina, pierwszej stacji kolei Petersburskiej. Wiadomość przy ulicy Chmielnej № 11, mieszkania 1, od godziny 4 do 6-ej po południu, lub u rządcy na miejscu. 16563

Lokal na warsztat, obecnie stolarski, 27 łokci długi, 11 wysoki, z antresolą, oraz 3 pokoje i kuchnia, na 1-m piętrze, nad warsztatem, do wynajęcia od 1 lipca, za cenę rs. 525 rocznie. Żelazna 30, stróż wskaże. 16519

Letnie mieszkanie wspólne, lub w osobnym pokoju, z całem utrzymaniem dla pań, oddalone od Warszawy dwie mile szosą, przy pięknym, sosnowym lesie, z kąpielą i troskliwą opieką. Włodzimierska № 6, m. 10. 16604

Letnie mieszkania różne, w suchym lasku sosnowym, 10 minut od przystanku Płudy dr. Nadwiślańskiej. Bliższa wiadomość na miejscu, lub w Warszawie u Meislinga. Solec № 103. 16485

Letnie mieszkanie, 2 pokoje z kuchenką, na żądanie życie całodzienne, cena przystępna. Wiadomość: Chłodna № 30, w cukierni, od godziny 4—6. 16575

Letnie mieszkania w Nowo-Mińsku, w sosnowym lasku, blizko kolei. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie: Świętojerska 36. Rothstadt. 16526

Lokal na warsztat, od 1 lipca. Ulica Złota № 32. 16499

Leszno 18. Pięć pokoi, kuchnia, do wynajęcia. 16551

Na letnie mieszkanie, godzina drogi od Warszawy, wynajmuje pałacyk kilkanaście pokoi. Również mieszkania po trzy lub cztery pokoje. Ogród piękny, las blizko. Wiadomość: handel win Potrzebskiego. Ulica Nowy-Świat. 16223

Na pierwszem piętrze trzy pokoje, widok na ogród, przedpokój, kuchnia, wodociąg, piwnica, rocznie rs. 310. Ulica Szczygla № 6 i 8. 16269

Na czas letnich miesięcy wynajmuję trzy pokoje umeblowane, z kuchnią. Nowo-Zielna 50. 16513

Od lipca, Hoża 20, piętro 2-e, 5 pokoi, balkon, przedpokój, kuchnia, wszelkie wygody, ciepłe, obszerne, strona słoneczna, 570. 16580

Pokój ładny, umeblowany lub nie, od 1 czerwca do wynajęcia. Obożna 10, m. 3. 16533

Przyjmują się panienki na letnie mieszkanie, za rubli 20 miesięcznie. Utrzymanie całodzienne, opieka macierzyńska, konwersacja francuzka, gimnastyka szwedzka. Wiadomość: ulica Chłodna № 30, w cukierni, od godziny 4—6. 16574

Poszukuje się pokoju umeblowanego, niedrogiego, możliwie z całodziennem utrzymaniem, przy rodzinie przyzwoitej, w jakiejkolwiek okolicy miasta. Oferty uprasza się składać pod godłem: „Wypłacalnemu" w kantorze Kurjera Warsz. 16515

Pokój lub dwa pokoje, z meblami, z ładnem wejściem, może być z życiem. Włodzimierska № 6, m. 10. 16602

Pokój frontowy, ładnie umeblowany, tanio wynajmę zaraz. Krucza 35—8. 16625

W Starachowicach w Świętokrzyzkiem, są do wynajęcia letnie mieszkania. Okolica lesista, kąpiel rzeczna, łazienka, sklep spożywczy, doktór, apteka. Wiorsta od Wierzbnika, stacji kolei Dąbrowieckiej. Wiadomość: Nowy-Świat № 44, m. 16. 16537

W Płudach przed Jabłonną jest jeszcze kilka letnich mieszkań do wynajęcia. Wiadomość u rejenta Kiersnowskiego lub też na miejscu, u pana Zawiadowcy stacji. 16613

W każdym czasie do 6 lipca, za 12 rs. 2 pokoje, przedpokój i kuchnia. Ul. Sosnowa № 11. 16497

W Wierzbnie, za rogatką Mokotowską są mieszkania letnie i zimowe do wynajęcia, suche, wygodne, w parku starannie i czysto utrzymanym, drzew sosnowych dużo, kąpiele ciepłe, zimne i prysznice na miejscu. Mleko prosto z wydoju, warzywo i wszelkie produkta. Komunikacja z Warszawą łatwa i tania. Wiadomość w Wierzbnie u administratora Łukaszewicza. 16177

I-e piętro: 8 pokoi z łazienką, balkonami, pasażami i wszelkiemi wygodami, oraz 3, 2 pokoje do wynajęcia. Wspólna № 39. 16572

5 pokoi, przedpokój i kuchnia; zlew, wodociąg i waterklozet, na trzeciem piętrze, za 600 rs., do wynajęcia od 1 lipca. Dom skanalizowany. Nowy-Świat № 45. 16578

5 pokoi razem lub każdy oddzielnie. Wszelkie wygody. Krucza 13. 16530

6 pokojów, przedpokój, kuchnia, 2 balkony, na 1-m piętrze, pomiędzy ogrodami kwiatowemi, za rs. 750. Takiż lokal na 2-m piętrze, z urządzeniem gazowem, wanną ogrzewaną gazem, do wynajęcia od 1 lipca. Złota N 32. 16498

7 pokoi, 3-e piętro, łazienka, 620 rubli, 4, 3 i 2 frontowe i w oficynach, z wygodami, od 1 lipca. Sienna 23. 16261

Doniesienia rozmaite.

A) Letnikom i praktycznym Paniom sprzedaje się bardzo tanie a mocne szklanki, spodki i talerze od kop. 5 sztuka. Dzbanki do mleka szklanne i fantazyjne, miski i salaterki do zsiadłego mleka, tanie lampy i różne lichtarze ogrodowe, muchołapki na wieś, w magazynie lamp F. Kozłowskiego, ul. Rymarska 7, w Warszawie, róg Leszna. Wazony i doniczki do kwiatów. Wianki metalowe, latarnie, lampjony. Wypożyczam na zabawy szkło, porcelanę, plater, bieliznę stołową, lampy. Wszelkie reparacje, odnawianie i przerabianie lamp. 14704

Alfabetycznie opracowany, w formie zwykłego jednolitego słownika „Przewodnik Encyklopedyczny Życia Praktycznego," wychodzi zeszytami w 2-ch ogromnych tomach, z „Dodatkiem." Cena każdego zeszytu w Warszawie: 20 kop. Na prowincji, w Cesarstwie i zagranicą 25 kop. Z przesyłką pod opaską rekomendowaną 33 kop. Składy główne: u wydawcy A. B. Brzostowskiego w Warszawie, (Hoża 48) i w drukarni Aleksandra Pajewskiego (Niecała 12). Główna ajentura wydawnictwa, w biurze Informacyjno-Handlowem Bernarda Bersona w Warszawie (Chłodna 22). Obszerny „Prospekt" wysyła się na żądanie bezpłatnie i franco. Dotąd wyszedł 1-szy zeszyt „Przewodnika," wkrótce wyjdzie 2-gi. 16304

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 12956

A. M. Jagodziński, ul. Hoża № 20, jubiler, przyjmuje obstalunki i reparacie, otaz złocenie i srebrzenie, a także kupuje stare złoto, srebro i drogie kamienie. 16176

Bazar wyrobów kobiecych, Królewska 6, poleca tanio: pończochy damskie, dziecinne, skarpetki; kolory trwałe, nie wypierające się. 13967

Bieliznę wszelką, wyprawy, oraz znaczenie skromne i wykwintne przyjmuje do roboty. Marszałkowska 105, m. 8. 15631

Bez prucia pierze, farbuje: sakpalta, płaszcze, suknie, okrycia. Bednarska 21. 1532r

Balony ze spadochronami nowego systemu, trwałe i tanie, nadejdą wkrótce do Warszawy; o sprzedaży i wynajmowaniu ogłoszenia będą. 16568

Dla rodziców. Zakład gimnastyki szwedzkiej hygienicznej i leczniczej Heleny Kuczalskiej, czynny będzie przez lipiec, sierpień w Warszawie i w Otwocku. 14975

Dla przygotowujących się do egzaminu księgarnia antykwarska pod firmą „C. Wilanowski," Nowy-Świat № 7, poleca wypożyczalnię książek szkolnych, szczególniej z działu literatury russkiej i historji, na bardzo przystępnych warunkach. 16010

Dwunastoletnia pensjonarka, jedenastoletni gimnazista, sieroty, pragną wyjechać na wieś na letnie wakacje. Ktoby z łaskawych filantropów zechciał zabrać jedno, raczy zostawić ofertę, Chmielna 16—3. 16030

Do wynajęcia 5, 6 pokojów, dom za Nowo-Zielną, Zielna 41. 15186

Damskie żakiety robi elegancko krawiec męzki. Marszałkowska № 104. 15197

Elegancko, niedrogo wykończa wszelką garderobę męzką krawiec Chmurczyński. Nowogrodzka 33. 15775

Herbatę lądową poleca skład herbaty chińskiej J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimska 84, w Warszawie. 16382

Jest do odstąpienia wybór miejsca na cmentarzu Powązkowskim, obok katakumb. Wiadomość: Szeroka-Freta № 14, m. 9. 16584

Kapelusze ubieram od 30 kopiejek. Duży wybór gotowych damskich i dzieciunych od od rs. 2. Książęca 4, m. 4. 16612

Kołdry wykończa elegancko i starannie, po zniżonych cenach, znana pracownia kołder Marji Pomorskiej. Marszałkowska 149, mieszkania 7. 14500

Karpiński poleca wyroby swej fabryki wód mineralnych. Składy w aptekach: własnej, Elektoralna 39, oraz Biehlera, Huberta, Kucharzewskiego, Kuśmierskiego, Więckowskiego, a również w sklepach specjalnie do tego urządzonych. 995r

Letnie mieszkania doktora Koralkiewicza, blizko stacji Wołomin; las sosnowy, kąpiel rzeczna; dostawa żywności. 15729

Letnie mieszkanie. Pałacyk w Grodzisku, przy stacji kolei, w angielskim parku, 16 pokojów i 4 kuchnie, kąpiel na miejscu, do wynajęcia lub do sprzedania. Wiadomość u Ant. Stępkowskiego, Wierzbowa 9. 1335r

Materace na sprężynach trwałe i tanie, robi tapicer. Wielka 39, mieszk. 9. 16217

Matkę Janinki proszę, aby przybyła w interesie swoim własnym, na ulicę Bednarską. 16591

Na placu św. Aleksandra znaleziono przed tygodniem portmonetkę z pieniędzmi przy tramwaju, z fotografją na wierzchu. Do odebrania: Grzybowska 29, m. 26. 16500

Nr 8875 dowodu na złożoną premjowkę, wydany przez dom H. Wawelberga zaginął. Ostrzeżenie gdzie należy zrobiono. Znalazca zechce go zwrócić. Nowogrodzka 47, mieszkania 10. 16520

Na fabrykę, zakład przemysłowy, cała posesja do wydzierżawienia. Koszykowa 31 przy Marszałkowskiej. 14334

Od 1-go lipca z placu Zygmunta w Podwal № 6, sklep, stajnia, wozownia, 4 pokoje i kuchnia. 16040

Od 30 kop. ubieram kapelusze podług najnowszych fasonów. Marszałkowska № 138, mieszkania 1. 16585

Obiady wyborne, hygieniczne, wydawane w prywatnym domu przez pierwszorzędnego kucharza. Cena 70, 50, 40 kop. W abonamencie dziesięć kopiejek taniej. Krucza 35, mieszkania 4. 16588

Obiady prywatne. Ulica Czysta 6, mieszkania 24. 16596

Pragnę wyuczyć się kroju bielizny w pracowni. Oferty: kantor Kurjera Warsz. „Bielizna." 16582

Przybłąkał się pies, młody ceter, żółty, Browarna № 8, mieszkania 3. Odebrać można za zwrotem kosztu, w ciągu 6-u dni. 16552

Potrzebna mamka zaraz. Leszno 33, stróż wskaże. 1536r

Pracownia Natalji W. Nowy-Świat 40. Suknie i okrycia podług najnowszych żurnal-parys. robota prędka, elegancka. Ceny przystępne. 1477r

Rubli 3—recepta i szczegołowy opis wyrabiania kefiru leczniczego, w domu L. Danilewicz, Sienna 19, m. 3. 16295

Specjalna fabryka wyrobów skórzano-galanteryjnych przyjmuje wszelkie zamówienia i reparacje, jako to: portmonetki, portfele, portcygary, teki, torebki, paski i t. d., oraz gotowe towary w wielkim wyborze. K. Czerewski. Elektoralna № 13. 16597

Tapicer Konstanty Sekita, wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie, gotowe otomany, szeslongi. Ogrodowa 23. 14269

Ubieram gustownie kapelusze od 30 kop. w fabryce kwiatów. Nowy-Świat 62; tamże potrzebne uczennice do kwiatów. 16546

Wdowa z sześciorgiem dzieci obarczona, jeżeli by kto miał życzenie na własność lub na wychowanie. Elektoralna 2, wiadomość u szwajcara. 16599

W sobotę zgubiono dewizkę z austrjackim pieniążkiem, pamiątkową, za wyższość jej dam nagrodę. Solna № 5, m. 15. 16208

Wdowa prosi o pracę—przyjmuje uczennice do palt rs. 2 miesięcznie. Krakowskie-Przedmieście 4—6. 16241

Zgubioną w Saskim ogrodzie książkę kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warsz., wydaną za № 99 Walerji Witkowskiej. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do biura tejże kasy w resursie obywatelskiej, Krakowskie-Przedmieście 66. 1529r

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Мая 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).